

Brutalne morderstwo

– To wyglądało jak egzekucja jakiejś mafii – mówi jeden z sąsiadów. Zamordowanie spokojnego 32-lata wstrząsnęło całą okolicą. Sprawca zaatakował Artura pod domem. Dźgał go po całym ciele. Zwłoki znalazł na drugi dzień ojciec ofiary. Czy powodem była zazdrość? Dlaczego z miejsca zbrodni zniknął tylko smartfon?

Podejrzany Krzysztof S. próbował popełnić samobójstwo w chojnickim areszcie **str. 3**

Czas Chojnic

7 maja 2020 roku nr **19/932** ISSN 1734-0128 cena **3,90** zł (5% VAT)



TYGODNIK LOKALNY

KORONAWIRUS:

- zamknięty kościół
- zarażony ginekolog odwołał wizyty
- ruszają przedszkola
- testy bez wychodzenia z auta

str. 5, 12, 18

Marlena zginęła blisko domu



– To była ładna, miła i uśmiechnięta dziewczyna. Jesteśmy w szoku, że już jej nie ma – mówi o mieszkance Klosnowa kobieta z tej samej miejscowości. 20-letnia Marlena zginęła po uderzeniu autem w drzewo. Na razie nie wiadomo, dlaczego mała osobówka zjechała z drogi do lasu.

tekst i fot. Stanisław Kamiński

str. 7

Większości imprez tego lata w ogóle nie będzie

str. 4

Obelisk stanie, ale bez udziału gminy. Burmistrz znalazł furtkę?

str. 9

„Jestem bez środków do życia”, czyli czasy wielkiego kryzysu

str. 10

Progi na Zielonej? Na rajdowców nie ma sposobu

str. 10

„Hanys” z Chojnic rodem. Był legendą piłki

str. 16-17

REKLAMA

już od
17,00 zł
brutto/m²

Tylko u nas **BLACHA TRAPEZOWA W SUPER CENIE!**

VERPOL
SYSTEMY DACHOWE

PAWŁÓWKO, Torowa 1 · Chojnice
www.verpol.pl · tel. **52 397 52 59**

• MOŻESZ PRZEKAZAĆ JEDEN PROCENT PODATKU

W głowie ma już wiosenne przejażdżki



– Już od ponad miesiąca głównie siedzę w domu. Rodzina dba o to, bym nie musiał na przykład sam robić zakupów – mówi Rafał Lorocho z Brus. Już tęskni za spotkaniami ze znajomymi i przejażdżkami na swym specjalistycznym sprzęcie.

Rafał Lorocho, chcąc nie chcąc, sporo czasu spędza teraz przed laptopem.

Rafał Lorocho od urodzenia choruje na niedowład kończyn dolnych spowodowany rozszczepem kręgosłupa. Mężczyzna porusza się na wózku inwalidzkim. Przez ostatnie lata pieniądze z jednego procentu podatku starał się zbierać na windę. Mieszka na piętrze i by dostać się do mieszkania, musi korzystać z dźwigu. Obecnie używa windy towarowej. Dla swojego bezpieczeństwa potrzebowałby takiej z atestem. Jest to jednak ogromny koszt, bo nawet 80 tys. zł. – *Póki co jest to dla mnie nie do zrealizowania* – mówi.

Z maseczką na nosie

Niemniej małymi kroczkami dąży do celu. Wcześniej opowiadał o tym, że chce odnowić kuchnię – i się udało. – *Remont skończył się przed Wielką Sobotą* – informuje. Teraz ma pomieszczenie dostosowane do swoich potrzeb. Jest bardzo zadowolony z tego, co udało się zrobić, nowa kuchnia bardzo mu się podoba. A w domu

spędza teraz sporo czasu ze względu na pandemię koronawirusa.

Trzeba dodać, że pan Rafał jest osobą bardzo aktywną i towarzyską. Lubi brać udział w wydarzeniach, które odbywają się w Brusach. Nieraz można było go zobaczyć np. na koncertach. Udziela się też w stowarzysze-

niach. Dotychczas było dla niego zbyt chłodno, by wychodzić na zewnątrz, ale towarzystwa innych nie do końca jest w stanie zastąpić pogawędka przez internet.

Skuterek do spacerów

Mieszkaniec Brus widuje się głównie z bliskimi, ale brakuje mu spotkań ze znajomymi, a na pewno przejażdżek z kolegą Sławkiem. Razem na swoich specjalistycznych pojazdach potrafią przemierzyć sporo kilometrów. – *Sławek zawsze mnie wyprzedza i czeka na mnie* – mówi ze śmiechem pan Rafał.

Póki co wspomniana winda nie jest w zasięgu jego możliwości, a bardzo przydałby mu się specjalistyczny skuter. – *Kosztuje kilka tysięcy złotych* – informuje. Jest jeszcze czas do końca maja, by rozliczyć się z PIT-ów. Można pomóc panu Rafałowi, by miał nowocześniejszy pojazd, który ułatwi mu spacerowanie po gminie.

tekst Danuta Niedzielska, fot. arch. przyw.

Wpłacając jeden procent podatku, podajemy numer KRS: 0000270809 i wpisujemy cel: Lorocho 7101. Można również dokonać dowolnej wpłaty na konto fundacji Avalon, nr konta: 62 1600 1286 0003 0031 8642 6001, tytuł wpłaty: Lorocho 7101.

niu „Ty i Ja”, które działa na rzecz osób niepełnosprawnych. Niestety w dobie koronawirusa również on utknął na dłużej w czterech kątach. – *Siedzę w domu. Nawet po zakupach nie wyjeżdżam. Siostra mi przynosi* – mówi. Wychodzi jedynie od czasu do czasu na spacer. – *Zakładam maseczkę. Staram się jednak unikać miejsc, w których jest dużo ludzi* – za-

Basen nieczynny przez kilka miesięcy

Na razie nie jest planowane otwarcie Parku Wodnego dla klientów. – Jak długo to potrwa? Trudno ocenić. Nawet jeśli będzie zgoda na otwarcie z limitem osób, trzeba będzie się zastanowić, czy to się opłaca – mówi prezes Żaneta Janowicz.

Obecnie w związku z epidemią koronawirusa i obostrzeniami rządowymi Park Wodny w Chojnicach jest zamknięty. I może to potrwać nawet przez kilka miesięcy. Zdaniem burmistrza niebezpieczeństwo związane z rozprzestrzenieniem wirusa w tym miejscu jest zbyt duże. – *Trudno powiedzieć, kiedy uruchomimy basen. Jest zagrożenie, że nie uda się to do jesieni* – zastrzega Arseniusz Finster.

Póki co nie ma jeszcze mowy o udostępnianiu miejskich pływalni. Mimo że od poniedziałku w Polsce czynne są hotele i miejsca noclegowe, to nadal ograniczona jest działalność funkcjonujących w nich basenów.

W Parku Wodnym w Chojnicach część pracowników, na przykład kasjerki czy ratownicy, otrzymuje tzw. przestoje. Wcześniej wykorzystywa-

li zaległe urlopy. Dla nich obecnie zajęcia na basenie nie ma. Więcej pracy mają za to konserwatorzy. Teraz jest czas na drobne roboty modernizacyjne i naprawy. Z niecek jest spuszczone woda. – *Wymieniliśmy uszkodzone płytki, pomalowaliśmy ściany, położyliśmy kafelki na schodach, wymieniliśmy fugi w hali* – wylicza prezes Żaneta Janowicz. To zadania, które zwykle

były wykonywane podczas dwu-trzytygodniowej przerwy technicznej. Jak zaznacza szefowa, teraz udało się zrobić więcej niż w trakcie takiej przerwy. **Czy to się opłaca?** Kiedy znowu będzie można popływać w niecce? Wiele zależy od regu-

lacji rządowych. Jednak nawet zgoda na otwarcie basenów nie oznacza udostępnienia chojnickiej pływalni. – *Jeśli będą obostrzenia związane na przykład z liczbą osób, które mogą korzystać z basenu, to trzeba będzie*

Co z karnetami?

Nasza Czytelniczka w komentarzu na naszym profilu na Facebooku zapytała o karnety na basen. Co z nimi? Nie tracą ważności. – *Zostaną przedłużone o tyle, ile zamknięty będzie Park Wodny* – mówi Żaneta Janowicz. Zapewnia, że żadne zakupione wejściówki nie przepadną. Nie można ich wykorzystać – ani z powodu winy klienta, ani spółki.

się zastanowić, czy w ogóle warto otwierać Park Wodny – mówi prezes. – *Chodzi o to, czy przy limicie osób to się opłaca, czy wystarczy na pokrycie kosztów. Dla przykładu 100 tys. zł miesięcznie to same opłaty za prąd, ciepło i wodę. Trzeba będzie usiąść, wszystko przeliczyć i podjąć decyzję.*

Trudno też przewidzieć, jak będzie wyglądał bilans zysków i kosztów na koniec roku. – *Na razie staramy się skorzystać z pomocy rządowej związanej m.in. ze zwolnieniami z opłat ZUS-owskich i tak dalej. Czekamy na decyzję, czy otrzymamy dostępne świadczenia* – mówi Janowicz.

Zależy od marszałka

Cały czas trwa także oczekiwanie na wieści z urzędu marszałkowskiego. – *Czekamy na decyzję o pożyczce*

marszałka województwa pomorskiego. Bardzo chcielibyśmy wykonać w tym roku termomodernizację Parku Wodnego – mówi burmistrz. – *Będzie ona polegała m.in.*

na wymianie okien, z kolei na dachu znalazłoby się solary, a co najważniejsze – zmieniliby się też elewacje.

Projekt zakłada wykorzystanie podobnych płyt, jakie znajdują się na Chojnickim Centrum Kultury. Zmieniają one kolor w zależności od światła. – *Pomiędzy tymi płytami a obecną ele-*

wacją będzie się znajdowała poduszka powietrzna, która dodatkowo będzie izolowała obiekt – tłumaczy Arseniusz Finster.

Inne spółki

Co z pozostałymi miejskimi spółkami? – *Nadal funkcjonują. Duże problemy ma MZK. Możemy wozić mniej mieszkańców, ale też mniej osób korzysta z komunikacji miejskiej i nie sprzedajemy biletów. Tracimy na tym ok. 500 tys. zł* – mówi burmistrz. – *Z kolei ZGM traci ok. 80 tys. zł miesięcznie przez ulgi, które wprowadziło dla przedsiębiorców. ChCK stara się działać zdalnie: w internecie publikowane są na przykład bajki. Kiedy wrócimy do sali kinowej – tego nie wiem. Byłem ostatnio w tym miejscu, aż przykro na to patrzeć: piękna sala, ale pusta i póki co nie można z niej korzystać.*

Włodarz wspomina też o Miejskich Wodociągach. – *To wszystko system naczyń połączonych. Jeśli mieszkańcy będą w stanie regulować opłaty, to będzie działać* – mówi.

Ramona Wieczorek

ul. Wczasowa 2
89-502 Raciąż

tel. 52 519 05 36

e-mail:
ceo.odnawialna@gmail.com

ceo-odnawialna.pl

CE

Centrum Energii Odnawialnej

KOMPLEKSOWE INSTALACJE FOTOWOLTAICZNE

profesjonalne doradztwo i wsparcie pomontażowe

opracowywanie dokumentacji techniczno-projektowej

montaż instalacji fotowoltaicznych

5 latie firmy
2015-2020

Motywem zabójstwa była zazdrość o kobietę?

Napastnik zaatakował Artura pod domem, gdy ten nie zdążył jeszcze wysiąść z auta. Dźgał go nożem po całym ciele. Zwłoki znalazł na drugi dzień ojciec ofiary. Dlaczego zginął spokojny 32-latek? Czy powodem była zazdrość? Podejrzany o tę szokującą zbrodnię po zatrzymaniu próbował popełnić samobójstwo w chojnickim areszcie.

Brutalnym zabójstwem w Dąbrówce (to miejscowość sąsiadująca ze Sławęcinem) żyją nie tylko mieszkańcy tej wsi, ale całej okolicy. Ofiarą jest bowiem mieszkaniec gminy Kamień Krajeński związany z naszym powiatem. 32-letni Artur uczył się w Liceum im. Filomatów Chojnickich. Do niedawna pracował w firmie sprzedającej pasze w Chojnicach, a w gminie wiejskiej mieszkają i pracują jego krewni. Wszyscy nie mogą uwierzyć w to, że stał się ofiarą zbrodni. – *Spokojny chłopak, bezkonfliktowy. Nawet rozdzielał, uspokajał, gdy ktoś szukał zaczepki. Kto mógł go tak potraktować?* – zastanawiali się sąsiedzi. Wtedy jeszcze nie znali ustaleń śledczych. Musiały one być dla nich jeszcze bardziej szokujące.

Znalazł go ojciec

Do zabójstwa, które wstrząsnęło małą społecznością Dąbrówki, doszło w nocy z 30 kwietnia na 1 maja. Tragedia rozegrała się przy bramie jednego z zabudowań w przysiółku oddalonym od samej Dąbrówki o kilkadziesiąt metrów. Jak wynika z naszych informacji, ofiara wieczorem wracała z urodzin. Przed godziną 23.00 Artur podjechał pod dom i tam doszło do ataku. Sprawca zadał mu co najmniej kilka ciosów nożem. Ciało znalazł 1 maja rano ojciec. Miało wiele ran ciętych i klutych. – *Jeszcze się dziwił, dlaczego Artur nie zamknął drzwi w samochodzie i wtedy go znalazł. Coś takiego u nas? Nigdy bym nie pomyślał. To wyglądało jak egzekucja jakiejś mafii* – opowiada jeden z miejscowych. Funkcjonariusze przez wiele godzin

pracowali na miejscu zbrodni. Zbierali ślady, przesłuchiwali świadków, dokonywali oględzin.

Zwabili do lasu

Z nieoficjalnych informacji i naszych ustaleń wynika, że już dwa dni przed zabójstwem 32-latek stał się ofiarą ataku, który prawdopodobnie był dobrze przemyślany i zaplanowany. Mężczyzna pracował jako przedstawiciel handlowy i doradca w firmie zajmującej się żywieniem zwierząt. W trakcie pracy zauważył, że jego auto nie ma tablicy rejestracyjnej (prawdopodobnie została ona celowo odkręcona). Umieścił więc ogłoszenie na jednym z portali społecznościowych. Odpowiedział na nie rzekomy znalazca. Odbiór miał się odbyć w jednej z okolicznych wsi, ale potem Artur otrzymał telefon, że znalazcy zepsuło się auto. Mieszkaniec Dąbrówki pojechał więc do lasu w połowie drogi między Dużą Cerkwicą i Obkasem. Miał nawet ze sobą wodę do przegrzanego samochodu mężczyzny, z którym korespondował w sprawie tablicy. Na drodze faktycznie stało auto z podniesioną maską. Kiedy 32-latek podszedł bliżej, został zaatakowany. Napastnicy próbowali go obezwładnić gazem i pobić. Żądali też oddania telefonu. Mężczyzna był jednak dość postawny i mniejsi od niego napastnicy nie dali mu rady. Musieli się ratować ucieczką.

Był na policji

Mieszkaniec Dąbrówki po ataku był poobijany. Zgłosił sprawę policji. Wszystko wskazuje na to, że munduro-



Krzysztof S. brał udział w wizji lokalnej na miejscu zbrodni. Po osadzeniu w areszcie próbował popełnić samobójstwo.

wi przyjęli zgłoszenie, ale zaatakowany miał jeszcze złożyć kolejne zeznania. Był też na obdukcji w szpitalu w Chojnicach. Złożenia zawiadomienia policja w Sępólnie Krajeńskim na razie oficjalnie nie potwierdza, bo ma to związek ze sprawą zabójstwa, a nie wszystkie wątki zostały już wyjaśnione.

Dzień później, czyli 30 kwietnia, mężczyzna był na urodzinach. Wieczorem wracał do domu. Został zaatakowany na drodze przed bramą swojej posesji. Sprawca zadał mu co najmniej kilka ciosów nożem. Rany były śmiertelne. Z miejsca zbrodni zginął tylko telefon. – *To był spokojny, sympatyczny chłopak. Kto mógł na niego polować? Mieszkamy na uboczu. Ktoś musiał go sobie odpilnować* – uważają nasi rozmówcy. Wszyscy zastanawiają się też, dlaczego przestępców interesował tak bardzo smartfon ofiary. – *Może coś nagrał i nawet o tym nie wiedział? Albo zabójcy tak myśleli, a może go z kimś pomylili?* – snuli domysły.

Chora zazdrość?

Śledczy intensywnie pracowali nad sprawą. Ustalenia doprowadziły ich do domniemanego zabójcy. Okazał się

nim 34-letni **Krzysztof S.** – *Mężczyzna usłyszał między innymi zarzut zabójstwa połączonego z rozbojem. W toku przesłuchania przyznał się do popełnienia tego czynu i złożył wyjaśnienia. O ich treści i motywach zbrodni nie możemy na razie szerzej mówić, bo są one weryfikowane* – mówi **Agnieszka Adamska-Okońska**, rzeczniczka prasowa Prokuratury Okręgowej w Bydgoszczy.

Kim jest podejrzany? To jeden z sąsiadów ofiary, a motywem miała być zazdrość o dziewczynę. Mieszkała ona w bliskim sąsiedztwie obu mężczyzn, ale obdarzyła względami właśnie Artura, z czym podejrzany być może nie mógł się pogodzić. Śledczy póki co nie potwierdzają tej przyczyny zdarzenia, ale wspominają o motywie osobistym. Domniemanemu zabójcy zależało na zdobyciu telefonu ofiary, ponieważ treść wiadomości mogła skierować śledczych na właściwy trop.

Pomocnicy do aresztu

Krzysztof S. usłyszał także inne zarzuty. Chodzi między innymi o podżeganie do zabójstwa. Śledczy zatrzymali bowiem kilku mężczyzn i kobiety. Chodzi o osoby związane w różny sposób

z atakiem na Artura w lesie kilka dni przed jego zabójstwem. – *Paweł C. usłyszał zarzut udziału w pobiciu i usiłowania rozboju. Złożył wyjaśnienia, które nie do końca korespondują z naszymi ustaleniami. Został aresztowany na trzy miesiące. Tymczasowo aresztowany został także Jakub F., który usłyszał zarzut udzielenia pomocy w pobiciu* – mówi rzeczniczka prokuratury okręgowej. Poza tym udzielenie pomocy w pobiciu prokuratura zarzuciła jeszcze dwóm kobietom i mężczyźnie. Te osoby pozostają jednak na wolności.

Jak wynika z naszych nieoficjalnych informacji, Krzysztof S. wcześniej wynajmował kilka osób, by pobili jego „rywala”. Miał im zapłacić znaczną sumę pieniędzy, którą zdobył prawdopodobnie dzięki sprzedaży maszyn rolniczych lub gruntów. Inicjatora pobicia oraz podejrzanego o zabójstwo sąd w Tucholi aresztował na trzy miesiące. Za dokonanie zbrodni zabójstwa w związku z rozbojem oraz inne przestępstwa grozi mu teraz nawet dożywocie.

tekst Stanisław Kamiński,
fot. sta, KPP w Sępólnie
Krajeńskim



W miejscu zabójstwa mieszkańcy zapalili znicze.



Do pierwszego ataku na Artura doszło w tym lesie w okolicach Obkasu.

Próba samobójcza w chojnickim areszcie

Krzysztof S. został zatrzymany 2 maja, dzień po zbrodni w Dąbrówce. Był przesłuchiwany, uczestniczył nawet w wizji lokalnej na miejscu zabójstwa. Po wniosku Prokuratury Rejonowej w Tucholi sąd zdecydował o jego aresztowaniu na trzy miesiące. 4 maja trafił on za kratki, a dokładnie do aresztu w Chojnicach, czyli Oddziału Zewnętrznego Zakładu Karnego w Koronowie. Tego samego dnia 34-latek próbował popełnić samobójstwo. Sprawę bada teraz prokuratura w Chojnicach. – *Wszczęliśmy śledztwo w sprawie zdarzenia z 4 maja, do którego doszło w areszcie w Chojnicach. To śledztwo z artykułu mówiącego o nakłanianiu lub pomocnictwie w popełnieniu samobójstwa* – informuje Stanisław Kaszubowski, zastępca prokuratora rejonowego w Chojnicach. Według nieoficjalnych informacji Krzysztof S. podciął sobie żyły. Został jednak uratowany. Przedstawiciele aresztu na razie nie skomentowali sprawy.

REKLAMA/OGŁOSZENIE PŁATNE

Czas zadbać o klimatyzację w aucie!

- ✓ serwis
- ✓ obsługa
- ✓ naprawa i napełnianie
- ✓ naprawa przewodów klimatyzacji

Nowy czynnik R1234YF

BOSCH Service

STENCEL

89-600 Chojnice, ul. Bytowska 59,
tel. 52 397 10 60
www.stencel.bosch-service.pl

DZIESIĄTKA FINANSÓW

PROSTA POŻYCZKA

ZADZWOŃ TERAZ LUB WYŚLIJ SMS
669 555 111

Infolinia czynna pon.-pt. od 8 do 20 i sob. od 9 do 15
www.dziesiatka.pl

RRSO 155,58%

BURMISTRZ CZERSKA Informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Czersku, na stronie internetowej www.czersk.pl oraz BIP został wywieszony wykaz nieruchomości, stanowiących własność Gminy Czersk przeznaczonych do sprzedaży.

Zatrudnimy pracowników do pracy w Niemczech w przetwórstwie rybnym i ogrodnictwie.

Nie wymagamy znajomości j. niemieckiego.

Kontakt telefoniczny od poniedziałku do piątku w godz. od 9:00 do 13:00
663-626-877

Skutery, motorowery ROMET, BENYCO, KEEWAY

RATY SANTANDER do 36 RAT

Quady z homologacją

ROMET ROUTER BASSA 49 CM 3600 zł

Hurtownia artykułów motoryzacyjnych

ROMET ZXT-50 ROK 2019 5200 zł

SERWIS I DOWÓZ W CENIE ZAKUPU

Carrera

Pawłówek k. Chojnic
ul. Jasna 4, tel. 52 397 67 80

Większości imprez tego

 A photograph of two circus acrobats performing on large, vertical metal hoops. The acrobat on the left is in a dynamic pose, leaning back with one leg extended. The acrobat on the right is also in a dynamic pose, leaning forward. The background is a steampunk-themed set with large gears, a clock face, and a blue arched doorway. The text "Większości imprez tego" is overlaid at the top in a large, bold, white font with a black outline.

dtn

Maseczki w imieniu burmistrza rozdawali seniorom m.in. druhowie z OSP w Chojnicach.

eprasa.pl b812c3417e

W przedszkolu bez gier i książeczek

W związku z luzowaniem przez rząd obostrzeń 6 maja otwarte zostały żłobki i przedszkola. – Dwa chojnickie żłobki zaczną pracę od poniedziałku, ponieważ organem prowadzącym dla nich jest osoba, która ma też placówki w Człuchowie, a tam tak zdecydowano – informuje Grzegorz Czarnowski z ratusza. Inne punkty w mieście otwarte zostały już w środę.

W ubiegłym tygodniu rząd podjął decyzję o kolejnym etapie luzowania obostrzeń – od środy 6 maja stopniowo do pracy powracają przedszkola i żłobki. Rządzący zaznaczyli jednak, by w pierwszej kolejności z opieki mogły skorzystać te dzieci, których rodzice nie mają możliwości pogodzenia pracy z opieką w domu. – *W naszych przedszkolach i w większości tych niepublicznych przyjęliśmy taką zasadę, że ograniczamy działalność do opieki nad dziećmi, których oboje rodziców pracuje* – zaznacza Grze-

gorz Czarnowski, dyrektor Wydziału Edukacji, Wychowania i Zdrowia w Urzędzie Miejskim w Chojnicach. Wyłączenie dotyczy także rodziców pracujących zdalnie, którzy nie mają możliwości zajęcia się pociechą.

Kiedyś trzeba ruszyć

Zgodnie z wytycznymi w jednej grupie może znaleźć się maksymalnie 12 maluchów, a na jedno dziecko przypadać mają co najmniej cztery metry kwadratowe powierzchni pomieszczenia. – *Jeśli się nałoży oba obostrzenia, wygląda na to, że w niektórych*

naszych przedszkolach możemy przyjąć maksymalnie czworo czy sześćro dzieci w zależności od sali – stwierdza Czarnowski. Informuje, że wspólnie z burmistrzem zadeklarowali pomoc przedszkolom niepublicznym. Przekazano do nich po 100 maseczek, po pięć fartuchów ochronnych i środki do dezynfekcji. – *Twierdzimy, że kiedyś trzeba ruszyć, co nie znaczy, że się nie obawiamy* – dodaje dyrektor. Zgodnie z szacunkami deklarację chęci posłania dziecka do placówek zgłosiło ok. 10 proc. rodziców.

Nie jest to łatwe

– *Nie ukrywam, że nie jest to dla nas sytuacja komfortowa i łatwa* – mówi Danuta Siłuk z Przedszkola nr 3 w Chojnicach. Dyrektorka dodaje, że rodziców do posłania malucha do placówki zmusza sytuacja. – *Warunki pobytu dzieci w przedszkolu są bardzo ograniczone. Możemy pozostawić do ich dyspozycji tylko te sprzęty i zabawki, które na bieżąco można dezynfekować* – zaznacza. Gry czy książeczki muszą być schowane. Na ponad 100 dzieci uczęszczających do placówki deklaracje podpisali rodzice tylko kilkorga.

Obawy ma także Iwona Szmaglińska, dyrektorka przedszkola „Misiowa Akademia” z Chojnic.

– *Czas na przygotowanie i organizację tego wszystkiego był krótki. Boimy się i to jest chyba normalne* – zaznacza i dodaje, że rodzice nie będą mogli wchodzić do placówki. Maluchy będą odbierane przez nauczycielki ubrane w specjalny kombinezon ochronny. – *Zdecydowaliśmy się na przyłbice, by dzieci wiedziały, kto je odbiera i widziały nasze twarze* – mówi Szmaglińska. Na 180 dzieci uczęszczających do tej placówki udało się stworzyć dwie grupy po 12 osób. Dla maluchów zostanie przeprowadzone szkolenie, jak powinny myć ręce specjalnym mydłem dezynfekującym.

Patrycja Gierszewska

Nie świętowali, ale awanse były

W tym roku 4 maja nie odbyły się tradycyjne uroczystości strażackie. Mimo to druhowie odebrali awanse, odznaczenia i nagrody. Wszystko w skromnej oprawie, bez gości oraz w maseczkach i rękawiczkach.

Zamiast hucznych obchodów Dnia Strażaka na placu chojnickiej komendy odbył się uroczysty apel w skromnej oprawie. Nie było gości, wywieszania flagi ani śpiewania hymnu. – *W uroczystości uczestniczyła zmiana służbowa, czyli pracownicy, którzy akurat mieli służbę. Medale nie były przypinane* – wyjaśnia Marcin Wróblewski, rzecznik komendy. Komendant Błażej Chamier Ciemiński odczytał list

prezydenta RP. Tego dnia z pewnością miał szczególny powód do dumy – dostał awans na stopień młodszego brygadiera oraz otrzymał Brązowy Medal za Długoletnią Służbę. Awanse na wyższe stopnie otrzymali także: Alicja Kaźmierczak, Maciej Szrama, Rafał Buszek, Roman Narloch, Mariusz Karkoszka, Krzysztof Suchacki, Wojciech Cabaj, Mateusz Cysewski, Mikołaj Kęsik, Andrzej

Imianowski i Patryk Karasiewicz. Brązowym Medalem za Długoletnią Służbę oprócz komendanta odznaczono Szymona Hapkę, Jacka Hincę i Joannę Kowalczyk. Srebrną Odznakę „Zasłużony dla Ochrony Przeciwpożarowej” otrzymała Alicja Kaźmierczak, do której trafiła także nagroda pieniężna przyznana przez Komendanta Głównego PSP.

tekst rw,

fot. KP PSP w Chojnicach



Spotkanie odbyło się na placu komendy przy Gdańskiej.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Z wielkim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszego Kolegi

Artura Chlasty

cenionego współpracownika,
który zawsze służył pomocą,
osoby serdecznej i ciepłej,
kochającej ludzi i życie.

„Nie wszystek umarłeś”,
Drogi Przyjacielu.
Twojej pamięci zawsze będą
towarzyszyć nasze najlepsze myśli.



Wyrazy najgłębszego współczucia

Rodzinie

składają

Rada Nadzorcza, Członkowie, Przyjaciele
oraz Zarząd Spółdzielni Rolników „Hybryd”

Okulistyka dla zarażonych COVID-19

Szpital Specjalistyczny im. J.K. Łukowicza w Chojnicach podobnie jak inne lecznice przygotowuje się na przyjęcie pacjentów z koronawirusem. Zarażeni mają tam trafiać, gdy szpitale jednoimienne nie będą w stanie pomieścić wszystkich chorych. Przeznaczono do tego oddział okulistyczny.

Chojnicka lecznica nadal funkcjonuje jako szpital specjalistyczny. W placówki jednoimienne, do których w pierwszej kolejności trafiają zarażeni koronawirusem, przekształcono w regionie szpitale w Człuchowie i Kościerzynie. W związku z tym, że nie funkcjonują one w normalnym trybie, w Chojnicach przyjmowani są pacjenci z tych dwóch lecznic. – *To teraz więc bardzo neuralgiczne szpitale, jeśli chodzi o subregion południowy województwa pomorskiego* – zaznacza starosta Marek Szczepański. Zgodnie z decyzją wojewody w chojnickiej placówce polecono wydzielić strefę dla osób zarażonych koronawirusem.

Wydzielili okulistykę

To działanie prewencyjne, gdyż pacjenci będą tam trafiać dopiero wtedy, gdy szpitale jednoimienne będą przepełnione. W chojnickim szpitalu jako specjalną strefę dla chorych na COVID-19 wydzielono oddział okulistyczny. – *Wykonano niezbędne prace. Jest tam m.in. oddzielne wejście i wyj-*

ście oraz strefy dezynfekcji. Wszystkie wymogi sanitarne zostały spełnione – zaznacza Szczepański. Na okulistykę w Chojnicach jest 45 miejsc.

Jak mówił podczas ostatniej sesji rady powiatu starosta, wojewoda pomorski polecał, by pacjentów zarażonych przyjmować nawet w sytuacji, gdy szpitale jednoimienne nie będą przepełnione. – *My się z tym nie zgadzaliśmy. Wielokrotnie sygnalizowałem, że skoro tamte szpitale stoją puste, to jaki sens ma przyjmowanie tych osób dzisiaj do szpitala, który pełni zabezpieczenie dla pacjentów z trzech powiatów, czyli prawie 200 tys. osób* – stwierdza Szczepański.

Środki na półtora miesiąca

Starosta przypomina również, że oprócz wydzielonego oddziału przy szpitalu znajdują się specjalny namiot i kontener, w których prowadzona ma być wstępna segregacja pacjentów, a sprzętu nie brakuje. Powiat chce również zamówić dwie bramki,

które automatycznie będą mierzyć temperaturę ciała wchodzącym do szpitala. Mają one stanąć przy wejściu głównym i od strony SOR-u. Ich koszt to ok. 60 tys. zł. – *Nasz szpital jest tak zabezpieczony w środki do dezynfekcji i ochrony osobistej, że nigdy nie brakowało żadnych materiałów. Gdyby wydarzyło się coś tragicznego, jesteśmy na półtora miesiąca zabezpieczeni w ten sprzęt* – mówi.

Dodaje, że pracownicy Szpitala Specjalistycznego w Chojnicach są poddawani testom, których wyniki do tej pory były negatywne. – *To się wiąże zawsze z emocjami, bo nigdy nie wiadomo, jaki będzie wynik. Gdyby był pozytywny, to trzeba będzie zamykać oddziały* – stwierdza. Jako przykład podaje placówkę w Starogardzie Gdańskim, gdzie po wykryciu koronawirusa u jednego z lekarzy oddziału ginekologicznego, ten dział musiał zostać zamknięty.

Patrycja Gierszewska

Przekazał swoje obiady

Policjant Waldemar Goliński postanowił przysługujące mu na służbie posiłki przekazać komuś innemu. – Pomyślałem, że może ktoś się ucieszy – mówi.

W ramach obowiązków pełnionych pod chmurką policjantom przysługuje posiłek regeneracyjny. Dzielnicowy Waldemar Goliński postanowił przekazać część swoich bonów na obiady komuś potrzebu-

jącemu. – *Pomyślałem, że ja sobie jakoś poradzę, a może ktoś inny z tego się ucieszy* – wyjaśnia policjant. Nie zależało mu na rozgłosie, ale nie miał też na oku konkretnej osoby, której mógłby przekazać bono-

Za pośrednictwem „Czasu Chojnic” karnet na 18 dwudaniowych posiłków trafił do chojniczanina, który jest w trudnej sytuacji materialnej. Utrzymuje się ze skromnych środków, a prócz tego opiekuje się sędziwym ojcem. Bardzo ucieszył się z niespodziewanego prezentu. Kilka posiłków już odebrał. – *Wszystko jest bardzo dobre. Dziękuję bardzo!* – mówi.

rw

Aż trzy osoby zostały poszkodowane

39-letni chojniczanin z poważnym urazem trafił do szpitala po tym, gdy auto, które prowadził, zderzyło się z ciężarowym manem. Mężczyźni jechali do pracy. Do wypadku doszło na trasie Chojnice – Bytów. Pomocy potrzebowały w sumie trzy osoby, a droga była zablokowana przez kilka godzin.



Na miejscu działały trzy strażackie zastępy.

Więcej zdjęć na czas.tygodnik.pl

Do poważnego zdarzenia doszło w środę 29 kwietnia na trasie z Chojnic do Bytowa, w zasadzie już na po-graniczu obu powiatów. Rano przez Jaranty w stronę Bytowa jechał bus. Podróżowało nim dwóch mężczyzn. Jechali do pracy pod Słupsk. – Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że kierujący nie dostosował prędkości do warunków ruchu i na łuku drogi zderzył się z samochodem ciężarowym przewożącym piasek – informowała Justyna Przytarska, oficer prasowa chojnickiej policji. Kierowca ciężarówki próbował ratować sytuację i zjechał do rowu, a mimo to samochody się ze sobą zderzyły. Busa odrzuciło. – Dachował – mówiła Przytarska.

Ciężki stan

Było około godz. 9.00, gdy straż pożarna w Bytowie otrzymała informację o zdarzeniu. Na interwencję pojechali strażacy z Bytowa i Lipnicy, łącznie trzy zastępy. – Na miejscu okazało się, że jedna z osób z busa leży poza pojazdem, a dwie wydostały się z aut o własnych siłach – mówił Fryderyk Mach, oficer prasowy komendy straży w Bytowie. Strażacy zaczęli udzielać pomocy poszkodowanym. – Osoba z busa miała uraz wielonarządowy – informował Mach.

Justyna Przytarska dodała, że stan kierującego mniejszym pojazdem był określany jako ciężki. Załogi karetek pogotowia zabrały dwóch kierow-

ców do szpitala. Po pewnym czasie pasażer busa także zaczął się gorzej czuć – karetka ponownie przyjechała i zabrała poszkodowanego. Dwaj kierowcy zostali odwiezieni do Szpitala Specjalistycznego w Chojnicach, a trzeci z mężczyzn do Bytowa. – Kierowca busa trafił na ortopedię i czeka na operację. Natomiast kierowca samochodu ciężarowego jest na chirurgii i w piątek ma zostać wypisany ze szpitala – mówił w czwartek doktor Piotr Wroński z chojnickiej lecznicy.

Dobry kierowca

Pracujący na miejscu mundurowi z wydziału ruchu drogowego zabezpieczyli miejsce zdarzenia. Technik kryminalistyki sporządził doku-



– Badanie alkomatem wykazało, że osoby kierujące pojazdami uczestniczącymi w zdarzeniu drogowym były trzeźwe – informuje policjantka Justyna Przytarska.



Najciężej poszkodowany został kierowca busa.

mentację fotograficzną i wykonał szkic sytuacyjny. Policja ustaliła, że busem kierował 39-letni chojniczanin, a w samochodzie był też 38-letni mężczyzna. Natomiast mana prowadził 44-letni mieszkaniec gminy Czersk. – To bardzo dobry i ostrożny kierowca – mówili inni trowcy, którzy stali w gigantycznym korku.

Wypadek spowodował, że droga była zablokowana na bardzo długo, bo około czterech godzin. Zarówno od strony Bytowa, jak i Chojnic stał sznur samochodów i to głównie ciężarowych, choć osobówek też nie

brakowało. – Musimy zdążyć na pogrzeb do Bytowa na 14.00 – martwiło się kilku kierowców, patrząc nerwowo na zegarki. Było południe. – Działania ratownicze zakończono o godz. 13.04 – poinformował Mach.

Aktualnie śledczy ustalają szczegóły wypadku. – Zwracamy uwagę na prędkość, która musi być dostosowana do warunków drogowych i atmosferycznych – podkreśla Justyna Przytarska. Policjanci apelują o przestrzeganie przepisów ruchu drogowego.

tekst i fot. Danuta Niedzielska

Wyremontują budynek i zrobią centrum rodziny?

Urzednicy starostwa złożyli wniosek w konkursie, dzięki któremu chcą zrobić remont budynku przy Igielskiej 4. Mają tam powstać m.in. dom dziennego pobytu dla seniorów, sale terapeutyczne oraz centrum wsparcia rodziny. Wszystko w ramach programu „Powiat chojnicki dla seniora i rodziny”.

W ramach projektu miałyby zostać zrealizowane cztery główne zadania oraz remont za ponad 1 mln 770 tys. zł. W budynku przy Igielskiej w Chojnicach mają powstać

sale do zajęć terapii ruchowej czy do rehabilitacji. – Pomieszczenia na parterze, które kiedyś były pomieszczeniami biurowymi schroniska, będą przeznaczone na salki terapeutyczne

i miejsca dla psychologów oraz pedagogów. W miejscu, gdzie znajdowała się klubokawiarnia, też byłaby salka terapeutyczna. To będzie wyremontowane i będzie służyło seniorom, ale także rodzinom – zaznacza starosta Marek Szczepański.

Zadbają o starszych

Po wykonanym remoncie w budynku miałby się znajdować domowy dom pobytu dla seniorów. Choć plany już są, to jednak nadal nie wiadomo, czy powiat zakwalifikuje się do projektu. – Zajęcia odbywałyby się od poniedziałku do piątku – dodaje wóldarz. Jedną z propozycji, która znalazła się we wniosku, jest również stworzenie pierwszego w regionie systemu teleopieki dla osób starszych. Skierowany jest on do 50 osób. – Uczestnicy zostaną wyposażeni w urządzenie w postaci

Partnerami w projekcie są Fundacja Rozwoju Regionalnego Tur w Chojnicach i jedna ze szkół wyższych. Koszt zadania opiewa na ponad 5 mln 700 tys. zł, a aż 95 proc. środków ma pochodzić z dofinansowania. Wkład własny traktowany jest jako wkład rzeczowy, ponieważ liczą się m.in. wartość pracy wolontariuszy i część kosztów pośrednich. W ramach projektu „Powiat chojnicki dla seniora i rodziny” mają być realizowane cztery zadania główne i remont budynku przy Igielskiej 4.

bransoletki życia. Umożliwiać ona będzie stały kontakt z doświadczonymi ratownikami, którzy będą monitorowali seniorów w zakresie stanu zdrowia – zaznacza Szczepański. Dodaje, że każdy z uczestników otrzyma też do domu czujki dwutlenku węgla czy gazu palnego.

Zaktywizują mamy

Pozostałe zadania w ramach projektu skierowane będą do rodzin i dzieci. Ma powstać centrum wsparcia i rozwoju rodziny. – Tam będzie centrum konsultacji i pomocy psychologiczno-pedagogicznej, warsztaty aktywizujące czy klub kreatywnej mamy – mówi Szczepański. W ramach tego ostatniego zorganizowa-

ne zostaną warsztaty umiejętności rodzicielskich i psychoedukacyjne, a także działania w terenie.

Ostatnie z zadań zorientowane jest na tych, którzy zajmują się starszymi krewnymi czy rodzicami. Opiekunowie ci będą mogli zyskać wiedzę w zakresie pielęgnacji i higieny chorych, a także skorzystać z porad dotyczących diet czy radzenia sobie z problemami. – Zadanie jest skierowane do 20 osób – zaznacza starosta. Jak dodaje, zainteresowanie projektem jest bardzo duże i ma nadzieję, że powiat chojnicki zakwalifikuje się do realizacji tego zadania.

tekst Patrycja Gierszewska, fot. rw



Centrum ma się mieścić niedaleko Schroniska dla Nieletnich.

W godzinę pociągiem z Chojnic do Kościerzyny

Spółka PKP Polskie Linie Kolejowe rozpoczęła prace między Brusami a Lipuszem na linii kolejowej Chojnice – Kościerzyna. Ma to skrócić pasażerom czas jazdy. Prace za 16 mln zł zakończą się przed wakacjami.

Jak informują PKP PLK, wymiana toru między Brusami a Lipuszem pozwoli skrócić czas podróży między Chojnicami i Kościerzyną. Wszystko dzięki umożliwieniu zwiększenia prędkości pociągów pasażerskich z 60 do 120 kilometrów na godzinę. Na 10-kilometrowym odcinku

PLK wymienia podkłady oraz szyny. – Prace już się rozpoczęły. Do realizacji zadania wykorzystanych zostanie m.in. ponad 14 tys. podkładów oraz ponad 16 tys. ton tłucznia. Zwiększy się poziom bezpieczeństwa na 18 przejazdach kolejowo-drogowych. Będzie nowa nawierzchnia

jezdni, co pozwoli na sprawniejszy przejazd przez tory – wyjaśnia Przemysław Zieliński z zespołu prasowego PKP PLK. Wartość prac przekracza 16 mln zł.

Wcześniej wykonane i obecnie prowadzone między Chojnicami i Kościerzyną prace mają skrócić

czas podróży o około 20 minut. – Po zakończeniu robót i uzyskaniu wymaganych pozwoleń czas przejazdu pomiędzy miastami skróci się do około godziny – dodaje Przemysław Zieliński. – W poprzednich latach wykonano już prace za blisko 30 mln zł brutto. PLK wymieniły szyny i podkłady na odcinku z Chojnic do Brus.

Prócz tego wyremontowano 37 przejazdów kolejowo-drogowych,

w tym również w powiecie chojnickim – m.in. w Żabnie i w Brusach. Zmodernizowano też wiadukt kolejowy w Chojnicach – jego stalowa konstrukcja została oczyszczona i zabezpieczona przed korozją.

Zanim jednak pasażerowie skorzystają z większego komfortu, muszą się liczyć z utrudnieniami – ze względu na zakres robót na jednotorowej linii wprowadzono autobusową komunikację zastępczą. Według prognoz prace mają potrwać do końca czerwca.

Ramona Wiczorek

Marlena zginęła blisko domu

– To była ładna, miła, uśmiechnięta dziewczyna. Jesteśmy w szoku, że jej już nie ma – mówi o mieszkance Klosnowa kobieta z tej samej miejscowości. 20-letnia Marlena zginęła po uderzeniu autem w drzewo. Na razie nie wiadomo, dlaczego mała osobówka zjechała z drogi do lasu.



20-latkę zginęła na miejscu. Policja i prokuratura badają teraz, dlaczego kierująca zjechała z drogi.



Do zdarzenia doszło w sobotę na drodze między Powalkami i Klosnowem.



Na miejsce tragedii szybko dotarli rodzina i znajomi 20-latki.



Auto uderzyło dachem w drzewo i w tym miejscu zostało zmiażdżone.

Majówka na naszych drogach upłynęła spokojnie. Niestety ten obraz zaburzyło wyjątkowo tragiczne zdarzenie z soboty. Nagła śmierć młodej dziewczyny z gminy Chojnice jest dla mieszkańców jej wsi szokiem. – Tragiczna wiadomość szybko się rozszedła, ale ja nie poszłam na miejsce wypadku, nie chciałam tego oglądać – mówi mieszkanka Klosnowa, jednej z najmniejszych wsi w gminie Chojnice.

Zderzenie w deszczu

Zgłoszenie o wypadku wpłynęło do służb ratunkowych w sobotę 2 maja kilka minut po godz. 14.00. Wynikało z niego, że na drodze łączącej dworzec w Powalkach z Klosnowem auto uderzyło w drzewo, a poszkodowana jest uwięziona w pojeździe. Na miejsce pojechali strażacy zawodowi oraz ochotnicy z Charzyków i Kłodawy.

Informacje potwierdziły się. – W momencie przybycia pierwszych zastępów poszkodowana była bez oznak życia, zakleszczona we wnętrzu samochodu. Za pomocą narzędzi hydraulicznych ratownicy przystąpili do ewakuacji osoby zakleszczonej w pojeździe, następnie przy pomocy deski ortopedycznej ewakuowano kobietę z pojazdu i przekazano zespołowi ra-

townictwa medycznego – mówi **Marcin Wróblewski**, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Chojnicach. Niestety obrażenia młodej kobiety były bardzo poważne. Lekarz stwierdził zgon 20-latki.

Co się stało?

Na miejscu sobotniej tragedii pracowali policjanci i prokurator. Jak

„ Jest to dla nas wielka tragedia

wynika ze wstępnych ustaleń, mitsubishi colt, którym jechała kobieta, zjechał z drogi, wpadł do rowu, a następnie uderzył w drzewo. – Kierująca mitsubishi z nieustalonej przyczyny zjechała na prawe pobocze, po czym uderzyła w drzewo. Funkcjonariusze zabezpieczyli miejsce zdarzenia, wykonali oględziny oraz dokumentację fotograficzną. Policjanci wyjaśniają okoliczności zdarzenia – mówi **Justyna Przytarska**, rzeczniczka prasowa chojnickiej policji. Śledztwo w sprawie wypadku prowadzi obecnie prokuratura. Sprawa jest trudna, bo nie ma bezpośredniego świadka zdarzenia, a ofiara jechała sama. – Ustalamy wszelkie

okoliczności tego tragicznego zdarzenia. Wiadomo, że nie brał w nim udziału inny pojazd lub uczestnik ruchu – mówi prokurator rejonowy **Mirosław Orłowski**. Śledczy zarządzili sekcję zwłok, która da odpowiedź, co było bezpośrednią przyczyną śmierci 20-latki. Zabezpieczono także samochód. Specjaliści oceniają jego stan techniczny. Wśród potencjalnych przyczyn wymieniano poślizg (w momencie wypadku padało) lub próbę uniknięcia kolizji ze zwierzyną. Droga przebiega bowiem przez tereny leśne.

Wracała z pracy

W sobotnim wypadku zginęła 20-letnia Marlena. Dziewczyna wracała z pracy. Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, pracowała w jednej z chojnickich piekarni. Krótko po wypadku na miejsce tragedii dotarli rodzina i znajomi. Cała społeczność małego Klosnowa jest w szoku. – To była taka miła, ładna i uśmiechnięta dziewczyna. Nie mogę uwierzyć, że jej już nie ma. Nie mam pojęcia, co mogło się wydarzyć. Może faktycznie chodzi o coś ze zwierzyną. Ostatnio bardzo dużo się jej u nas pojawia. Tak czy inaczej jest to dla nas wielka tragedia – mówi jedna z mieszanek wsi.

tekst i fot. Stanisław Kamiński

REKLAMA

Przez Internet to proste!

wpisz adres strony WWW

Maksymalna kwota to aż **50 000 zł!**

Masz konto w Kasie? **Złóż wniosek bez wychodzenia z domu!**

KASA STEFCZYKA

Zawsze u siebie

TUCHOLA, ul. Nowodworskiego 3
tel. 52 336 00 55

CHOJNICE, ul. Stary Rynek 12
tel. 52 397 81 35

Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej. Konto oznacza rachunek płatniczy. Przyjdź do Placówki Pośrednika Kredytowego umocowanego do dokonywania czynności faktycznych lub prawnych w imieniu i na rzecz SKOK Stefczyka związanych z przygotowaniem, oferowaniem lub zawieraniem umów o kredycie konsumenckim oraz do czynności niezbędnych do wykonywania zawartych umów. Pośrednik Kredytowy Stefczyk Finans-Towarzystwo Zarządzające SKOK spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A. z siedzibą w Gdyni, przy ul. Legionów 126-128. KRS w SR Gdańsk-Północ w Gdańsku, VIII WG KRS, KRS 0000427715, kapitał zakładowy: 252.603.905,00 zł (wpłacony w całości), NIP 586-227-79-20.

kasastefczyka.pl

801 600 100 (koszt wg taryfy operatora)

Pracę zawodową pani Danka zaczęła w latach 80. Z chęcią opowiada o tamtych czasach.



– Już jako mała dziewczynka bawiłam się w teatrzyk – wspomina Danuta Miszczyk. Mieszkanka Czyczkówa głównie z tą dziedziną sztuki wiązała swoje dorosłe życie. Niedawno przeszła na emeryturę.

Na miejsce pożegnania wybrała Chatę Kaszubską w Brusach-Jagłach. – Mówię, że życie jest jak teatr. Można grać, a kto nie chce, może patrzeć, ale płacić musi – tak zaczęła swoją przemowę Danuta Miszczyk, żegnając się z władzami gminy. W spotkaniu w niewielkim gronie brał udział m.in. Witold Ossowski, burmistrz Brus. – Twoja ciocia Wanda Kiżewska była inspiratorem twojej działalności i ona cię zaraziła tym, co robiłaś – przypomniał wóldarz.

Od przeglądania książek

Rzeczywiście, ogromny wpływ na to, czym zajmowała się pani Danka, miała Wanda Kiżewska. Z jej inicjatywy doszło do powstania Domu Kultury w Czyczkowach. Założyła kaszubski zespół folklorystyczny Zaboracy. Przy grupie tanecznej stworzono też kapelę. Z inicjatywy pani Wandy powstał również teatr lalkowy. Dziś to, co stworzyła, kontuuje Danuta Miszczyk. – Ciocia zaraziła mnie teatrem. W naszym domu w Czyczkowach był punkt biblioteczny. Jako mała dziewczynka przeglądałam te książki i bawiłam się w teatrzyk – wspomina Miszczyk.

Pracę zaczęła w 1983 roku – w RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Czyczkowach. – Byłam gospodarzem klubowiarni, która mieściła się w miejscu, gdzie teraz jest kuchnia w domu kultury. W piecu trzeba było napalić, ale dwa telewizory też były – wspomina. Dodaje, że jej zadaniem było sprzedawanie np. czasopism, ale też prowadzenie zajęć kulturalnych.

Spektakle i nagrody

Chyba nie ma osoby, która nie zna pani Danuty. Ta drobna blondynka z Czyczkówa szczególnie umiłowała teatr, kaszubszczyznę, muzykowanie i od lat kieruje Teatrem Obrzędu Ludowego „Zaboracy”. – Józef Chelmonski pisał, że teatr wymaga słuchaczy i nie można go zachować dla siebie – mówi. Z grupą dała mnóstwo spektakli, m.in.

„Gdzie jest Balbina?”, „Tuwim na stacji Brusy”, „Od Wielkiejnocy do Świętojańskiej Nocy”. Nie sposób też wymienić wszystkich zdobytych nagród i dyplomów oraz wyjazdów, w których teatr brał udział. Skromną wystawę tego, co udało się zdobyć, pani Danka przygotowała w Chacie Kaszubskiej w Brusach-Jagłach z okazji przejścia na emeryturę.

Sama też jako działaczka społeczna i kulturalna zdobyła wiele wyróżnień. To m.in. Brązowy Krzyż Zasługi czy Skra Ormuzdowa. Ma też sporo medali i pucharów za udział i świetne wyniki m.in. w zawodach strzeleckich. – Życia nie przespałam – mówi z dumą.

Czas pokaże

W Chacie Kaszubskiej pracowała od 2006 roku. Zajmowała się m.in. prowadzeniem warsztatów. Pod jej czujnym okiem można było przygotowywać gofry czy nauczyć się kisić kapustę dawnymi sposobami znanymi na Kaszubach. Formalnie pani Danusia jest na emeryturze już od końca kwietnia. – Przejście na emeryturę to nie spoczęcie na laurach, ale na pewno masz wiele pomysłów, na które czekamy – mówił Witold Ossowski podczas spotkania. – Nawet w najlepszej rodzinie bywają zgrzyty. Jeśli z naszej strony było coś nie tak, to przepraszam.

Jeśli sprawy związane z pandemią się uspokoją i Chatę Kaszubską będą mogli odwiedzać turyści, to może będą mieli szansę spotkać się z panią Danką. – Chcielibyśmy, żeby nadal prowadziła warsztaty – mówiła Anna Orlikowska, dyrektorka centrum kultury w Brusach. Oczywiście nadal będzie kierować Teatrem Obrzędu Ludowego Zaboracy.

tekst i fot. Danuta Niedzielska

„Chcielibyśmy, żeby nadal prowadziła warsztaty”



Podczas pożegnania to pani Danka grała pierwsze skrzypce. Na zdjęciu z Mirosławem Stoltmannem, wicedyrektorem CKiB w Brusach.



Witold Ossowski z prezentem dla Danki Miszczyk.

W maseczkach i bez gości

Na czwartek zaplanowano sesję Rady Miejskiej w Brusach. Nie będzie ona zdalna.

Chojniccy radni za kilka dni też zasiądą do obrad. Tym razem przed monitorami laptopów specjalnie zakupionych przez ratusz, by móc zdalnie przeprowadzić sesję. Natomiast w Brusach odbędzie się ona jak zwykle w sali konferencyjnej, ale w mniejszym gronie. – Nie będzie publiczności, a radni będą siedzieli w odpowiednich odstępach od siebie – mówi burmistrz Witold Ossowski. Każdy będzie musiał mieć założoną

maseczkę. Zazwyczaj jest tak, że dyrektorzy poszczególnych wydziałów i jednostek zajmują miejsce w końcu sali. Sesji też przysłuchują się nierzadko sołtysi. W czwartek publiczności już nie będzie. – Jeśli dyrektorzy będą potrzebni do wyjaśnienia różnych kwestii, to będą proszeni na salę – mówi Ossowski. Natomiast pozostali będą mogli oglądać posiedzenie na monitorach własnych komputerów.

dtm

Po mszy już wspólnie nie świętowano

3 maja był zawsze radosnym dniem w gminie Brusy. Zwyczajem było obchodzenie święta strażaka oraz Zaborski Rajd Rowerowy. W tym roku można było jedynie powspominać poprzednie uroczystości.



Druhow nie mogło zabraknąć na sobotnim nabożeństwie.



Poczty sztandarowe także uczestniczyły w mszy św. Na zdjęciu reprezentanci Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży.

Tradycją w gminie Brusy już od lat było to, że 3 maja wierni zbierali się w jednym miejscu, by przemarszować do kościoła na uroczystą mszę świętą. Odbывała się ona w intencji ojczyzny i strażaków. Następnie po nabożeństwie zebrani szli na plac przy Domu Strażaka w Brusach, gdzie odbywały się gminne obchody Dnia Strażaka, podczas których wręczano medale wyróżniającym się druhom. Gdy ta uroczystość się kończyła, już zjeżdżali się miłośnicy jednośladow, by wziąć udział w Zaborskim Rajdzie Rowerowym.

W tym roku wszystko przebiegało inaczej. W Brusach uczczono rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja dzień wcześniej. W sobotę zorganizowano uroczystą mszę świętą, którą prowadził ksiądz Andrzej Węsierski, a homilię wygłosił proboszcz Jan Flaczyński. W nabożeństwie wzięło udział ograniczone grono wiernych. Byli to samorządowcy i reprezentanci jednostek OSP z całej gminy Brusy. Poza mszą świętą nie było żadnych innych imprez dla szerszego grona mieszkańców.

tekst dtn, fot. UM w Brusach

SZOPIŃSKI
od 1980

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW
Brusy, ul. Sportowa 6
Tel. 504 502 035
Pon.-pt. 7.00-20.00, sob. 7.00-15.00

STACJA KONTROLI POJAZDÓW
Brusy, ul. Bema 8
Tel. 52 398 23 83
Pon.-pt. 7.30-19.00, sob. 8.00-14.00

Obelisk stanie bez udziału gminy

Wygląda na to, że kontrowersyjny obelisk braci Gnacińskich stanie jednak w okolicach Jeziora Świdno. Tym razem inicjatywą zajmie się fundacja „Naji Gochë”, której szefem jest Zbigniew Talewski.

O sprawie napisaliśmy w grudniu i na początku tego roku. Gmina Czersk chciała upamiętnić braci Gnacińskich oraz inne osoby walczące w latach 1918-1920 o odzyskanie niepodległości na naszym terenie. Wyrazem tej pamięci miał być obelisk z tablicą pamiątkową zawierającą imiona braci Gnacińskich. Miał on stanąć na parkingu leśnym w okolicach Jeziora Świdno (przy drodze wojewódzkiej do Tucholi) na 100 rocznicę powrotu Czerska do macierzy.

Była krytyka

Co prawda radni zgodzili się na jego postawienie, ale nie zabrakło głosów sprzeciwu. Najgłośniej protestował radny Zenon Konefka. Jak wynikało z przekazów w jego rodzinie, bracia nie zasługiwali na upamiętnienie, a ich działalność była na granicy działań przestępczych. Ostatecznie burmistrz

wstrzymał budowę pomnika ze względu na kontrowersje wokół postaci, które miał on słać.

Temat powrócił na ostatniej sesji. Radni głosowali tym razem nad uchynieniem uchwały. Dlaczego tak się stało? Jak tłumaczy burmistrz, inicjatorem budowy jest fundacja i teraz to ona ma się zająć formalnościami i finansowaniem postawienia obiektu. – Ponieważ to nie gmina będzie go stawiać, teren parkingu też nie należy do gminy, to zgoda taka nie jest wymagana. Sama uchwała jest więc bezprzedmiotowa – tłumaczy Przemysław Biesek-Talewski. Pozwolenie właściciela terenu, czyli Lasów Państwowych, ma być teraz przeniesione na Fundację „Naji Gochë”.

Proszą o wsparcie

Przygotowanie obelisku i tablicy było od początku inicjatywą fun-

dacji, której szefem jest Zbigniew Talewski. Jakże są teraz jej plany? – Takie jak do tej pory. Planujemy odsłonięcie w okolicach 11 listopada – mówi szef organizacji. Zapytany o treść napisu poinformował, że będzie ona taka, jak początkowo planowano, jedynie z minimalnymi zmianami. W kwestii wcześniejszych kontrowersji stwierdził, że nie należałoby oceniać historycznej działalności braci przez pryzmat jakiegoś epizodu. – Obecnie staramy się pozyskać środki na tę inicjatywę, szacujemy ją na 15 tys. zł. Prosimy jednocześnie o wsparcie – mówi Talewski. Fundacja planuje także przygotowanie tablicy upamiętniającej pomordowanych przez hitlerowców pod Łukowem w listopadzie 1939 roku. Miałaby ona zostać umieszczona w czerskim kościele.



Jednym z przeciwników inicjatywy jest radny Zenon Konefka (z prawej). Na zdjęciu z krewnym i znajomym, z którymi otwierał historię rodu Gnacińskich.

Swoje stanowisko podtrzymuje nadal radny Zenon Konefka. – Dla mnie to jest dziwna sytuacja, że fundacja z zewnątrz na naszym terenie chce budować pomnik, i to jeszcze osobom, które dopuszczały się najcięższych

przestępstw na cywilach. Mam też wrażenie, że znaleziono furtkę, żeby jakoś tę sprawę załatwić tak, by ten pomnik jednak stanął – komentuje Konefka.

tekst i fot. Stanisław Kamiński

Przedsiębiorcy zwolnieni z podatku

Radni przyjęli uchwałę o pomocy przedsiębiorcom, których obroty spadły z powodu epidemii. Chodzi o zapowiadane wcześniej zwolnienie z podatku od nieruchomości. Pomysłu nie poparł tylko Daniel Szpręga.

Na zeszlutygodniowej sesji radni zajęli się między innymi propozycją burmistrza dotyczącą zapowiadanej już wcześniej pomocy dla przedsiębiorców. Chodzi oczywiście o negatywne skutki epidemii. Na poprzednich obradach radcy zdecydowali o odroczeniu terminów płatności podatku od nieruchomości związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. Teraz poszli o krok dalej. – Zgodnie z zapowiedziami przygotowaliśmy uchwałę o zwolnieniach z podatków. Gmina Czersk, jako jedna z nielicznych, już wcześniej zdecydowała o przesunięciach, a teraz o najdalej idących zwolnieniach – mówił Przemysław Biesek-Talewski.

I tak mógł odroczyć

Działania wóldarza poddał krytyce opozycyjny radny. – Burmistrz powiedział, że mało gmin podjęło wcześniej takie uchwały o przesunięciu terminu płatności. Jaki był sens podejmowania takiej uchwały? Pytałem o to przedsiębiorców. Zobaczmy, jak nasza pomoc wypadnie na

tle innych gmin i czy chodziło tylko o tytuły w gazetach – zasugerował Daniel Szpręga. Dodał, że organ podatkowy, na przykład burmistrz, może odroczyć lub umorzyć zaległe podatki, a więc przedsiębiorcy mogą liczyć na takie decyzje w uzasadnionych przypadkach. Oznacza to, że przedsiębiorcy cały czas mogą takie wnioski składać.

– O ile pamiętam, ostatnio głosował pan za tą uchwałą. Prosiłbym, żeby pan to sprostował, że jest pan jednak przeciw nim i dzisiaj zagłosował przeciw tej uchwale – komentował wóldar. Radca prawny gminy Władysław Rzepczyński wyjaśnił, że jest różnica pomiędzy podejmowaną uchwałą a zwolnieniami ustawowymi. – W ordynacji podatkowej są ulgi uznaniowe, czyli burmistrz może, ale nie musi zwolnić z podatku. Jeśli rada podejmie uchwałę, to burmistrz musi zwolnić i nie ma tu uznaniowości – tłumaczył.

– Tak, głosowałem wtedy za uchwałami, a dzisiaj wstrzymuję

się od głosu – stwierdził Szpręga. Po sesji pojawiły się głosy krytyki wobec jego postawy. Reszta radnych poparła projekt.

Komu przysługuje pomoc?

Okres zwolnienia z podatku od nieruchomości obejmuje trzy miesiące: od 1 kwietnia do 30 czerwca. Wnioski będzie można składać do końca lipca. Wymagane dokumenty do wniosku zostały załączone do uchwały. Zwolnienia przysługują tym, którzy musieli zaprzestać działalności. Obejmują też mikro-, małych i średnich przedsiębiorców, którzy zawiesili swoją działalność na co najmniej 45 dni kalendarzowych. Dotyczy to także tej samej grupy, której obroty spadły o co najmniej 25 procent, gdy porówna się miesiąc do miesiąca (w 2019 i 2020 roku). Ostatnią grupą są także mali przedsiębiorcy, którym obroty miesiąc do miesiąca spadły o co najmniej 35 procent.

Stanisław Kamiński

Remiza będzie trochę tańsza

Gminie Czersk uda się zaoszczędzić trochę pieniędzy na budowę remizy w Krzyżu. Do inwestycji dołoży się komenda główna straży pożarnej.

Trwa drugi etap budowy remizy OSP w Krzyżu. Inwestycja ma kosztować 521 tys. zł, a cały projekt aż 900 tys. zł. To spory wydatek,

dlatego każda dotacja jest na wagę złota. Dzięki staraniom władz gminy oraz przy zaangażowaniu posła Aleksandra Mrówczyńskiego-



W trakcie wizyty na placu budowy był obecny m.in. naczelnik OSP w Krzyżu Ryszard Leper.

go udało się pozyskać 100 tys. zł wsparcia. Przekazał je komendant główny Państwowej Straży Pożarnej. Formalnie środki otrzymała jednostka w Krzyżu, ale przekazała je na rzecz gminy, by ta wydała je na budowę. – Bardzo dziękuję panu posłowi Aleksandrowi Mrówczyńskiemu za zaangażowanie się w pozyskanie środków na naszą inwestycję. To, że je otrzymaliśmy, to w bardzo dużej mierze jego zasługa – mówi burmistrz Przemysław Biesek-Talewski.

– Bardzo się cieszymy z postępu prac. Po wielu latach starań nasza jednostka w końcu będzie miała nowoczesną siedzibę – dodaje naczelnik jednostki Ryszard Leper. Budynek w pierwszym etapie stanął w stanie surowym. Teraz ma już pokrycie dachowe i stolarkę okienną. Wykonawca zajmuje się obecnie montażem instalacji wewnętrznych. oprac. sta, fot. UM w Czersku

Jad Mar
MEBLE

Sklepy Łaczyński

Marco
AGD RTV

Meble na wymiar
pokojowe
kuchenne
tapicerowane

89-650 Czersk
ul. Ostrowskiego 5/6
tel. 52 398 42 88
tel. 52 398 95 08

Niskie ceny

www.marco-jadmar.pl

OGŁOSZENIE BURMISTRZA CZERSKA

Na podstawie art. 17 pkt 1 Ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 293), zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Czersku następujących uchwał:

1. Nr XVIII/215/20 z dnia 25 lutego 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia MPZP terenu położonego przy ul. Lipowej w Czersku.
2. Nr XXI/241/20 z dnia 28 kwietnia 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany MPZP terenu w rejonie ulicy Józefa Ostrowskiego w Czersku.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionych planów miejscowych.

Wnioski należy składać w formie pisemnej, ustnie do protokołu, za pomocą środków komunikacji elektronicznej, bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w Ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym, w Urzędzie Miejskim w Czersku i na adres Urzędu Miejskiego w Czersku, ul. Kościuszki 27, 89-650 Czersk lub na adres e-mail: planowanie@czersk.pl – w terminie do dnia 1 czerwca 2020 r.

Zgodnie z art. 39 oraz art. 54 ust. 2 i 3 Ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 283) informuję o przystąpieniu do strategicznej oceny oddziaływania na środowisko i sporządzenia prognoz oddziaływania na środowisko do miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego (MPZP), sporządzanych w granicach wyżej wymienionych uchwał Rady Miejskiej w Czersku.

Z dostępną na aktualnym etapie dokumentacją sprawy można zapoznać się w Urzędzie Miejskim w Czersku, ul. Kościuszki 27, 89-650 Czersk.

Wnioski złożone po upływie ww. terminu pozostaną bez rozpatrzenia.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Burmistrz Czerska.

Burmistrz Czerska
Przemysław Biesek-Talewski

• TROCHĘ HISTORII

Bieda i bezrobociu w latach wielkiego kryzysu



„Jestem bez środków do życia”, „oddam za bezcen” – dopiski w ogłoszeniach prasowych w lokalnych gazetach z lat 30. świadczą o tym, że mieszkańcy Chojnic znaleźli się wówczas w trudnej sytuacji. Jak miasto radziło sobie z coraz większym bezrobociem?

Jesienią 1929 roku warszawski dziennik „ABC” donosił: „Piekło Dantejskie było niczem w porównaniu z Wall Street w czarny czwartek”. Mimo to większość polskich gazet – w tym i chojnicki „Dziennik Pomorski”, w którym codziennie zamieszczano solidny serwis informacyjny ze świata – niemal nie dostrzegła katastrofy. Dopiero po pewnym czasie zaczęły się pojawiać artykuły analizujące przebieg bessy na giełdzie w Nowym Jorku. Polacy twierdzili, że krach giełdowy uzdrowi gospodarkę i Stany Zjednoczone będą nadal prosperować jak przedtem. Tymczasem stało się inaczej. Załamanie koniunktury gospodarczej spowodowane krachem na giełdzie, niczym kregi na wodzie rozprzestrzeniło się na cały świat. Do naszego kraju kryzys dotarł w 1930 roku, a ponieważ Polska w tym okresie była mocno uzależniona od obcego kapitału, depresja dotknęła ją ze zdwojoną siłą. Załamał się eksport żywności, spadły ceny produktów rolnych, nastąpił odpływ obcego kapitału. Rezultatem było znaczne zubożenie społeczeństwa i wielkie bezrobocie.

Przymusowy przetarg

Ludzie wyprzedawali różne rzeczy – meble, dywany, zastawę stołową. Wiele anonsów prasowych opatrywano informacją „oddam za bezcen” albo „jestem bez środ-

ków do życia”. Spory ruch notowały lombardy, a komornicy nie narzekali na brak zajęcia. Wymownym tego stanu świadectwem były ogłoszenia prasowe z początku lat trzydziestych. Wydawany w Chojnicach „Dziennik Pomorski” z 2 lipca 1930 roku zawiadamiał na przykład o przymusowym przetargu: „W środę dnia 9.7.30 o godzinie 10.30 sprzedaż w lokalu p. Jazdzewskiego, Plac Jerzego, najwięcej dającym za gotówkę. 7 kostiumów męskich, płaszcze męskie jedwabne, 3 ubrania męskie, 3 płaszcze damskie, 24 koszul wierzchnich, 24 czapki dla dziewcząt i inne towary włókniste. Licytacja odbędzie się na pewno. Szeleziński Komornik Sądowy”.

Za pośrednictwem lokalnej prasy szukano również pracy. Za znalezienie dobrej posady oferowano nawet odstępnę. Pierwszy raz okazało się, że wykształcenie nie gwarantuje pewnej pracy. Wymownym świadectwem degradacji społecznej były tego typu anonse: „Inteligentna z lepszej rodziny, władająca biegle polskim i niemieckim językiem, z dobrymi świadectwami, szuka posady za małym wynagrodzeniem” lub „Urzędnik, pozostający wraz z żoną na bruku, bez środków do życia, prosi o jakąkolwiek pracę”. W chojnickiej prasie pojawiały się również tego typu ogłoszenia: „Czeladnik kowalski obeznany z kolodziejstwem

poszukuje od zaraz lub później posady”.

Zawodowy bezrobotny

Dzięki ogłoszeniom prasowym wiele osób znalazło posadę, jednak zdecydowana większość bezrobotnych musiała liczyć na łaskę władz państwowych. Inni natomiast postanowili wstąpić na drogę przestępczą. 30 września 1932 roku „Dziennik Pomorski” donosił, że: „Do drogerji p. Juliana Huberta przybył niejaki Klemens B. z Pawłowa, który jako bezrobotny prosił o wsparcie. P. Hubert zlitował się nad nim i przez 8 dni go zatrudnił, a pracę dobrze wynagrodził. Bezrobotny jednak okazał się niewdzięczny, gdyż dopuścił się kradzieży różnych past i kremów ogólnej wartości 20 zł. Za to otrzymał 2 tygodnie więzienia”.

Zdarzali się i tacy ludzie, którzy nie zamierzali szukać zatrudnienia, stając się niemal zawodowymi bezrobotnymi. Do tej grupy należał Alojzy Kowalewski. Postać tę wspominał po latach sekretarz miejski Józef Trzebiatowski: „Jedynie bezrobotny Alojzy Kowalewski, już zawodowy bezrobotny, nie chciał podejmować żadnej pracy i żerował na władzach i ludzkiej naiwności. Ludność chojnicka bała się go i schodziła mu z drogi. Był napastliwy. Potrafił pójść do sklepu rzeźnickiego, nabrać sobie towaru do torby, przeważnie do sklepu mistrza rzeźnickiego Śliwińskiego przed Bramą Człuchowską i pójść bez zapłaty. Właściciel z obawy przed wszczęciem awantury i pobiciem postępowanie to tolerował. Ponieważ Kowalewski, mimo kilkakrotnych ostrzeżeń, okazał się niebezpieczny dla otoczenia, władze bezpieczeństwa (...) wystąpiły o umieszczenie go w Berezie Kartuskiej, co też nastąpiło. Społeczeństwo

chojnickie odetchnęło (...)”. Po zakończeniu II wojny światowej Kowalewski szczylił się pobytem w Berezie Kartuskiej, a przecież nie był więźniem politycznym, tylko kryminalnym. W Polsce Ludowej objął nawet stanowisko kierownika jednego z PGR-ów w powiecie człuchowskim.

Krwawe rozruchy

Sprawy bezrobocia pojawiały się dość często w raportach starostów chojnickich. 5 listopada 1930 roku starosta Józef Zaleski donosił: „Bezrobocie wykazuje nadal tendencje zwykłe”. W skali powiatu w Chojnicach i Czersku bezrobocie było największe, szczególnie w latach wielkiego kryzysu. W 1936 roku burmistrz Chojnic Hanula mówił: „Bezrobocie jest poważne, bo 1/3 ludności jest dotknięta tą klęską”.

Brak stabilizacji finansowej klasy robotniczej wpływał na wzrost konfliktów społecznych, a konse-

wezwane przez burmistrza Sobierajczyka wojsko zdołało stłumić rozruchy. Aresztowano 55 osób, w tym 15 kobiet. Sprawa zakończyła się w chojnickim sądzie. 12 protestujących skazano na kary więzienia od trzech miesięcy do roku.

Wsparcie ze strony władz

Rok po zajściach w Chojnicach władze państwowe przejęły opiekę nad bezrobotnymi. W starostwie powiatowym utworzono nawet Biuro Pośrednictwa Pracy. Władze miejskie i powiatowe starały się również w inny sposób pomóc najuboższym i bezrobotnym. W tym celu zorganizowano w Chojnicach Kuchnię Ludową, która w okresie zimowym wydawała ubogim gorące posiłki.

Władze starały się jak mogły, wystosowywano również różnego rodzaju apele do mieszkańców Chojnic z prośbą o wsparcie finansowe lub zatrudnianie w swoich zakładach ludzi wcześniej zarejestrowanych w magistracie. W jednym z artykułów zamieszczonych w „Dzienniku Pomorskim” czytamy więc: „Apel do Obywatelstwa. Liczba bezrobotnych zwiększa się codziennie, a fundusz bezrobocia przewidziany w budżecie dawno już wyczerpany, gdy teraz nadchodzi najgorszy okres – zima. Magistrat zwraca się z prośbą do pracodawców oraz innych obywateli, by przy zapotrzebowaniu robotników zgłaszali się do magistratu, a nigdy nie przyjmowali robotników z wioski lub więźniów (...)”.

Trudna sytuacja i brak perspektyw dla bezrobotnych sprzyjały radykalizacji nastrojów społecznych. Oburzano się więc na opieszałość władz, zaś kontrast między biedą a bogactwem uważano za sprzeczny z demokratycznymi zasadami. Domagano się zmian. Na niewiele się to jednak zdało.

Krzysztof Syngierski

Źródła: „Dzieje Chojnic”, red. K. Ostrowski, Chojnice 2010, „Dziennik Pomorski” z lat 1929-1934, www.retropress.pl

Bezrobotny okazał się niewdzięczny, gdyż dopuścił się kradzieży różnych past i kremów

kwencją tego stanu były demonstracje bezrobotnych. Najbardziej burzliwa manifestacja miała miejsce w Chojnicach w dniu 28 stycznia 1932 roku. Lokalna prasa szeroko relacjonowała to wydarzenie pod tytułem „Krwawe rozruchy bezrobotnych w Chojnicach. Tłum atakuje magistrat. Wojsko rozpędza demonstrantów. Ranni wśród policjantów i bezrobotnych”. Iskrą zapalną dla demonstrujących przed ratuszem była uchwała rady miejskiej, która zobowiązywała bezrobotnych otrzymujących wsparcie w postaci bonów na żywność i węgiel do odrobienia pięciu godzin przy pracach doraźnych. Był to warunek do otrzymania publicznej pomocy, którego bezrobotni nie chcieli przyjąć. Demonstranci obrzucili więc urząd kamieniami, a wezwanej na miejsce zdarzenia policji stawili czynny opór. Dopiero

Na rajdowców nie ma sposobu

W maju zaczną się prace budowlane na ulicy Zielonej. Zlikwidowany ma być przepust, a czy zamontowane zostaną progi spowalniające?

Na minionej konferencji prasowej burmistrz Chojnic **Arseniusz Finster** zapowiedział, że ulica Zielona może być zamknięta od 15 maja do końca miesiąca. Jednak jest duże prawdopodobieństwo, że droga zostanie wyłączona z ruchu jednak w czerwcu. Obecnie kończony jest pierwszy etap robót na alei Brzo-

zowej. Do połowy tego miesiąca ma on być gotowy. Założenie było takie, żeby potem zaczęły się prace na ulicy Zielonej. – *Będziemy likwidować przepust, położymy odpowiednią rurę deszczową i utworzymy jezdnię* – zapowiedział na konferencji Arseniusz Finster. Prace mają ruszyć w maju. – *Wykonawca*

chce najpierw posadowić zbiorniki – mówi **Jacek Domozych**, dyrektor Wydziału Budowlano-Inwestycyjnego w chojnickim ratuszu. Dopiero potem firma ma się zabierać za przepust i wyłączyć drogę z ruchu. I to najprawdopodobniej wydarzy się w czerwcu. Zielona ma być zamknięta na około dwa tygodnie.

Podczas konferencji burmistrza jedna z mieszanek zapytała, czy na ulicy Zielonej będą zamontowane progi spowalniające. – *To jest w gestii starosty Marka Szczepańskiego. Sprawą zajmuje się też komisja ds. oznakowania* – odpowiedział Finster. Do tego zagadnienia z kolei na swojej wideokonferencji odniósł się starosta. Powiedział, że nie jest zwolennikiem montowania progów wszędzie tam, gdzie przekraczana

jest prędkość. – *Na ulicy Zielonej jest wysepka, która miała naturalnie spowalniać ruch. Jednak jest tak płaska, że tak naprawdę nic nie daje* – mówił Szczepański. Czy jej podwyższenie poprawiłoby bezpieczeństwo – nie wiadomo. Natomiast czy progi na Zielonej zostaną zamontowane, to w dużej mierze zależy od komisji ds. bezpieczeństwa. – *Nie chcę się wypowiadać wiążąco, jeśli nie mam tej opinii* – mówił starosta. Dodał, że na szaleńców i rajdowców nie ma skutecznego sposobu.

ZLEĆ OGŁOSZENIE PRZEZ SMS-a

Wyślij SMS-a pod numer 79567 o treści anons i podaj po spacji treść ogłoszenia.

Prefiks anons jest obowiązkowy i wlicza się w długość SMS-a.

Jeden SMS to maksymalnie 160 znaków.

Ogłoszenie ukaże się jednorazowo w „Czasie Chojnic” i „Tygodniku Tucholskim”.

Opłata 9 zł + VAT (11,07 zł).



Czas Chojnic
Tygodnik
Tucholski

Cennik ogłoszeń drobnych ważny od 1.01.2013 r.

Ceny ogłoszeń drobnych: zwykłe: do 20 słów – 8 zł, do 30 słów – 16 zł, do 40 słów – 24 zł; pogrubione: do 20 słów – 16 zł, do 30 słów – 32 zł, do 40 słów – 48 zł. **Ogłoszenia „wiadomość w redakcji”:** cena ogłoszenia + 6 zł

Użycie na początku ogłoszenia znaku, litery, przedrostka lub słowa niezwiązanego merytorycznie z ogłoszeniem i mającego na celu zmianę alfabetycznej pozycji ogłoszenia w danej rubryce skutkuje **potrojeniem** ceny ogłoszenia. Ostateczną decyzję, czy takie użycie ma miejsce, podejmuje redakcja.

Osoba, która składa zlecenie na reklamę lub ogłoszenie drobne w „Tygodniku Tucholskim” lub „Czasie Chojnic” zobowiązuje się do przestrzegania „Regulaminu przyjmowania reklam i ogłoszeń w „Tygodniku Tucholskim” i „Czasie Chojnic”. Treść regulaminu dostępna w redakcji.

Cennik na ogłoszenia drobne może nie uwzględniać promocji trwających okresowo w poszczególnych tygodniach.

Praca

Dam pracę

- Kierowca kat. C+E, transport krajowy, praca w Tucholi, 608-628-543
- Poszukuję fachowców, pomocników budowlanych, atrakcyjne wynagrodzenie, 667-732-107
- Praca jako opiekunka osób starszych w Niemczech. Wysokie zarobki. Organizujemy transport. Praca od zaraz 725-248-935
- Pracownika do prac przy dachach przyjmę, 661-969-866
- Przyjmę do opieki całodobowej z dwutygodniową zmianą do osoby starszej na wózku w Chojnicach, tel. (52) 397-43-89, 602-343-370

OGŁOSZENIA DROBNE, PODZIĘKOWANIA, NEKROLOGI I KONDOLENCJE
od 16 marca do odwołania
przyjmujemy telefonicznie i mailowo.
Opłaty są realizowane przelewem.

- Ucznia na praktyczną naukę w zawodzie dekarz przyjmę, Tuchola, Białowieża, Kiepin, Komorza lub Stobno, zapewniam transport na praktyki, 603-674-175
- Zatrudnię stolarza meblowego z doświadczeniem, mile widziany rencista, dogodne warunki pracy, duża liczba godzin, miejsce pracy Lisiny (Śliwice), 724-757-888

- Zatrudnię do zbioru szparagów w Żalnie, od 5 maja do 30 czerwca, 608-323-495
- Zlecę szycie maszerek osobie z własną maszyną, tel. 787-188-552

Nieruchomości Lokale

Sprzedam

- Dom jednorodzinny z dwoma odrębnymi wejściami i warsztatem samochodowym, 445.000 zł, 720-093-093
- Dom w Tucholi, z możliwością zamieszkania czterech rodzin, 399.000 zł, 720-223-322
- Dwupiętrowy dom jednorodzinny w Chojnicach, ładny, zadbane, działka o powierzchni 600 m², 519.000 zł, 720-092-092
- Działka rolna 0,5 ha, możliwość przekształcenia na budowlaną, bardzo atrakcyjne położenie, Wępin, gmina Lubiewo, dojście do plaży 500 m, 693-988-802

- Działka w Raciążu, położona w atrakcyjnym miejscu, blisko jeziora, cena do uzgodnienia, 505-536-324
- Działki budowlane w Bysławku z decyzją o warunkach zabudowy, 785-940-768
- Mieszkanie w bloku, 56 m² w Słupach, bezczynszowe, własnościowe, cena do uzgodnienia, 510-456-502
- Własnościowe, spółdzielcze mieszkanie, 60 m², ul. Warszawska, w Tucholi, parter, 3 pokoje, atrakcyjne położenie, 732-924-128

Kupię

- Mieszkanie za gotówkę w Chojnicach (okolice), Tucholi lub Człuchowie, 889-949-658

Oddam w najem

- Kawalerka, pokój, kuchnia, łazienka, balkon, Chojnice, 513-018-798
- Mieszkanie – kawalerka, pokój, kuchnia, łazienka, ogrzewanie c.o. gazowe, pomieszczenia po kapitalnym remoncie, umeblowane, centrum Tucholi, osobne wejście, 501-538-410
- Mieszkanie 2-pokojowe, umeblowane, I piętro, w Chojnicach, 602-121-377

- Mieszkanie 48,6 m² w Tucholi, w bloku, z garażem, wynajmę, 504-006-440 po 16.00

Kupno

- Knury, maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, 725-804-742
- Knury, maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, 888-302-750
- Kupujemy kukurydzę, pszenicę, pszenżyto, jęczmień, żyto, bobik, owies. Nasz transport, gotówka, tel. 602-114-212
- Przyczepę rolniczą D-47 w dobrym stanie i rozsądnej cenie, tel. 788-626-114
- Skup bydła rzeźnego i wybrakowanego, płatność gotówka plus VAT lub przelew, 663-187-932
- Skupujemy bydło: byk do 7,50 zł/kg, jałówka do 7,20 zł/kg, krowa do 5,50 zł/kg. Szybki przelew, (52) 332-30-88, 606-167-635

Różne

- Biuro Matrymonialno-Partnerkie Serduska Dwa, fotooferty osób od 24 do 80 lat, zapraszamy. Biuro: 883-783-782

Straciłeś pracę w dobie koronawirusa? A może Twoja firma ogłosiła przestój?

Jeżeli posiadasz prawo jazdy kategorii C+E, to mamy dla Ciebie atrakcyjną ofertę pracy.

Skontaktuj się z nami
na rekrutacja@phenix-sped.eu
tel. 539 777 112



SZUKAM opiekunki

dla starszej pani w Cekcynie, całodobowo.
DOBRE WARUNKI PŁACOWE
tel. 600-432-117

KONSTAŁ PRODUCENT

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Transport i montaż **GRATIS** cały KRAJ
Dogodne **RATY**

www.konstal-garaze.pl
52-384-30-41; 58-588-36-02; 52-388-22-73; 509-574-644; 512-853-323

GAZAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów

GAZAŻE WZMOCNIONE

KOMINY

501-671-531
502-671-531
691-644-441

- frezowanie i usuwanie sadzy szklistej
- powiększanie średnicy komina
- montaż rur kwasoodpornych
- montaż rozdmuchiwanych wkładów kominowych
- renowacja kominów metodą szlamowania

Chcesz wiedzieć, co wydarzyło się
w Twoim regionie?



Zamów prenumeratę
tygodnika na poczcie lub u swojego listonosza!

Czas Chojnic

Tygodnik
Tucholski

Prenumeratę należy zamówić do 20. każdego miesiąca.

PRODUCENT MEBLI TAPICEROWANYCH



już od
880,-

NOWOŚĆ!
Kanapa Stella



już od
490,-

Kanapa Sonia



już od
460,-

Kanapa Ania



już od
760,-

Kanapa Edyta **NOWOŚĆ!**

PRODUCENT MASEK OCHRONNYCH



SPRZEDAŻ



CHOJNICE, ul. Wysoka 9,
tel. 52 396 25 55, 52 397 06 40
drewpolczersk@wp.pl
www.drewpol-czersk.pl



CZERSK, ul. Tucholska 101B,
tel. 52 398 48 61, tel./fax 52 398 93 21
HURTOWNIA KANAP OBICIOWYCH
I AKCESORIÓW MEBLOWYCH

• **Biuro Tłumaczeń** – wszystkie języki europejskie + inne (43), **Sępólno Kraj.**, Nowy Rynek 8 (8-16.30), www.grametwm.pl, (52) 388-37-38, 602-739-670, grame-twm@wp.pl
• Pan, 50 lat, szuka pani do stałego związku, tel. 791-232-366
• **Zwrot podatku + zasiłki:** **Austria, Anglia, Belgia, Dania, Irlandia, Holandia, Niemcy. Sępólno Kraj.**, Nowy Rynek 8, www.grametwm.pl, 602-739-670, grametwm@wp.pl



• Abadom, budowa domów, ocieplenia, płyty k-g, płytki, malowanie, 887-996-927, 787-401-951
• Adaptacja poddaszy, remonty, dekarstwo, malowanie elewacji, docieplenia, wykończenia, szpachlowanie, panele, grzanie papy termozgrzewalnej, malowanie podbitek, zadaszenia, ploty, od A-Z, 576-825-339
• Altany, więźby, pokrycia dachowe, krycie termopapą, domy z drewna, wiązary dachowe, balkony wiszące, tarasy, balustrady i ploty drewniane, 608-156-419
• Brukarstwo – kamień, polbruk, place, chodniki, podjazdy itp., ploty, ogrodzenia, prace różne, 606-957-271
• Budowa domów od podstaw i innych budynków, remonty, modernizacja obiektów, prace wykończeniowe, 508-186-179
• Czyszczenie, pranie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej i samochodowej, ozonowanie pojazdu, dojazd do klienta, możliwa płatność kartą, Tuchola i okolice, 604-418-859

• Dachy, ciesielstwo-dekarstwo, kompleksowe wykonawstwo, remonty dachów, sprzedaż pokryć dachowych – usługa na 8% VAT (budynki mieszkalne), utylizacja azbestu, www.dachmaster.az.pl, 661-969-866
• Elektryk, 602-338-356
• Kopanie stawów koparką linową, wędka, melioracja, 695-474-936
• Montaż paneli podłogowych, 668-874-703, 665-150-568
• Ocieplanie budynków styropianem, elewacje, wolne terminy, pomoc w uzyskaniu dofinansowania z programu „Czyste Powietrze”, 661-969-866
• Oferuję usługi ślusarskie typu, cięcie stali, wiercenie, szlifowanie, spawanie, realizacja małych konstrukcji stalowych. Potrzebujesz wykonawcy zadzwoni. Tel 668-809-217
• **Transport HDS, wywrotka, 503-774-978**
• Tynki agregatem, gipsowe – cementowo-wapienne, 531-126-085
• Zbiór traw, zbóż, GPS i kukurydzy, sieczkarnia z dowozem, 695-478-314



Sprzedam

• **Auto-kasacja C-53. Demontaż pojazdów uszkodzonych, wypadkowych. Odbiór własnym transportem. Auto-szrot, sprzedaż części używanych, Wielki Konopat k. Świecia, kasacjaswiecia@wp.pl, (52)332-46-98, 605-112-448**
• Audi A2 1.4 B (2003), 206.000 km, srebrny metalik, podgrzewane fotele, czujnik cofania, 668-351-493

• Audi A3 1.9 TDI (2008), 178.000 km, 5 drzwi, biały, klimatronic, elektryka, sprowadzony, zarejestrowany, Tuchola, 500-862-466
• Citroen C5 2 HDI (2009), 206.000 km, sprawny, zarejestrowany, ważny przegląd, opłaty, klimatyzacja, elektryka, po wymianie rozrządu, olejów, 510-555-470, 501-538-410
• Fiat punto 2, 1.2 B/G, (2000), 4-drzwiowy nowe OC i przegląd, progi podłoga zdrowe, ciemny grafitowy, 3200 zł, 694-204-381
• Fiat punto 1.2 (2002), 504-006-440 po 16.00
• Ford c-max 1.6 D (2011), 156.000 km, stan bdb., zarejestrowany, 509-602-213
• Mazda 2 1.3 B (2004), 5-drzwiowa, sprowadzona, miesiąc w kraju, zarejestrowana, 5300 zł, 606-280-837
• Opel corsa 1.2 kat. B (1997), OC do lipca, przegląd do grudnia, sprawny technicznie, stan dobry, 1100 zł, 513-082-756
• Opel meriva 1.7 CDTI (2007), 6 biegów, bogate wyposażenie, zadbane, komplet opon, 668-375-423
• Peugeot 407, 1.8 B/G 16V (2007) 125 KM stan bardzo dobry zadbane, tel. 667-889-144
• Renault scenic 1.9 DCI, (2002), zarejestrowany, do poprawek lakierniczych, 1200 zł, 608-011-930
• Seat altea, 1.6 B (2009). świeżo sprowadzone, stan techniczny bdb., I właściciel, 100% oryginalny, bezwypadkowy. pełna dokumentacja serwisowany. Tel. 664-322-493
• Skoda octavia 1.4 B+G, prince, dwa komplety opon, elektryczne szyby, lusterka, opłaty ważne, klimatyzacja, hak, stan dobry, po 17.00, 888-663-833

kółko fortuny nr 19

W naszym kółku fortuny wystarczy odgadnąć podane hasło (ujawnione litery nie powtarzają się w hasle) i zadzwonić do redakcji w poniedziałek o godz. 12.30: czytelnicy „Tygodnika Tucholskiego” pod numer 52 334 88 88, czytelnicy „Czasu Chojnic” pod numer 52 311 10 20. Wygrywa pierwsza osoba, która dodzwoni się z prawidłową odpowiedzią. Rozwiązań pasujących do łamigłówki może być kilka. W takim przypadku trzeba liczyć na szczęście i trafić w hasło, które wymyśliliśmy w redakcji.

kółko fortuny

Kategoria: tytuł

N		E						Ł

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych, tj. imienia i nazwiska oraz adresu przez Magraf s.c. Sławomir Grzmieł Lidia Grzmieł z siedzibą w Bydgoszczy 85-212, ul. Dolina 57 w celu uczestnictwa w konkursie o nazwie „Kółko fortuny”. Zgodę wyrażam dobrowolnie. Wiem, że w każdej chwili będę mógł/mogła odwołać zgodę przez pisemne oświadczenie dostarczone do redakcji „Czasu Chojnic” lub „Tygodnika Tucholskiego”.

NAGRODĘ – KUBEK
ufundował
Tygodnik
Tucholski



Rozwiązanie kółka nr 18: „Gołąbek” (miejscowość)

Nagrody do odebrania w redakcjach poszczególnych gazet.

nagrodzeni

„Tygodnik Tucholski”:

Krystyna Lamparska z Tucholi – kubek ufundowany przez „Tygodnik Tucholski”

„Czas Chojnic”:

Nikt się nie dodzwonił.

1						2		3		4		5		6
						5								20
						7								
										8				12
						9								1
19						25				10	11		12	
											4		15	
13	14		15			16	17		18					
			11						20					
					19									
					14					8				
					21					2				
					13									
22														
			6		23							17		
					23	24		25		26				27
		26				24								
28		29		30										
		18	3											
				31										
32														27
		16				28								
				33										
					21									
34								35						10
			7										9	

NAGRODĘ 50 zł UFUNDOWAŁA
SZKOŁA JAZDY
RÓŻYCKI LECH
TUCHOLA, UL. 15 LUTEGO 6
CZYNNE PN.-PT. 9.00-17.00
TEL. 662-283-211
608-496-381

NAGRODĘ - KSIĄŻKĘ
ufundował
Czas Chojnic
ul. Kręta 4
89-600 Chojnice

Rozwiązanie krzyżówki nr 18 „Wielki u obcych, mały u swoich”

Nagrody do odebrania w redakcjach poszczególnych gazet.

nagrodzeni

„Tygodnik Tucholski”:

Krzysztof Łyczywek z Bysławka – kubek ufundowany przez „Tygodnik Tucholski”

„Czas Chojnic”:

Nikt się nie dodzwonił.

krzyżówka ze sponsorem nr 19

układa Bożena Olszewska

POZIOMO:

- 1) ... Podlaski – miasto w województwie mazowieckim (skojarz z producentem wędlin)
- 4) strój zakonny
- 7) miasto w Rosji, w obwodzie moskiewskim
- 8) stopień służbowy w hierarchii wojskowej
- 9) domek letniskowy
- 10) oklaski, wiwat
- 13) ozdoba przypinana do ucha
- 16) deszcz lub grad
- 20) ewolucja, progresja
- 21) przydatne na lodowisku
- 22) piosenki żeglarskie
- 23) tendencja w sztuce, kierunek
- 26) prezentacja, demonstracja
- 28) potocznie: zdjęcie, fotografia
- 31) pozostaje po ścięciu drzewa
- 32) złota z bajki
- 33) ptak błotny wydający w locie beczące dźwięki
- 34) o kłóliwej i dokuczliwej kobiecie
- 35) pożytek, zysk

PIONOWO:

- 1) koń używany w zaprzęgu do prac wymagających dużej siły
- 2) kubek
- 3) miejsce zatrzymywania się pociągów
- 4) rodzaj powozu
- 5) grupa przestępców
- 6) rajgras lub tymotka
- 11) przedsięwzięcie, którego wynik jest niepewny
- 12) przepowiednia odczytana z układu kart
- 14) miasto na trasie Poznań – Wrocław
- 15) pielgrzym
- 17) ogień ogarniający dużą przestrzeń
- 18) ostra dyscyplina, porządek
- 19) ciecz
- 24) psychiczne cierpienie
- 25) suchy, urywany odgłos
- 27) kurzawa
- 28) nadzienie
- 29) duży, nieforemny pakunek
- 30) zatoka nad Morzem Czarnym i miasto w Jordanii

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 28 utworzą rozwiązanie – przysłowie ludowe.

Z rozwiązaniem krzyżówki trzeba zadzwonić do redakcji w poniedziałek o godz. 12.00:

czytelnicy „Tygodnika Tucholskiego” pod numer 52 334 88 88,

czytelnicy „Czasu Chojnic” pod numer 52 311 10 20.

Wygrywa pierwsza osoba, która dodzwoni się z prawidłową odpowiedzią.

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych tj. imienia i nazwiska oraz adresu przez Magraf s.c. Sławomir Grzmieł Lidia Grzmieł z siedzibą w Bydgoszczy 85-212, ul. Dolina 57 w celu uczestnictwa w konkursie o nazwie „Krzyżówka”. Zgodę wyrażam dobrowolnie. Wiem, że w każdej chwili będę mógł/mogła odwołać zgodę przez pisemne oświadczenie dostarczone do redakcji „Czasu Chojnic” lub „Tygodnika Tucholskiego”.

POD TE NUMERY DZWONISZ Z ODPOWIEDZIAMI I ROZWIĄZANIAMI:

„Czas Chojnic”:
52 311 10 20

„Tygodnik Tucholski”:
52 334 88 88

(krzyżówka – poniedziałek, godz. 12.00;
kółko fortuny – poniedziałek, godz. 12.30)

(krzyżówka – poniedziałek, godz. 12.00;
kółko fortuny – poniedziałek, godz. 12.30)

Numerы konkursowe NIE SĄ numerami premium. Opłata za połączenie zgodna z cennikiem operatora.

• Skoda roomster 1.4 TDI 80 PS (2008), niebieski metalik, klimatyzacja, bogate wyposażenie, sprowadzony, bezwypadkowy, 606-280-837
 • Toyota rav4 2.0 D, (2003), 3-drzwiowa, stan bdb., 16.500 zł, 502-940-264
 • Toyota RAV4 2.0 D (2005), napęd 4x4, 664-011-281
 • VW golf V 1.6 B (2006), 164.000 km, 102 KM, 5-drzwiowy, wersja goal, stan idealny, sprowadzony, opłacony, Tuchola, 500-862-466
 • VW lupo, SDI (2001), ford fiesta DCI (2002), ford c-max TDCI (2004), opel vectra DTI (2004), sprowadzone, 889-562-422
 • VW passat 1.9 TDI (2006), srebrny, stan bardzo dobry, 602-787-711

Kupię

• Absolutnie auta dostawcze, osobowe, całe lub uszkodzone, skrośowane, stan i rok bez znaczenia, 516-955-473
 • Absolutnie auta kupię osobowe oraz dostawcze, całe lub rozbite, na złom, z wyrejestrowaniem, 507-233-461
 • Absolutnie kupię każde auto osobowe, dostawcze i ciężarowe, dobre ceny, 667-147-460
 • **Auto-Złom Chojnice, ul. Zakładowa 26. Legalna kasacja pojazdów, płacimy za każdy samochód. Transport, zaświadczenie o demontażu, sprzedaż części, 603-303-706, 606-445-711**



• Absolutnie najtaniej, trapezy od 17,99 zł, blachodachówki od 22,99 (ceny z VAT), garaże, bramy garażowe, rynny, okna PCV, dachowe, 516-836-355
 • Agregat 3 m, prasa zwijająca sipma classic, chwytak do balotów, przyczepka 1-osiova, piast, owiarka, pług 4-skibowy, talerzówka, gniotownik, 601-841-642

• Albatros ruda tajfun, ziemniaki przemysłowe, drobne sort, 512-497-523
 • Amur, karp, lin, karaś, tołpyga, okoń, szczupak, węgorz i inne, również kolorowe do oczek. Sprzęt rybacki, 889-356-363
 • Blacha odpadowa, nowa, blachodachówka, trapez, gładka, od 10 zł/m2, 512-551-865
 • Brykiet drzewny bukowy, wilgotność 7-8%, bardzo kaloryczny, możliwość transportu, 560 zł/tona, 889-600-773
 • Byczek mleczny 2-tygodniowy, 722-062-277
 • Byczek, jałoweczka, mieszańce, 600-743-094
 • Byczki i jałoweczki u Irenki, kolorowe, czarno-białe, 2-3 tyg., polskie, 691-117-925, 886-793-508
 • Byczki i jałowki w różnym wieku, cena od 500 zł, 669-528-788
 • Byczki małe i żarłaki z dowozem, 691-422-899
 • **Cement, kostka brukowa, obrzeża, beton, kamienie dekoracyjne, 523-971-251**
 • Ciągnik C-328 z silnikiem C-330, 601-247-208
 • Ciągnik zeppelin, renault 90 KM z turem, renault 3 szt., kosiarka rotacyjna, silnik ursus 912, C-385, silniki perkins 3szt., 888-807-060
 • Cieleń mieszańce, od 60 do 200 kg, 514-610-876
 • Drewno bukowe suche, odpady ze stolarni 65 zł, sosnowe 60 zł, transport, 604-560-593
 • Drewno kominkowe i opałowe, brzoza, sosna, dąb oraz gałęziówka, transport do klienta, 788-600-199
 • **Drewno kominkowe i opałowe, suche – sosna, brzoza, buk, dąb, poszczepane z grubych wałków. Dowóz do 20 km gratis, 604-539-645**
 • Drewno opałowe sosna, 518-130-264
 • **Drewno opałowe, kominkowe suche, sosna, brzoza, dąb, buk, dowóz do 20 km gratis, 600-982-859**

• Drewno opałowe, możliwość transportu, 667-147-460
 • **Drewno opałowe, transport, 783-769-105, 666-127-126**
 • Gołębie pocztowe dorosłe, z rozplodu, 886-710-137
 • Hala udojowa westfalia 2x3, bogato wyposażona, z Niemiec, śrutownik ssąco-tłoczący, poskrom weterynaryjny, pompa próżniowa westfalia 450 l, 600-680-370
 • Jałowki wycielone, 662-623-982
 • Jałowki wysoko cielne, mleczne, 2 szt., termin wycielenia 10 czerwca, Teklanowo, 691-117-925, 886-793-508
 • Jęczmień, owies, pszenżyto, 697-930-102
 • Jęczmień, pszenżyto, Klonowo, 665-118-458
 • **Kokoszki odchowane (również rasa leghorn) kaczko-gęsi, kaczki, perlice i brojlery. Zamawiać: Czersk ul. Starogardzka 2 tel. 693-493-723 (do godz. 16.00)**
 • Kombajn MDW, 1989, kombajn bizon, 1982, prasa new holland, siatka, sznurek, prasa sipma, 2010, siatka, sznurek., 888-807-060
 • Kosiarka bijakowa mulcher perfect 2,70 m szer., z Niemiec, wycinak kisonki do ciagnika C-360, karmniki dla trzody, dwustronne, nierdzewne, 600-680-370
 • Kurczęta brojlery, 6-tygodniowe, żywe, waga powyżej 2 kg, 6,80 zł/kg, sprzedaż 20-23.05, dowóz darmowy, Bagienica, (52) 334-67-15
 • Kurki odchowane 18-, 22-tygodniowe, rossa, kaczogęsi, zamówienia kwiecień, maj, czerwiec, Lubiewo, 660-269-886
 • Kurki odchowane rossa, 15-, 16-tygodniowe, zamawiać na 23 maja, 13 czerwca, Lubiewo, ul. Hallera, 601-304-239
 • Kurki odchowane, kaczki, gęsi, indyki, perliczki, 600-539-790
 • **Kury brojlery wyprawione, na niedzielny obiad, od rolnika, karmione zbożami, waga 3,5-4 kg, 665-023-017**
 • Las 2 ha, 889-464-658
 • Łubin, tona, ziemniaki odpadowe, kisonka z kukurydzy, 662-063-252
 • Mieszalnik pasz 500 kg, śrutownik kamieniowy, rozsiewacz kos, 600-519-494
 • Mieszanka zbożowa jara, duży udział owsa, (52) 334-99-29
 • Morliny Skup Bydła. Krowy do 6 zł/kg. Platność od ręki. Zostań naszym dostawcą, tel. 889-186-749

• **Odchowalnia drobiu przyjmuje zamówienia na kurczęta odchowane, kurka 6-tyg., miesiące IV-V, brojler 4-tyg., miesiące IV-V, dowóz gratis, 785-637-345**
 • Opryskiwacz 400-litrowy, seradela, 886-901-647
 • Panele ogrodzeniowe + akcesoria, siatka ocynkowana, powlekana, dowolna wysokość, oczko, słupki, siatka leśna, akcesoria do montażu, Sepólno Krajeńskie, Komierowska 21, 516-066-145
 • Pellet drzewny sosnowy, klasa A1 DIN plus, wilgotność 7-8%, możliwość transportu, 800 zł/tona, 889-600-773
 • Piasek (pospółka) oraz czarnoziem do ogrodu, tel. 534-665-535
 • Pomidory – sadzonki, 724-512-712
 • Pomiot kurzy (z chowu klatkowego) bez słomy, dostawa samochodem 25 ton, 723-167-332
 • Półautomat spawalniczy LKSCO/4/6 gazowo-elektrodowy, 1-fazowy 175A, 2 rolkowy z reduktorem gazu. Chojnice, tel. (52) 397-43-89, 602-343-370
 • Prasa claas zwijająca 2002, przyczepa zbierająca pottinger, wały posiewne, łukowe, przyczepy wywrotki 3 szt., ładowarka teleskopowa 1997, ładowarka weidemann, 888-807-060
 • Prosięta, 6 szt., okolice Chojnic, tel. 781-183-389
 • Prosięta, 609-067-326
 • Prosięta, 785-940-768
 • Prosięta, 9 szt., 788-062-286
 • Przetrasarki do siana stoll, fella, hydrauliczne składane, deutz-fahr, zgrabiarka claas, gruber z wałkiem, rozsiewacz nawozu, 660-156-693
 • Przyczepa samozaladowcza leśna fao far, agregat ścierniskowy kongskilde, 698-592-032, 509-940-083
 • Pszenica i jęczmień, 501-260-330
 • Pszenica paszowa, łubin paszowy, pług 4,5-skibowy, ruski, kultywator fortschritt 5,2 m, 698-099-275
 • Pszenżyto i jęczmień, Klonowo, 501-641-672
 • Pszenżyto, 604-698-674
 • Pszenżyto, 725-320-141
 • Rozsiewacz do nawozu, przyczepa 3,5 t, rozrzutnik, cyklop, siewnik poznaniak, gruber, przetrasarka do siana, śrutownik bijakowy, wycinak do kukurydzy, 663-187-248

• Rozsiewacz nawozu amazone 1,5 tony lub 800 kg, możliwa zamiana na prasę kostkującą, opryskiwacz 400 l z atestem, agregat uprawowy 3,2 m, 694-153-644
 • Schładzalnik mleka alfa laval 3000-litrowy, samomyjący, sprowadzony, wycinak kisonki hydrauliczny, paszociąg koralikowy, ciągnik MF 158, 4-cylindrowy, zarejestrowany, 600-680-370
 • Siatka ogrodzeniowa ocynkowana, powlekana, dowolna wysokość, oczko, akcesoria do montażu, słupki, siatka leśna, ceny producenta. Panele ogrodzeniowe + akcesoria, 505-186-137
 • Siewnik do zboża nordsten 3-metrowy, rozsiewacz nawozu piast, kosiarka ogrodowa ciągnikowa, heder do kombajnu claas, 3-metrowy, ziemniaki odpadowe, 602-836-506
 • Silnik bizon, ładowarka atlas, kombajn anna, 1990, sieczkarnia claas 4-rzędowa, 888-807-060
 • Skład Opalowy Silno, koło dworca PKP. Promocja na: węgiel, kostkę, orzech, miał, ekogroszek, pellet certyfikowany, brykiety, nawozy, drób, pasza, drewno. Czynne: pn.-pt. 8.00-16.00, sob. 8.00-13.00, tel. 509-586-394
 • Słoma 120, kombajn bizon (1982), stan bdb., ze stołem do rzepaku, opryskiwacz z pompą, suwnica elektryczna 3.5 t, 662-551-700, 512-397-971
 • Słoma, siano w balach, gmina Cekcyn, 665-023-017
 • Usługi minikoparką i zagęszczarką, wykopy pod prąd, wodę, szamba, czyszczenie rowów, niwelacje terenu, tel. 696-637-127
 • Wapno węglanowe 50% CaO, wapno zawierające magnez (dolomit) 50% CaO + MgO, 723-167-332
 • **Wapno węglanowe, posodowe. Dostawa każdej ilości, 503-774-978**
 • **Węgiel workowany oraz luzem – kostka, orzech, groszek, ekogroszek, miał, pellet 6 mm, 8 mm. Dowóz do klienta, 523-971-251**
 • Wykaszarka spalinowa husqvarna, zamrażarka skrzyniowa, stan bdb., tanio, 514-065-975
 • **Ziemia, piaski, kamienie, podbudowa. Dowóz do klienta, 503-774-978**
 • Ziemniaki denar – sadzeniaki, 692-051-259
 • Ziemniaki drobne 30-50 mm, wielkość sadzeniaka, jadalne denar i gala, 887-606-301
 • Ziemniaki drobne i jadalne gala, 502-550-514
 • Ziemniaki jadalne gwiazda i paszowe, Gostycyn, 660-251-471
 • Ziemniaki jadalne gwiazda, 694-902-223
 • Ziemniaki jadalne gwiazda, Gostycyn, 660-251-471
 • Ziemniaki jadalne wineta, duże i małe, 692-905-194
 • Ziemniaki lord jadalne i sadzonki, tel. 609-210-427, (52) 559-27-20
 • Żyto, 532-299-108

informator medyczny

GASTROLOG <i>Artur Sołtysiak</i> specjalista gastrologii i chirurgii ogólnej KOLONOSKOPIA I GASTROSKOPIA (możliwość znieczulenia w analgezji), drobne zabiegi chirurgiczne. ul. Mickiewicza 39, Chojnice, kom. 660 909 190, rejestracja: 52 565 53 33, 604 798 239	GABINET PRYWATNY dr n. med. Łukasz Pokrywka SPECJALISTA UROLOG poniedziałek, czwartek 15.00-18.00 Tuchola, ul. Piastowska 5/11 rejestracja tel. 660 217 848 pon.-pt. w godz. 12.00-15.00
REUMATOLOG <i>lek. med. Agnieszka Pajdak</i> Specjalista Reumatologii i Chorób Wewnętrznych Chojnice, ul. Mickiewicza 39 tel.rej. 52 56 55 333; tel.kom. 532 163 168 Przyjmuje w czwartki od godz. 15.00	GABINET GASTROLOGICZNY GASTROSKOPIA Piotr Drobniński specjalista gastroenterologii i chorób wewnętrznych CHOJNICE, UL. MICKIEWICZA 39 tel. 512 045 075, rejestracja tel. 52 56 55 333
Osoby związane ze służbą zdrowia, które chcą zareklamować swoje usługi i zaistnieć w naszym powiatowym „Informatorze medycznym” prosimy o kontakt z redakcją: w Tucholi – tel. 52 33 630 50, lub w Chojnicach – tel. 52 39 673 49	 BADANIA PSYCHOLOGICZNE KIEROWCÓW I OPERATORÓW Tuchola, ul. Murowa 8 REJESTRACJA ☎ 730 195 155
APARATY SŁUCHOWE Bezpłatne badania słuchu Wizyty domowe Piątek od 15:00 do 17:00 TUCHOLA, ul. Dworcowa 17, Gabinet „AKSON” tel. 601 957 447	 BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU APARATY SŁUCHOWE refundacja z NFZ poniedziałek, wtorek, czwartek 9.00-17.00 Tuchola, ul. Dworcowa 2 tel. 506-130-566
Specjalista laryngolog Alicja Modrzewska piątki od godziny 17.00 do 19.00 Rejestracja pod nr. tel. 604 775 139 TUCHOLA, ul. Świecka 53/2	SONUS-MED Mariola Gwizdata Aparaty słuchowe, badanie słuchu • dobór i sprzedaż aparatów słuchowych • badanie słuchu • wizyty domowe • ABR, otoemisja, terapia szumów usznych • baterie • refundacja NFZ, PCPR, PFRON piątek 9.00-17.00 tel. 504 298 407



TARTAK WUTKOWSKI

- tarcica iglasta sucha – sosna
- tarcica liściasta sucha – dąb, jesion, olcha, buk, brzoza
- więźby dachowe
- łaty, kontrłaty, tarcica strugana

DREWNO CERTYFIKOWANE

ŚLIWICE, ul. Starogardzka 45, tel./fax 52 334 00 93
www.tartakwutkowski.pl e-mail: biuro@tartakwutkowski.pl



OBSŁUGUJEMY CAŁY KRAJ! DOSTAWA I MONTAŻ GRATIS!





- GARAŻE BLASZANE** – konstrukcja z profili
- SCHOWKI** na śmietniki
- garaże z wiatą • kojce dla psów**

tel. 698 230 205 www.partnerstal.pl



poleca:

- WIĘŻBY**
- PODBITKI**
- TARCICA SUCHA**

Cekcyn, ul. Kolejowa 8
 tel. 609-660-496
 e-mail: drewno@domyheban.pl

Przez nadwagę prawie wyrzucono mnie z samolotu. Szkoda, że tak późno dowiedziałam się o tej rewolucyjnej metodzie odchudzania.

**Schudłam
58 kg w 2 miesiące!**

**Bez wyczerpujących treningów
i wyniszczających diet.**

Dzięki nieznannej dotąd w Polsce kuracji pani Karolina (35 l.) schudła 58 kg w 2 miesiące. **A wszystko bez wydawania pieniędzy na drogie diety i wylewania potu na siłowni.** Ty też możesz osiągnąć takie rezultaty - wystarczy, że dołączysz do grupy 82 tys. osób z całej Europy, które zdążyły już wypróbować tę rewolucyjną metodę odchudzania.



W zasadzie byłam gruba od zawsze. Kilka razy zaczynałam dietę, jednak szybko odpuszczałam i tylko łapałam kolejne kilogramy. Ważyłam 113 kg, więc przy wzroście 166 cm wyglądałam tragicznie.

Przełom nastąpił pół roku temu, gdy z mężem wybraliśmy się na wczasy na Kretę. Bardzo się cieszyłam, bo był to nasz pierwszy wyjazd we dwoje odkąd urodziłam synka. Urlop zaczął się fatalnie – przez to, że zajmowałam prawie dwa miejsca w samolocie, stewardessa kazała mi dopłacić do biletu. Groziła nawet, że mnie wyprosi, jeśli tego nie zrobię. Nigdy w życiu nie przeżyłam większego upokorzenia. Czulałam na sobie wzrok innych pasażerów, słyszałam ich szept i śmiechy. Oczywiście, za drugie miejsce dopłaciłam, ale całkiem straciłam ochotę na ten wyjazd.

Na miejscu poszłam prosto do hotelowej restauracji. Chciałam jak najszybciej zapomnieć o tym okropnym przeżyciu i odreagować je tak, jak zawsze – zażerając swój wstyd. I tak przez całe 2 tygodnie, więc pod koniec wczasów ważyłam już 118 kg.

W restauracji przyglądałam się innym wczasowiczkom i dołowałam się, gdy widziałam jak mało i zdrowo jedzą. Wśród nich była jednak kobieta, która nie pasowała do reszty. Miała piękną figurę, a jadła wszystko bez ograniczeń i zawsze brała dokładki! Byłam zszokowana, że można tyle jeść i tak wyglądać. Desperacko chciałam poznać jej sposób na idealne ciało.

Jak ona to robi?

Traf chciał, że ostatniego dnia turnusu obserwowana przeze mnie kobieta zajęła leżak przy hotelowym basenie zaraz obok mnie. Na widok jej ciała w bikini zżerała mnie zazdrość. Myślałam, że tak może wyglądać tylko ktoś, kto nie rodził, a ona na basen przyszła ze swoją córką i dwoma synami. Słyszając jak rozmawiają dowiedziałam się, że są Polakami.

Gdy moja sąsiadka wyjęła z torebki paczkę chipsów i napój gazowany, szczerka mi opadła. Nie mogłam wytrzymać, musiałam poznać jej sekret. „Przepraszam, że przeszkadzam” zagadałam „Może to głupio zabrzmiało, ale cały czas zastanawiam się jak pani utrzymuje taką figurę. Widzę, że je pani wszystko na co ma ochotę, ja tyje od samego patrzenia na chipsy”. Kobieta uśmiechnęła się ze zrozumieniem „Wszystko zasługa tego” **wskazała palcem na naklejony na brzuch plaster**, który brałam za plaster antynikotynowy. „Mieszkam w Irlandii i tam te plastry

są dobrze znane. Jeszcze rok temu ważyłam dwa razy więcej. Nie pomagały diety, ani ćwiczenia. **Koleżanka poleciła mi plastry i dzięki nim schudłam 6 kg w tydzień a potem kolejne 49 kg w 2 miesiące. Teraz ważę 57 kg, jem wszystko i wcale nie tyję”.**

To, co usłyszałam totalnie mnie zszokowało. Plaster? Na odchudzanie? To zbyt piękne, żeby mogło być prawdziwe. Umówiłam się z nową znajomą, że po powrocie wysle mi opakowanie tych niesamowitych plasterów. Dotrzymała obietnicy - po tygodniu dostałam przesyłkę z Irlandii. Zaciekawiona sprawdziłam skład produktu. Okazało się, że jego moc tkwi w innowacyjnej formule, która pobudza procesy metaboliczne komórek.

Natychmiastowe efekty

Nakleiliśmy plaster na brzuch i jego działanie odczułam od razu. Po moim ciele zaczęło rozchodzić się przyjemne ciepło. Zachęcona tym efektem nosiłam plastry każdego dnia. Po 3 dniach stosowania stanęłam na wadze i oniemiałam – wskazywała 112 kg, czyli o 6 kg mniej, niż ważyłam po powrocie z wakacji. Myślałam, że popłaczę się ze szczęścia!

Pierwsze efekty widoczne były od razu, ale bardziej spektakularna zmiana zaszła po miesiącu, kiedy waga pokazała mi 82 kg. Mój mąż był w szoku. Choć mówił, że kocha mnie w każdej wersji, to bardzo ekscytował się moją metamorfozą. Poprosiłam znajomą o wysłanie drugiego opakowania. Przez kolejny miesiąc po prostu chudłam w oczach!

Naturalne TRANSDERMALNE plastry redukujące TKANKĘ TŁUSZCZOWĄ

sprawiają, że:

- 1 W 4-7 dni pozbędziesz się nieestetycznych boczaków,
- 2 Wyszczuplisz uda i zredukujesz cellulit w 88%,
- 3 Zmniejszysz oponkę na brzuchu nawet o 70%,
- 4 Na zawsze pozbędziesz się podwójnego podbródka,
- 5 Będziesz chudnąć do 8 kg w tydzień.



„Jestem informatykiem i większość czasu spędzam przy komputerze. Nie mam za dużo okazji do ruchu, a lubię jeść. Kiedy przestałem mieścić się w spodnie, a lekarz załamał ręce nad moimi wynikami badań pomyślałem, że muszę coś ze sobą zrobić. Znajomy polecił mi plastry odchudzające, dzięki którym jego żona bardzo wyszczupiała. W miesiąc schudłem 16 kg, choć mój tryb życia się nie zmienił. Czuję się świetnie, mam dobre wyniki, a moja teściowa wreszcie przestała mi dogryzać.”

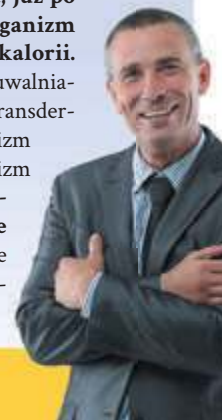
Robert z Zamościa (46 l.)

INNOWACYJNA FORMUŁA WYTAPIA TKANKĘ TŁUSZCZOWĄ NAWET W CZASIE SNU!

Plastry na odchudzanie to rewolucyjna metoda walki z nadmiarem tkanki tłuszczowej. Ze względu na transdermalną formułę każdy plaster podkręca metabolizm o 96%. Działa on bezpośrednio na podskórną warstwę tłuszczu i 15-krotnie przyspiesza jej spalanie.

Dzięki temu nawet latami gromadzone złożone tłuszcze są rozbijane, a następnie wydalone z organizmu wraz z toksynami. **Jak wykazują badania, już po przyklejeniu pierwszego plastru organizm zaczyna spalać ekstremalną ilość kalorii.** Wszystko przez bioaktywne składniki uwalniane do organizmu przez całą dobę. Transdermalna formuła odblokuje metabolizm na poziomie komórkowym, a organizm spala tłuszcz nawet w czasie snu. **Efekty stosowania plasterów widoczne są już po kilku dniach.** Obecnie nie ma lepszej i szybszej metody na pozbycie się nadmiaru tkanki tłuszczowej

**Prof. Antoni Marecki
– dietetyk**



Po 2 miesiącach stosowania, ważyłam 60 kg. Osiągnęłam swój cel i spełniłam swoje marzenie. Waga utrzymuje się, mimo że nie odmawiam sobie niczego. **Plastry zadziałały tak świetnie, że mimo utraty wielu kilogramów, nie mam problemów z brzydką, obwisłą skórą – moje ciało jest jędrne i seksowne.** Nigdy w życiu nie wyglądałam i nie czulałam się lepiej! Mój mąż zakochał się we mnie na nowo. To wszystko dzięki plasterom! Bez wyrzeczeń, wysiłku i podejranych tabletek. Gdybym wcześniej wiedziała o tej kuracji, moje życie wyglądałoby inaczej.

Plastry dostępne są już w Polsce w sprzedaży telefonicznej. Jeśli i Ty chcesz szybko i skutecznie schudnąć, wystarczy, że wykręcisz poniższy numer. **Nie zwlekaj! Pierwsze 100 osób, które zadzwoni do 14 maja 2020, otrzyma preparat w promocyjnej cenie aż 73% taniej!** całkowicie darmowa wycena! Decyduje kolejność zgłoszeń.



ZADZWOŃ:

81 300 31 83

Od poniedziałku do niedzieli w godz. 8:00-20:00 (opłata za 1 min. połączenia wg taryfy operatora)



Ginekolog z koronawirusem. Pacjentki w kwarantannie



Place zabaw i inne miejsca zbiorowej rozrywki pozostają zamknięte.



Są już widoczne pierwsze oznaki odmrożenia gospodarki. Produkcję wznowił między innymi Relaks w Topolach.

W naszym powiecie brak nowych zakażeń koronawirusem. Nie znaczy to, że nie dochodzi do niebezpiecznych sytuacji. W przychodni w Czersku pacjentki przyjmował lekarz, u którego później stwierdzono zakażenie patogenem. Z kolei w lokalnej gospodarce są już pierwsze pozytywne ruchy.

Liczba osób zakażonych koronawirusem w naszym regionie nie zmienia się. W statystykach nadal figuruje tylko jedna osoba, czyli pracowniczka apteki w Chojnicach. Do kwarantanny trafiło też kilka osób, które miały kontakt z zakażonymi spoza naszego powiatu. Do takiej sytuacji doszło w niepublicznej przychodni w Czersku. Okazało się, że przyjmujący tam ginekolog jest zakażony koronawirusem. Medyk z powiatu starogardzkiego pracuje w kilku miejscach, między innymi właśnie w Czersku. Tu przyjął siedem pacjentek. Kiedy dotarły wyniki jego badań, wszystkie panie i członkowie ich rodzin oraz jedna osoba z personelu trafiły na kwarantannę. To łącznie 25 osób.

Trudna sytuacja

Wymazy od osób w kwarantannie zostaną pobrane pomiędzy siódmym i 11 dniem od kontaktu. O ile dla każdego pacjenta oczekiwanie w domu na wymaz i wyniki może być stresujące, to dla kobiety w ciąży jest to wyjątkowo niekomfortowa sytuacja. Z naszych informacji wynika, że jest co najmniej jeden taki przypadek. Jak się wówczas postępuje? – *Kobiety ciężarne na kwarantannie, w sytuacji gdyby akcja porodowa się rozpoczęła, muszą być przewiezione karetką w pełnym zabezpieczeniu do szpitala jednoimiennej. Jeśli wykonane zostały badania w kierunku SARS-CoV-2 i wyniki są ujemne, poród może odbyć się w tzw. nor-*

malnym szpitalu – wyjaśnia Iwona Jażdżewska z chojnickiego sanepidu. Szef przychodni zapewnia, że są w niej przestrzegane wszystkie zalecenia i jest utrzymywany reżim sanitarny. Kontakty personelu i pacjentów oraz pracowników między sobą są ograniczone do niezbędnego minimum.

Są zdrowi

Testom na obecność koronawirusa zostali poddani mieszkańcy (27 osób) oraz personel (24 osoby) Domu Pomocy Społecznej w Chojnicach. U wszystkich wyniki były ujemne (więcej o tym w artykule niżej).

Sanepid niezmiennie podaje także liczby dotyczące osób w kwarantannie. Według danych na wtorek było ich 266 oraz tyle samo objętych nadzorem epidemiologicznym. Ogólnie w całej Polsce jest już ponad 14 tysięcy zakażonych, a zmarło ponad 700 osób. W naszym województwie to 450 przypadków i 18 zgonów.

Ogromne straty

Od 4 maja weszły w życie nowe, trochę łagodniejsze regulacje związane z obostrzeniami w związku z koronawirusem. Dotyczą one między innymi możliwości otwarcia przedszkoli i żłobków (o tym więcej na str. 5) oraz hoteli i galerii handlowych.

W hotelach, w dużym uproszczeniu, można głównie spać. Posiłki nie mają być bowiem podawane we wspólnych miejscach spożywania. – *Hotel przyjmuje gości, ale posiłki do czasu zniesienia zakazu serwowania w restauracji dostarczamy do pokoi. Mimo sytuacji epidemicznej i ograniczeń w działalności hoteli rezerwacje są dokonywane – oczywiście, w zestawieniu z okresem sprzed stanu epidemicznego jest ich nieporównywalnie mniej* – mówi Aneta Zalewska, dyrektorka hotelu Notera w Charzykowach, największego tego typu obiektu w powiecie. Dodaje, że rozmiar strat będzie ogromny, ale za wcześniej na przewidywania nawet w odniesieniu

do pojedynczych hoteli. – *Będzie on bowiem znany znacznie później niż nastąpi zniesienie ograniczeń w prowadzeniu działalności gospodarczej, którego terminu także nie znamy. Wartość strat będzie zależeć nie tylko od terminu zniesienia restrykcji, ale także od tempa podnoszenia się gospodarki. Nie będzie już tak jak przed epidemią* – przyznaje dyrektorka.

Powolne odmrażanie

Od poniedziałku zostały zlikwidowane, często krytykowane przez prowadzących sklepy, wyznaczone godziny dla seniorów. Przywrócono także możliwość zabiegów rehabilitacyjnych. Otwarte mogą być także muzea i biblioteki, ale to zależy od decyzji prowadzących te podmioty. Na przykład od poniedziałku czynna jest już biblioteka w Czersku, a w Chojnicach od środy 6 maja udostępniono czytelnikom niektóre działy. To wypożyczalnia dla dorosłych i dla dzieci, mediateka oraz wypożyczalnia naukowa. Nadal zamknięte pozostają czytelnia wraz z pracownią dokumentacji regionalnej.

Jak wynika z doniesień medialnych, rząd przyspiesza się obecnie do otwarcia pubów i restauracji, ale z ostrymi ograniczeniami. Są także dobre wiadomości z naszego podwórka. Niektóre duże zakłady wznowiły produkcję. Chodzi między innymi o chojnicki Polipol i podchojnicki Relaks.

tekst i fot. Stanisław Kamiński

Wszystko jest jak w telewizji

Od zeszłego tygodnia przeprowadzane są testy na COVID-19 w Domu Pomocy Społecznej w Chojnicach. Wymazy pobiera ekipa Wojsk Obrony Terytorialnej.

W jednym z poprzednich numerów „Czasu Chojnic” napisaliśmy o tym, że odkąd zaczęła się sprawa z koronawirusem, Dom Pomocy Społecznej w Chojnicach zamknięto całkowicie. Mieszkańcy mogą wychodzić wyłącznie do ogrodu. Nie mogą iść zrobić zakupów czy na spacer do pobliskiego lasu. Zmienił się też system pracy. Grupa 25 pracowników przez tydzień pracuje i mieszka w DPS-ie, a potem przechodzi następną zmianę. Niewykluczone, że za swoją pracę i rozłękę z rodziną otrzymają premie. Starosta Marek Szczepański rozmawiał na ten temat z dyrektorką Dagmarą Orzech.

Tylko Amerykanie

Na minionej sesji rady powiatu Bożena Stępień zapytała, czy pracownicy powracający do DPS-u po

tygodniowej przerwie mogą mieć wykonywane testy, by nie zarazić osób wewnątrz. – *Jeśli ktoś będzie chory, to wtedy będziemy mieli wielki problem* – podkreślała. Starosta odpowiedział, że trzeba by wykonywać tzw. szybki test, a jego wynik musiałby być znany w ciągu godziny. – *Tylko Amerykanie mają testy, których wynik jest w pół godziny. U nas takich nie ma* – mówił starosta. Oczekiwanie na pobranie próbki i wyniki trwa kilka dni. Nie ma więc możliwości, żeby przed wejściem do placówki wiarygodnie zbadać pracownika. – *Technicznie jest to niewykonalne* – tłumaczył wójt.

W rymsztunku

W ubiegłym tygodniu zaczęto przeprowadzać testy wśród mieszkańców i pracowników DPS-u. – *Na chwilę*

obecna testy zrobiono 24 pracownikom i 27 mieszkańcom – informowała we wtorek dyrektorka. Do tego typu badań wytypowano dwa pomieszczenia. – *Ekipa WOT ubrana w kombinezony pobiera patyczkiem wymaz z nosogardła. Wszystko wygląda jak w telewizji* – dodała Dagmara Orzech.

Testy dały wynik ujemny i znaczy to, że osoby dotychczas przebadane są zdrowe, z czego cieszy się dyrektorka. Kolejne mają być testowane. – *My nie wiemy, kiedy WOT przyjedzie. Może to być w każdej chwili* – mówi szefowa DPS-u. – *Nasi mieszkańcy znoszą to dobrze, są mądrzy i zainteresowani badaniami. Pytają, kiedy ich kolej.*

Mimo wszystko szefowa już się martwi, co będzie za kilka miesięcy, jeśli przyjdzie zapowiadana kolejna fala zachorowań. – *Boję się jesieni, żeby to nasze zaangażowanie nie poszło na marne. Nie wiemy, co tak naprawdę nas czeka i to jest dość męczące* – mówi Dagmara Orzech.

Danuta Niedzielska

Księża czekają na testy, kościół zamknięty

Kościół pw. Matki Boskiej Fatimskiej w Chojnicach jest zamknięty do soboty. Trzej księża, w tym proboszcz Tomasz Mońko, są na kwarantannie. W najbliższą niedzielę mszę odprawią kapłani z zewnątrz.

Duchowni z parafii pw. Matki Boskiej Fatimskiej w Chojnicach przebywają w kwarantannie. – *Mieliśmy kontakt z osobami zakażonymi koronawirusem. To byli ludzie z zewnątrz, nie z naszego powiatu* – mówi proboszcz Tomasz Mońko. Do tej pory msze święte księża odprawiali bez udziału wiernych na plebanii. Kościół będzie zamknięty do 9 maja włącznie. Natomiast w niedzielę 10 maja mszę odprawią kapłani spoza parafii.

Kwarantanną objęte są trzy osoby, które będą przebywać w izolacji do 12 maja. Mają także zostać pod-

dane testom. – *Czekamy jeszcze na badania. Czujemy się dobrze* – mówi ksiądz Mońko. – *Najgorsze jest to oczekiwanie. Zostają zaufanie do Boga, modlitwa i lektura. Nie można się załamywać, tylko trzeba mieć nadzieję, że wszystko będzie dobrze.*

Wierni nie powinni się obawiać wizyty w kościele. Jak informuje proboszcz, świątynia od marca już pięć razy była dezynfekowana przez firmę zewnętrzną.

rw

Będzie zmiana dyrektora w liceum

Większość dyrektorów powiatowych szkół będzie miała powierzone obowiązki na kolejny rok. Zmiana szykuje się tylko w czerskim liceum. Krzysztofa Sękielewskiego w przyszłym roku szkolnym zastąpi Sabina Słomińska.

W tym roku kończy się kadencja kilku dyrektorów szkół ponadpodstawowych oraz podmiotów zarządzanych przez powiat. Przepisy związane z epidemią koronawirusa pozwoliły organom prowadzącym te placówki na powierzenie obowiązków bez konkursu na jeden rok szkolny. Tym sposobem przez kolejne miesiące Zespołem Szkół Specjalnych w Chojnicach nadal pokieruje Jan Gliszczynski, Zespołem Szkół w Chojnicach – Małgorzata Gierszewska, Technikum

nr 3 w Chojnicach – Wiesław Kłosowski, a Zespołem Szkół nr 2 w Chojnicach – Józef Kołak.

Inaczej sprawy wyglądają w Liceum Ogólnokształcącym w Czersku. 31 sierpnia kończy się kadencja dyrektora Krzysztofa Sękielewskiego. Nie dojdzie jednak do dalszego powierzenia mu obowiązków szefa placówki. Jak tłumaczy starosta Marek Szczepański, zaistniała przeszkoda formalna związana z tym, że dyrektor nie dostarczył wszystkich stosownych dokumen-

tów. To może sugerować, że nie jest już zainteresowany dalszym kierowaniem liceum. – *W związku z tym zapadła decyzja o powierzeniu obowiązków dyrektora nauczycielce Sabinie Słomińskiej* – tłumaczy Szczepański. Sabina Słomińska to nauczycielka języka niemieckiego, która przez pewien czas pełniła już funkcję wicedyrektorki ogólniaka.

Sękielewski nie komentuje szerszej sprawy. Zaznacza jedynie, że o takiej decyzji dowiedział się nieoficjalnie, ale nie wprost od władz



Sabina Słomińska od września zastąpi obecnego dyrektora czerskiego liceum Krzysztofa Sękielewskiego. Na zdjęciu oboje w trakcie tegorocznej studniówki.

powiatu. Jest ona jednak zgodna z wypracowaną wcześniej koncepcją dalszego funkcjonowania placówki. Sękielewski nadal będzie

nauczycielem między innymi języka polskiego.

tekst i fot. sta

PLANDEKI
PRO-PLAN
PRODUKCJA • NAPRAWA

PLANDEKI NA: • DOSTAWCZE
• SAMOCHODY CIĘŻAROWE • PRZYCZEPY ROLNICZE

HALE NAMIOTOWE

DOJEŻDŻAMY DO KLIENTA!

NIP: 555-114-17-62
tel. 604 162 542 • tel. 501 745 796
e-mail: pro-plan@wp.pl

K&M
Galeria Handlowa

...Z miłości do zakupów

GODZINY OTWARCIA
Poniedziałek-Piątek **10:00-18:00**
Sobota **10:00-16:00**
Niedziela-NIECZYNNE

CHOJNICE
ul. SUKIENNIKÓW 5

f /GaleriaKM ☎ 609 883 366
biuro@galeriakm.pl

PROJEKTOWANIE I MONTAŻ INSTALACJI FOTOWOLTAICZNYCH

na inwerterach ABB, FRONIUS, SMA, SOLAREDGE, ZEVSOLAR, SOLAX
panele fotowoltaiczne LG, BOVIET, LONGI SOLAR, SHARP
PRZYDOMOWE TURBINY WIATROWE

WYKONUJEMY 250 INSTALACJI W ROKU

WYCENA GRATIS

dział realizacji: tel. 511-392-472
wykonawstwo: tel. 515-789-593

Podziel się rodzinną historią uwiecznioną na fotografii

Gminny Ośrodek Kultury w Konarzynie zbiera stare fotografie obrazujące życie mieszkańców. Chce dzięki temu w ramach świętowania setnej rocznicy powrotu do Polski pokazać, jak wyglądała gmina 20, 50 i 100 lat temu.

Konarzyński GOK zaprasza do udziału w akcji „Moja rodzina, moja gmina na historycznej fotografii”. – Chcemy zebrać chwile zatrzymane w kadrze i pokazać, jak wyglądała nasza gmina 20, 50 i 100 lat temu. Poszukujemy starych zdjęć z życia gminy Konarzyny, a także jej mieszkańców – wyjaśnia **Marlena Bakhaus-Masloch**, dyrektorka GOK-u. Zbiórka historycznych fotografii posłuży do wspólnego świętowania setnej rocznicy powrotu Konarzyny do Polski.

Najpierw w internecie, potem na wystawie

Z pewnością wcześniej mieszkańcy zupełnie inaczej planowali obchody tego ważnego jubileuszu. Przygotowania do świętowania wydarzenia trwały już od wielu tygodni. Miało być bardzo uroczyste. – Planowaliśmy przystrojenie całej wsi. Główne uroczystości miały się odbyć w GOK-u, ale planowaliśmy też imprezę na boisku z orkiestrą wojskową oraz kabaretem OTTO. Chcieliśmy zorganizować biesiadę, żeby cała wieś mogła się bawić i świętować – mówi dyrektorka. Powołano nawet specjalny zespół odpowiedzialny za planowanie i realizację działań.

Teraz trzeba było zrezygnować z atrakcji. Obostrzenia związane z koronawirusem sprawiły, że sporo planów należy zweryfikować. Stąd

pomysł na inne przypomnienie o historii – tej odległej i tej całkiem niedawnej. – Czekamy na historyczne zdjęcia od mieszkańców, pokazujące

Marlena Bakhaus-Masloch dyrektorka Gminnego Ośrodka Kultury w Konarzynie

Mieliśmy sporo planów dotyczących obchodów setnej rocznicy odzyskania niepodległości przez Konarzyny. Świętować i bawić się miała cała wieś. Sytuacja zmusiła nas do zmiany programu. Nadesłane przez mieszkańców zdjęcia chcielibyśmy opublikować w internecie, a gdy będzie taka możliwość – pokazać także na wystawie w GOK-u.



ny, do przejrzenia swoich domowych archiwów i albumów w poszukiwaniu pamiątek związanych z historią gminy Konarzyny. Zależy nam także na tym, by poznać historie związane ze zdjęciami – dodaje dyrektorka. Wystarczy kilka zdań opisu: co i kto jest na fotografii, przy jakiej okazji została ona zrobiona i kiedy. Należy wypełnić specjalny formularz dostępny na stronie ośrodka kultury.

Organizatorzy czekają na zdjęcia do 14 maja. Można je wysłać na adres mailowy: kultura.gok2@wp.pl. – Czekamy na fotografie przesłane

w formie elektronicznej. Dopuszczalne jest również przesłanie zdjęć w formie papierowej na adres: Gminny Ośrodek Kultury w Konarzynie, ul. Strażacka 2, 89-607 Konarzyna. Fotografie przekazane w tradycyjnej formie zostaną zwrócone po zakończeniu akcji – informuje dyrektorka. W takim przypadku należy pamiętać o podaniu adresu zwrotnego.

Chętni mogą przekazać dowolną liczbę fotek. Każdy uczestnik akcji w zamian za udostępnienie zdjęć otrzyma pamiątkowy dyplom. W ramach obchodów rocznicy zaplanowano także konkurs wokalny – należy nagrać w domu (np. telefonem, w formacie mp4, mov lub avi, samemu lub z rodziną) piosenkę patriotyczną i do 15 maja przesłać ją do GOK-u.

Ramona Wieczorek

Konkurs fotograficzny



Żeby zachęcić mieszkańców do przejrzenia swoich archiwów, Gminny Ośrodek Kultury w Konarzynie we współpracy z „Czasem Chojnic” przygotował konkurs. Jakie miejsce z gminy Konarzyny znajduje się na fotografii? Z prawidłową odpowiedzią należy zadzwonić **w piątek punktualnie o godz. 9.00 pod numer tel. 59 833 11 18**. Wygra pierwsza osoba, która zadzwonił się pod wskazany numer i poda prawidłową odpowiedź. Nagrodą jest pamiątkowy kubek (przygotowany specjalnie z okazji setnej rocznicy powrotu Konarzyny do macierzy) oraz drobny upominek od „Czasu Chojnic”.

tekst rw, fot. z arch. GOK-u

Wiózł worki z tytoniem

Chojnicka drogówka zatrzymała w Zielonej Hucie golfa, który okazał się wypełniony tytoniem bez akcyzy. Kierowca wydmuchwał też ponad promil w alkomat.

Przed weekendem majowym policjanci zatrzymali do kontroli osobowego golfa, którym kierował 62-latek z powiatu słupskiego. Kierowca przekroczył dozwoloną prędkość w terenie zabudowanym. Od początku był bardzo zdenerwowany. Szybko wyszło na jaw, dlaczego.

Całe auto miał wypełnione workami jutowymi z krajanką tytoniową bez polskich znaków akcyzy. W jego mieszkaniu zostały zabezpieczone kolejne worki z tytoniem oraz 1 150 sztuk papierosów. – Łączna waga tytoniu bez akcyzy wyniosła blisko 130 kilogramów. Gdyby ten tytoń

i papierosy trafiły na rynek, uszczupliłyby skarb państwa na kwotę ponad 130 tys. zł – informuje rzeczniczka mundurowych **Justyna Przytarska**.

To jednak nie wszystko – jak wskazało badanie alkomatem, mężczyzna prowadził pod wpływem alkoholu. Miał ponad promil w wydychanym powietrzu. Został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu. Teraz odpowie przed sądem. Grozi mu do trzech lat za krótkimi oraz wysoka grzywna. Poza tym dostał mandat za przekroczenie prędkości. **rw**

Na ważnych drogach prace idą pełną parą

– Do tej pory tylko łatali dziury. Teraz wreszcie będzie zrobione porządnie – cieszy się Tomasz Jeszke z Angowic. Na dobre rozpoczęła się przebudowa drogi z Chojnic do Ogorzelin. W tym samym czasie powiat prowadzi też inwestycję związaną z poszerzeniem traktu z Chojnic do Lichnow.



Tomasz Jeszke cieszy się, że sprzed jego domu w Angowicach znikną kałuże.

Spowolnienia gospodarczego na szczęście nie widać w inwestycjach drogowych. Na terenie gminy Chojnice sporo się dzieje za sprawą między innymi dwóch dużych zadań realizowanych przez powiat chojnicki. Największe z nich to rozpoczęcie przebudowy drogi z Chojnic do Ogorzelin. Roboty ruszyły na dobre około dwóch tygodni temu. Na kilku odcinkach jest zerwany asfalt, a obecnie trwa układanie sieci podziemnych. Chodzi o kanalizację deszczową, która zostanie położona między innymi w Angowicach. Mieszkańcy nie kryją zadowolenia. – Firma ostro wzięła się do pracy. Cieszę się, bo do tej pory tylko łatali dziury. Na drodze często gromadziła się woda, były kałuże, a teraz będzie elegancko – mówi Tomasz Jeszke z Angowic.

W przyszłym roku

Remont drogi do Ogorzelin jest rozpisany na dwa lata. Na razie

nie wiadomo, czy to zadanie uda się zakończyć szybciej. Prace prowadzi Przedsiębiorstwo Budowy Dróg ze Starogardu Gdańskiego wraz z podwykonawcami. We wtorek na placu budowy zastaliśmy chojnicki Ekomel. Najważniejsze roboty to budowa odwodnienia i poszerzenie szosy do sześciu metrów. Koszt inwestycji to 13,5 mln zł. Połowa tej kwoty pochodzi z Funduszu Dróg Samorządowych. Z kolei po 25 procent dają powiat chojnicki i gmina Chojnice.

Władze gminy zapowiadają, że będą się ubiegać także o inne dofinansowania na drogi w tej części samorządu. Chodzi między innymi o ulicę Sławęcińską w Ogorzelinach oraz o trakt w kierunku Jerzmanek.

Wahadło do Lichnow

W związku z inwestycją drogową wyznaczyli objazd, który prowadzi z Chojnic przez Lichnowy i Sławęcin

do Ogorzelin i Angowic. Jest to formalny objazd dla dużych pojazdów. Osobówki korzystają bowiem z udogodnienia, jakim jest warunkowe otwarcie przejazdu ulicą Łużycką oraz bazą MZK. Dzięki temu mniejsze auta mogą jeździć tak, jak dotychczas.

Na trasie objazdu trwa natomiast inna inwestycja powiatu chojnickiego. To poszerzenie drogi na odcinku Chojnaty – Lichnowy także do sześciu metrów. Ta przebudowa kosztuje blisko 2,2 mln zł. Połowa pieniędzy pochodzi z Funduszu Dróg Samorządowych, a po 25 procent dają gmina i powiat. Zakończenie prac planuje się do końca lipca. Drzewa rosnące przy szosie zostały już wcześniej wycięte. Obecnie na remontowanym odcinku wprowadzono ruch wahadłowy i sygnalizację świetlną.

tekst i fot. Stanisław Kamiński



Na drodze z Chojnat do Lichnow obowiązuje ruch wahadłowy.



Na budowie kanalizacji deszczowej kładzie obecnie firma Ekomel.



Na drodze do Ogorzelin są utrudnienia w ruchu.

Dla pszczoł i widoków z siodełka

Gospodarstwo rolne z Silna zagospodarowało pas gruntu przy drodze wojewódzkiej. Zostały tam posiane rośliny, które mają stworzyć łąkę kwiatową. – Ma to ładnie wyglądać, ale też być pożyteczne – mówi Sławomira Szczepańska z zakładu.

Gospodarstwo Rolne Wysoka ma siedzibę w Silnie. To spółka, której prezesem jest Johannes Ungerland. GRW chętnie współdziała z urzędem gminy. – Nie ukrywamy, że dobrze nam się współpracuje z wójtem. Gdy więc pojawiła się propozycja, by zagospodarować pas przy drodze wojewódzkiej nr 240, pomyśleliśmy o czymś, co będzie nie tylko ładne, ale także pożyteczne. Szef zaproponował, by na wzór tego, co praktykuje się w Niemczech, urządzić tam łąki kwiatowe – wyjaśnia Sławomira Szczepańska, pełnomocniczka handlowa spółki.

Ładne widoki

Chodzi o pas wzdłuż drogi biegnący tuż przy ścieżce rowerowej. Pracow-

nicy gospodarstwa zajęli się przygotowaniem ziemi. Jak informują, grunty zostały zagregowane, częściowo zasiane ręcznie, zgrabione lub zwałowane. Posiane zostały rośliny przyjazne pszczołom i innym owadom, m.in. facelia, słonecznik, łubin, nostryk oraz kwiaty ozdobne. – Kupowałam takie nasionka, żeby kwiaty kwitły o każdej porze, inne w czerwcu, lipcu czy wrześniu – dodaje Szczepańska. – Jeśli tylko trochę pokropi, to powinno ładnie się rozrosnąć. Liczymy na deszcz, bo łąki – podobnie zresztą jak pola – nie będą dodatkowo podlewane.

Będą to rośliny jednoroczne, więc na koniec sezonu będzie można teren uporządkować. Inicjatorem akcji

zależało na tym, żeby osiągnąć dwa cele: efekt wizualny i zastosowanie praktyczne. Rowerzystom na pewno przyjemniej będzie podróżować w sąsiedztwie ukwieconej łąki. Ale skorzystać z niej mają głównie pszczoły. – To bardzo ważne, by w ten sposób pomagać naturze – zaznacza pracowniczka.

Dla pszczołek

Spółka od wielu lat współpracuje z lokalnymi pszczelarzami i udostępnia im swoje pola rzepakowe. – Mamy przygotowane specjalne place, gdzie zaprzyjaźnieni rolnicy i pszczelarze mogą wystawić ule. Dzięki temu powstaje miód rzepakowy – mówi Szczepańska.

Na terenach gospodarstwa ulokowanych w Silnie, Wysokiej i Białowieży w tym roku stacjonują łącznie 32 ule. Jeśli chodzi o małe łąki kwiatowe, to stworzono je na gruncie o powierzchni ok. 1 350 mkw. w Silnie oraz na ok. 600 mkw. w Gockowicach. Podobne znajdują się także w sąsiednim powiecie tucholskim: na obszarze 3 200 mkw. w Białowieży, a w Wysokiej – na ok. 800 mkw. Tam łąka kwiatowa istnieje od kilku lat.

tekst Ramona Wieczorek, fot. UG w Chojnicach



Prace związane z sianiem roślin miododajnych przeprowadzono m.in. pod Silnem.

REKLAMA

Wynajem toalet przenośnych

Wywóz nieczystości płynnych

tel.: 52 397 46 54 w. 24



Koniec siedzenia. Piłkarze trenują

Trwa „odmrażanie” krajowego futbolu. Od poniedziałku piłkarze Miejskiego Klubu Sportowego znowu mogą biegać po murawie – na razie w sześcioposobowych grupach. W czwartek cała drużyna oraz pracownicy przejdą testy na obecność koronawirusa. Wstępnie wiadomo, że rozgrywki mają ruszyć 3 lub 6 czerwca.

Piłkarze wrócili do zajęć w tym tygodniu. Zanim wybiegli na boisko, zostali dokładnie zważeni oraz zbadani pod kątem wytrzymałościowym. W piątek i sobotę pojedynczo przychodzili do klubu. Tam czekali na nich trenerzy, którzy sprawdzili ich „stan techniczny”. Jak wypadły badania? – W trakcie siedmiu tygodni przerwy zawodnicy wzięli sobie wszystkie zalecenia do serca. Zespół jako ogół stanął na wysokości zadania. W którymś z wywiadów z trenerem Maciejem Bartoszkim przeczytałem, że piłkarz może po takim czasie wolnego wrócić z „brzuskiem”. Według mnie to niedopuszczalne. Cieszę się, że wszyscy zdali ten test – mówi Dawid Frąckowiak.

Dyrektor sportowy, podobnie jak pozostali pracownicy Chojniczanki, od 24 kwietnia dokładnie monitoruje stan zdrowia. Wszystko musi być raportowane. Ankiety dzień w dzień są przysyłane do związku. W każdym klubie – czy to z PKO Ekstraklasy, I czy II ligi – takich osób jest 50. – To oczywiście szeroka grupa piłkarzy, trenerów, pracowników czy działaczy. Badamy sobie temperaturę, piszemy o tym, czy nic nam nie dolega. Na szczęście wygląda na to, że wszystko jest w porządku. Nikt nie narzeka na zdrowie w Chojniczance – dodaje.

Treningi na Kolejjarzu

W poniedziałek 4 maja piłkarze ponownie mogli przypomnieć sobie, jak pachnie murawa. Rozpoczęły się bowiem zajęcia w małych grupach. Na początku na jednym boisku może

przebywać sześciu zawodników i trener. – Mamy do dyspozycji dwa boiska przy ulicy Lichnowskiej – główną płytę oraz Orlik. Możemy korzystać także z siłowni. Tak to będzie wyglądało w najbliższych dniach – zapowiada Frąckowiak. – Nie dzieliliśmy graczy według klucza. Teraz głównie pracujemy nad wytrzymałością. Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to od kolejnego poniedziałku będziemy mogli zwiększyć obroty. Wówczas treningi będą odbywać się w 14-osobowych grupach.

Do zajęć wrócili wszyscy zawodnicy. Nikt nie narzeka na kontuzję. Zresztą tak samo było na początku rundy po spotkaniach z Termalicą czy Miedzią. Jeżeli wszystko pójdzie po myśli związku, I liga wróci do gry 3 lub 6 czerwca. – Do tego czasu powinniśmy przygotować zespół do walki. Teraz czekamy na terminarz. Oczywiście zaczniemy od wyjazdu do Niepołomic. Spotkanie z Puszcą będzie dla nas bardzo ważne w kontekście walki o utrzymanie w lidze – dodaje dyrektor sportowy.

Związek zapłaci za testy

Teraz nie ma co wybiegać w tak odległą przyszłość. Każdy dzień może przynieść nowe rozwiązania i wytyczne. Dużo zależeć będzie od wyników testów na obecność koronawirusa. Na początku tygodnia badania przeszli piłkarze PKO Ekstraklasy. W czwartek zostaną one przeprowadzone w klubie z „grodu tura”. – Przejdzie je 50 osób z wcześniej wysłanej listy. Wyniki poznamy już w piątek – informuje Frąckowiak.

Wykonanie badań to niemały wydatek. Szacuje się, że na wszystkich trzech poziomach rozgrywkowych kosztować będą one około miliona złotych. Za wszystko zapłaci Polski Związek Piłki Nożnej. Testy zostaną opłacone z pakietu pomocowego, który federacja zaprezentowała pod koniec marca.

Kolejne badania mają zostać przeprowadzone przed wznowieniem ligi oraz w jej trakcie. W jakiej liczbie? To już zależy od rozwoju pandemii w kraju.

Plan wyjazdowy

Chojniczanka ma na koncie 19 punktów. Do bezpiecznej strefy traci sześć oczek. Do rozegrania pozostało 12 spotkań – siedem z rzędu na wyjeździe, następnie cztery z rzędu u siebie i na koniec wyprawa do Mielca. Przed

MKS-em wyjazdy do Niepołomic, Tychów, Olsztyna, Bełchatowa, Radomia, Jastrzębia i Opola. Mecze będą odbywać się systemem środa-sobota-środa. Generalnie drużyna cały czas będzie żyła na walizkach. W klubie brana jest pod uwagę opcja pozostania w jednym hotelu na dwa mecze. – Bez sensu wracać do Chojnic, gdy dla przykładu na początku zagramy w Niepołomicach i Tychach. Wszystko musimy oczywiście kalkulować pod kątem finansowym. Nie jesteśmy przecież krezusem. Teraz czekamy na oficjalny terminarz, chociaż sami stworzyliśmy już sobie taki prowizoryczny – dodaje Frąckowiak.

Co z kontraktami?

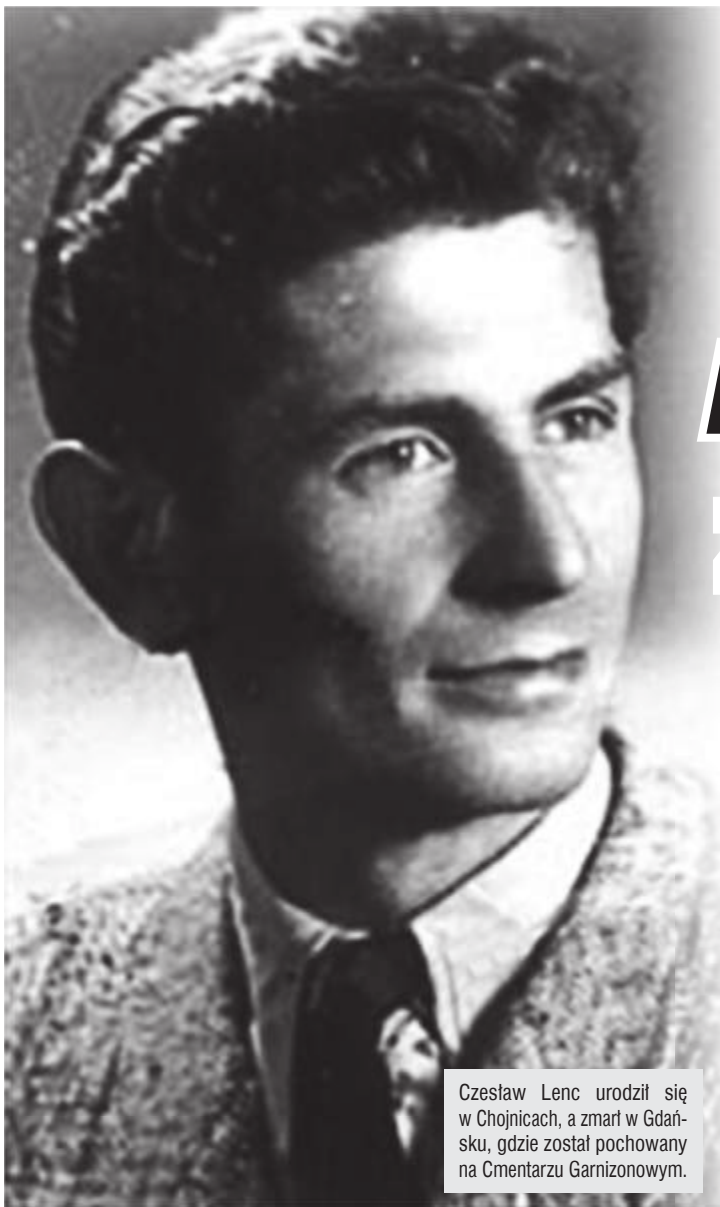
Według wstępnych ustaleń liga ma zostać rozegrana do połowy lipca. W wie-

lu klubach, również w Chojniczance, są piłkarze, którym umowy kończą się 30 czerwca. Co z nimi? – Sprawa ta nie zostanie odgórnie uregulowana przez związek. Za wszystko odpowiedzialny ma być klub. Siedzimy i dyskutujemy nad rozwiązaniami. Sporo czasu zajęły nam negocjacje kontraktów. Pracowaliśmy nad tym mniej więcej od połowy kwietnia. Jestem pracowolikiem. Po zawieszeniu rozgrywek leżałem w domu z chorobą. Później wróciłem do Chojnic. Trzeba było zakasać rękawy i wziąć się do pracy. Można było się za tym wszystkim stęsknić – kończy Frąckowiak.

tekst i fot. Michał Sagrol

SPONSORZY





Czesław Lenc urodził się w Chojnicach, a zmarł w Gdańsku, gdzie został pochowany na Cmentarzu Garnizonowym.

Pilką nożną interesował się jeszcze przed II wojną światową – futbol był jedną z nielicznych rozgrywek w tamtych czasach. Atak zbrojny nie zahamował jego pasji. Uchodził za największy talent, jaki narodził się na chojnickiej ziemi w tych trudnych latach. Przebojem wdarł się najpierw do podstawowego składu Chojniczanki, a następnie Lechii Gdańsk. Do dziś zajmuje trzecie miejsce w klubie z Trójmiasta pod względem liczby spotkań w Ekstraklasie. Poznajcie Czesława Lenca – legendę „Dumy Trójmiasta”, który powstrzymywał ataki takich piłkarzy jak Gerard Cieślik, Ernest Pohl czy Lucjan Brychczy.

Czesław Lenc urodził się w Chojnicach już po wyzwoleniu z zaboru pruskiego, 14 marca 1926 roku. Nigdy nie wyróżniał się wzrostem. Jednak gdy wchodził na boisko, uwypuklały się jego największe zalety – zadziorność, waleczność i nieustępliwość. Grał ostro, ale w stylu fair play. Jako mały chłopiec podpatrywał doro-

śłych mężczyzn kopiących piłkę. Gdy miał sześć lat, drużyna przeniosła się z boiska w Lasku Miejskim na obiekt zbudowany na wysuszonym Jeziorze Cegielnianym (obecny stadion). Mały Czesio na pamięć znał czołowych zawodników oraz ich ksywy – napastnik „Jochas” (Jan Joachimczyk), wykonawca karnych „Pietrucha” (Czesław

Czesław Lenc, legenda Lechii Gdańsk, jeden z lepszych defensorów na Wybrzeżu, uczył się gry w piłkę nożną w Chojniczance. Zmarł, zmagając się z chorobą Alzheimera

„Hanyys” z Chojnic rodem

Pietruszka), czołowy obrońca „Martyna” (Jan Lewiński) czy bramkarz „Bomba” (Aleksander Elas). Gdy Lenc miał 13 lat, regularnie już kopał piłkę. Nie interesowały go inne sekcje – kolarska, bokserska czy hokeja na lodzie. Chciał zostać piłkarzem i dopiął swego. Jego marzeń nie przekreśliły działania militarne podczas II wojny światowej.

Młody na obronę

Chojniczanka szybko stanęła na nogi po uwolnieniu miasta spod okupacji niemieckiej. Klub funkcjonował już w czerwcu 1945 roku. Z końcem września 1945 roku drużyna wzięła udział w eliminacjach do klasy A (najwyższa liga w okręgu). Zespół z Chojnic w ćuglach wygrał rozgrywkę, pokonując Wisłę Grudziądz, GKS Grudziądz, ZZK Chojnice, PKS Tur Grudziądz i Legię Chelmża. Chojniczanie w pięciu meczach zdobyli dziewięć punktów (wówczas za wygraną otrzymywano dwa punkty, a za remis jeden).

W latach 1946-48 młody Lenc był podporą Chojniczanki w A-klasie. Rozgrywał świetne mecze, co zostało dostrzeżone przez okręgowy związek. Dzięki temu był powoływany do kadry Pomorza. W niej potwierdził swoje ponadprzeciętne umiejętności. Jego grę dostrzegli ludzie z Gdańska. Miejscowa Lechia pod koniec 1948 roku cieszyła się z awansu z klasy A do I ligi (obecna Ekstraklasa). W zespole potrzebna była świeża krew. Ściągnięto m.in. okrzepniętego piłkarsko

Lenca, który przebojem wdarł się do pierwszej jedenastki biało-zielonych prowadzonej przez Ryszarda Koncwicka – wieloletniego selekcjonera reprezentacji Polski w latach 50. i 60.

Komplet w debiucie

Lenc miał 23 lata, gdy rozgrywał pierwszy sezon w I lidze. Zadebiutował w niej 20 marca 1949 roku, niespełna tydzień po urodzinach. Niestety tego meczu nie zapamiętał dobrze. Jego drużyna przegrała

w składzie. W 1954 roku Lechia ponownie wróciła do elity. W drużynie coraz śmielej poczynił sobie Roman Korynt – obecnie klubowa legenda. To właśnie Korynt i Lenc są do dzisiaj trzema graczami z największą liczbą gier w najwyższej lidze (Korynt 207, Nowicki 189, Lenc 182). Rozumieli się bez słów. Jeden uzupełniał drugiego. Lenc był o trzy lata starszy od Korynta, który pochodził z Tczewa i dopiero co wrócił z Legii Warszawa – w stolicy

odbywał służbę wojskową.

Złote lata pięćdziesiąte

Jeszcze za czasów gry w Chojnicach na Lenca wolano „Hanyys”. Dlaczego? Można się tylko domyślać. Miał kruczoczarne włosy, jakby przed chwilą przesmarowane węglem. Jednak w Gdańsku postanowiono go przechrzcić na „Majstra”. Jak czytamy na stronie lechiahistoria.pl, jego popisowym zagranie było... mocne kopnięcie piłki na dach trybuny. „W Lechii, w latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku, grał Czesław Lenc, ksywa »Majster«. Jego firmowym zagranie było walnięcie z woleją w taki sposób, że piłka leciała na dach trybuny. Publiką wyła z zachwyty. Po meczu cała drużyna biesiadowała w »Czardaszu«, Lenca po czymś takim trzy dni szukali. Na szczęście w innych drużynach też mieli swoich »Maj-

– To był świetny, lewonożny zawodnik. Miał niesamowitą siłę wykopu. Był bardzo lubiany przez kibiców. Mówili na niego „Majster”. To był taki typowy rzemieślnik boiskowy i stąd to się wzięło. Do tego duża towarzysztwa. Był częścią żelaznej defensywy Lechii w latach 50. i 60. Piłkarz nie do zdarcia – mówi Marian Geszke, kibic Lechii Gdańsk, który jako mały chłopiec chodził na mecze przy ulicy Traugutta w latach powojennych.

1:5 w Krakowie z Cracovią. Już tydzień później, w słoneczne popołudnie, do Trójmiasta przyjechał nielubiany na północy Ruch Chorzów (ta nazwa funkcjonuje na stałe od 1948 roku, wcześniej Ruch Hajduki Wielkie czy Unia). Na stadionie przy ulicy Traugutta pojawiło się ponad 15 tysięcy kibiców. Tyle osób dopingowało Lechię w starciu z ośmiokrotnym wówczas mistrzem Polski. Gdańszczanie wygrali 5:3, a jedną z czołowych ról odegrał Lenc. Chojniczanie powstrzymywał ataki legendy polskiego futbolu Gerarda Cieślika.

Spadek i pierwszy gol

Pierwszy sezon Lechii w I lidze nie był udany. Gdańszczanie zajęli ostatnie 12. miejsce i spadli do II ligi. Młody Lenc w pierwszym sezonie zaliczył wszystkie spotkania. Wybiegał na boisko 22 razy. Nigdy nie został ściągnięty na ławkę rezerwowych. Pomimo spadku biało-zielonych Lenc został w klubie. Pomógł w odbudowie piłki w Gdańsku, który z roku na rok piękniał po zniszczeniach wojennych. W 1951 roku Lechia wygrała II ligę i ponownie świętowała awans. W tym samym sezonie Lenc zdobył pierwszego gola dla Lechii z Gwardią Słupsk.

Tym razem w I lidze drużyna wytrzymała dwa sezony. Spadek pod koniec 1953 roku był ostatnim z Lencem

strów», których bez przerwy trzeba było szukać. Dlatego w lidze poziom był wyrównany” – czytamy na stronie.

Korynt szybko stał się liderem Lechii. Trafił także do reprezentacji. Z tak klasowym graczem gdańszczanie musieli mieć wysokie aspiracje. W sezonie 1955 ekipa zajęła 5. miejsce. Rok później była trzecia (jedyne medale w historii klubu) i dotarła do finału Pucharu Polski, w którym przegrała wysoko z Legią (wówczas CWKS) z Edwardem Szymkowiakiem w bramce oraz Lucjanem Brychczym i Ernestem Pohlem w ataku.

W tym samym roku Lenc zdobył jedyną bramkę w najwyższej lidze (przeciwko Lechowi w Poznaniu). Natomiast drużyna z Gdańska ze względu na dobrą grę w obronie dostała przydomek „murarze” (wówczas grano przeważnie systemem 1-3-2-5).

Zakończył w Łodzi

Do dzisiaj Lechia nie powtórzyła takiego sezonu, jak ten w 1956 roku, gdy była blisko podwójnej korony. Trzeba dodać, że wówczas drużyna była o krok od wicemistrzostwa. Straciła je w ostatniej kolejce, przegrywając w Zabrzu z Górnikiem. Dla zespołu Tadeusza Forsysa (podobnie jak Koncwick prowadził reprezentację, był także w sztabie podczas MŚ w 1938 roku) były to złote czasy.



Drużyna Chojniczanki z 1948 roku. Zdjęcie wykonane przed meczem z Pomorzaniem Toruń w A-klasie. Pochodzi ono z monografii wydanej z okazji 80-lecia klubu.

OGŁOSZENIE PŁATNE



Skany tygodnika „Zbliżenia” nadesłane przez Michała Lenca, dalszego krewnego Czesława Lenca. W artykule przedstawiono historię choroby chojniczczanina. Opublikowano również rozmowę z żoną legendarnego piłkarza, Reginą.



Drużyna Lechii z 1960 roku. Czesław Lenc drugi z prawej w górnym rzędzie. Po jego prawej stronie stoi Roman Korynt.

Lenc w „brązowym” sezonie rozegrał 17 z 22 meczów. Wystąpił także w finale Pucharu Polski. W kolejnym wystąpił już „tylko” w połowie spotkań. Jednak nie ze względu na słabszą formę, a kontuzję (cierpiał na żylaki). W kolejnych latach ponownie był podporą w większości meczów. W 1960 roku rozegrał komplet 22 spotkań. Karierę skończył po sezonie 1962. „Majster” po raz ostatni założył koszulkę Lechii w meczu o 9. miejsce w lidze z ŁKS-em w Łodzi 11 lipca 1962 roku.

Liczyby Lenca do dzisiaj są fenomenalne. Wystąpił w 233 meczach Lechii, z czego 188 było w najwyższej lidze. Trzeba pamiętać, że wówczas w lidze nie grało się po 30-40 spotkań na sezon. Wtedy w I lidze grało tylko 12 drużyn. Nie wykręcało się takich

liczb jak obecnie. Mimo to nikt nie był w stanie stracić chojnickiego „Hany” z podium, jeśli chodzi o liczbę występów w I lidze w Lechii.

Ciężka choroba i śmierć

Po karierze piłkarza Lenc próbował sił w trenerce. Prowadził m.in. Portowca Gdańsk, Gedanię Gdańsk, LZS Pszczółki, a także Prosnę Kalisz. Z powodów zdrowotnych musiał ograniczyć aktywność sportową. Długo nie mógł się z tym pogodzić. Chojniczczanin mieszkał w Gdańsku. Chodził na mecze ukochanej Lechii. „Był wtedy przygaszony. Wciąż marzył o sporcie, jeździł na mecze i nie mógł się pogodzić, że jest tylko kibicem” – mówiła Regina Lenc, żona Czesława, w jednym z wydań „Zbliżeń” z 1994 roku.

Czesław Lenc zmagiał się z chorobą Alzheimera. Pierwsze objawy pojawi-

ły się po pięćdziesiątce. Przez wiele lat opiekowała się nim żona Regina, robiły to także dwie córki. Przez ponad dekadę był przykutym do łóżka. Nie mógł się ruszać i mówić. Zmarł 7 stycznia 1998 roku w wieku 71 lat. Jego ciało spoczęło na Cmentarzu Garnizonowym w Gdańsku, trzy kilometry od stadionu Lechii (blisko dworca głównego PKS i PKP). Pochowano tam wiele osób, które na stałe wpisały się do historii tego miasta. Do tych należy zaliczyć również Lenca – znakomitego piłkarza wychowanego w „grodzie tura”.

tekst Michał Sagrol,
fot. Michał Sagrol,
zbiory archiwalne
Chojniczanki i Lechii

Chojniczanie w Ekstraklasie

Czesław Lenc był pierwszym wychowankiem Chojniczanki, który zagrał na boiskach najwyższej klasy rozrywkowej w Polsce. Jego 188 występów w I lidze (obecnie Ekstraklasie) wydaje się być wynikiem nie do pobicia w obecnych czasach. Kto jeszcze z wychowanków MKS-u przebił się do elity? W sezonie 1985/86 w Bałtyku Gdynia grał Jan Synoradzki (na zdjęciu z prawej). Nadzieja chojnickiej piłki lat 80. zdobyła dla tego klubu trzy gole w I lidze. Natomiast latem 1998 roku do Widzewa Łódź trafił Andrzej Borowski (na zdjęciu z lewej). 23-letni wówczas napastnik zagrał w 15 meczach I ligi. Nie zdobył gola, jednak może pochwalić się wicemistrzostwem kraju. Gdy pisze się o piłkarzach z naszego regionu w elicie, nie sposób nie wspomnieć o Arkadiuszu Recy. Pierwsze kroki w piłce stawiał on w Kolejarzu Chojnice. Jednak jeszcze jako junior trenował i szlifował talent w Chojniczance. Zagrał w niej jeden mecz jako senior w II lidze zachodniej w sezonie 2012/13. Później przez Korolę Dębica i Flotę Świnoujście trafił do Wisty Płock. Z „Nafciarzami” wszedł do Ekstraklasy po sezonie 2015/2016. W tej zagrał 65 spotkań i zdobył siedem bramek. Od ponad roku gra w Serie A oraz ma na koncie osiem występów w dorosłej reprezentacji Polski.



Burmistrz Miasta Chojnice informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Chojnicach, Stary Rynek 1 (III piętro); na stronie internetowej www.miastochojnice.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej <http://bip.miastochojnice.pl/>, został wywieszony wykaz nieruchomości miejskich przeznaczonych do zbycia. Bliższe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarowania Nieruchomościami, pok. 609, tel. 52 397 18 00 wew. 74.

OBWIESZCZENIE BURMISTRZA MIASTA CHOJNICE o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Na podstawie art. 17 pkt 1 Ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. Dz.U. 2020 poz. 293, 471), zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Chojnicach uchwały Nr XVI/222/20 z dnia 23 marca 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu przy ulicy Liściastej w Chojnicach. Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego. Należy je składać na piśmie adresowanym do Urzędu Miejskiego w Chojnicach, w terminie 21 dni od daty publikacji niniejszego ogłoszenia. Wniosek powinien zawierać: nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Wyciąg z ogłoszenia o przetargu:

Burmistrz Miasta Chojnice, Stary Rynek 1, 89-600 Chojnice ogłasza

przetarg na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej: Chojnice, ul. Żeglarska (nr oferty 11/19). Działka nr 4618/1 o pow. 10 125 m², zapisana w KW SL1C/00030751/2. Działka jest własnością Skarbu Państwa – Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, znajduje się w użytkowaniu wieczystym Gminy Miejskiej Chojnice. Stawka procentowa z tytułu opłaty za użytkowanie wieczyste wynosi 1%. Opłata roczna z tytułu użytkowania wieczystego wynosi 5 894,74 zł. Grunt oddany w użytkowanie wieczyste do dnia 25 marca 2095 roku. Przez działkę przebiegają napowietrzne linie energetyczne. Przeznaczenie: teren zabudowy usługowej. Cena wywoławcza brutto: 405 000 zł. Wadium: 21 000 zł brutto. **Przetarg ustny nieograniczony odbędzie się w dniu 16 czerwca 2020 r. o godz. 13.00 w pok. nr 614 Urzędu Miejskiego w Chojnicach.** Wadium na przetarg należy wpłacić do dnia 10 czerwca 2020 r. na konto Urzędu Miejskiego w Chojnicach w Banku PKO BP SA nr 23 1020 2791 0000 7202 0294 2191, w tytule wpisując: imię i nazwisko oferenta oraz nr oferty. Ogłoszenie o przetargu wywieszono na tablicy informacyjnej w Urzędzie Miejskim w Chojnicach i opublikowano w Biuletynie Informacji Publicznej <http://bip.miastochojnice.pl/> oraz na stronie internetowej www.miastochojnice.pl.

Bliższych informacji udziela Wydział Gospodarowania Nieruchomościami, pok. 609, tel. (052) 397 18 00 wew. 74. Urząd Miejski w Chojnicach zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z uzasadnionych przyczyn.

WITAMY NA ŚWIECIE

FOT. ARCH. PRYW.



Marcelina Januszewska z Klawkwa, ur. 25.04.20, 2970 g, 53 cm



Lena Rabas z Chojnic, ur. 3.05.20, 2590 g, 51 cm

Drodzy rodzice!

Zdjęcia noworodków należy wysłać na adres danka@czas.tygodnik.pl.

Trzeba mieć twarde paznokcie



W środę 29 kwietnia przy składaniu przyłbic pracowali: Małgorzata Nowak, Ireneusz Remiszke, Sylwia Remiszke, Regina Motylewska, Wiesława Koperska i ksiądz Krzysztof Piątek.

Rodzina Kolpinga z Chojnic działająca przy parafii pw. Ściegna św. Jana Chrzciciela składała przyłbice ochronne. W jeden dzień przygotowała 1 000 sztuk. Trafiły one m.in. do Domu Pomocy Społecznej.

Kilkanaście Rodzin Kolpinga, zrzeszonych w Związku Diecezjalnym Dzieła Kolpinga Diecezji Pelplińskiej, rozdaje bezpłatnie przyłbice ochronne. Wykonane są one z tworzywa PET.

W sprawę zaangażowało się 12 oddziałów, m.in. chojnicki. Do wolontariuszy trafiły plansze z wytłoczonymi przyłbicami. Należało nieco się natrudzić, żeby je wyjąć i ukształtować. – Trzeba mieć mocne paznokcie – mówiła Wiesława Koperska. – Zawiozliśmy



Do grupy dołączyła też Anna Rybacka. Na zdjęciu z Reginą Motylewską.

je m.in. do DPS-u, szpitala, hospicjum ZNMP oraz zostawiłyśmy w kościele.

Chojnicka Rodzina Kolpinga rozdysonowała łącznie 1 000 przyłbic. Kilka trafiło też do „Czasu Chojnic”. Wsparcie finansowe na potrzebne materiały pochodziło z Polskiej Fundacji Narodowej.

tekst i fot. dtn

• ZMARLI

Aleksandra Jaglińska, lat 41, zm. 14 IV 2020

• CO? GDZIE? KIEDY?

Chojnice

Najpierw połowa izba

Wszyscy pacjenci zgłaszający się do nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej, rehabilitacji albo na SOR zobligowani są w pierwszej kolejności przyjść do polowej izby przyjęć zlokalizowanej w kontenerze (na parkingu po prawej stronie od podjazdu dla karettek).

Kreatywni dłużej

Chojnickie Centrum Kultury prowadzi akcję #MójDomKultury, która zachęca do bycia kreatywnym we własnym domu. Internauci dzielą się zdjęciami oraz filmikami. Czas trwania inicjatywy przedłużono do 29.05.

Gmina Czersk

Urząd otwarty

Od poniedziałku 4.05 Urząd Miejski w Czersku będzie otwarty dla interesantów w normalnych godzinach urzędowania. W poniedziałki, środy i czwartki od 7.00 do 15.00 (kasa do 14.15), we wtorki od 7.00 do 16.00 (kasa do 15.15), w piątki od 7.00 do 14.00 (kasa do 13.15). Nadal obowiązują ograniczenia w przyjmowaniu petentów. Będą oni obsługiwani w Biurze Obsługi Interesanta (wejście od strony parkingu). W urzędzie mogą przebywać dwie osoby jednocześnie: jedna w BOI, jedna przy kasie. Wyjątkiem są interesanci z dziećmi do 13. roku życia, osoby niepełnosprawne, niesamodzielne oraz ich opiekunowie. Każdy z petentów zaraz po wejściu do urzędu ma obowiązek zdezynfekować ręce płynem z dozownika zamontowanego naprzeciwko wejścia.

Bibliotekarz podaje książki

4.05 wypożyczalnie w Bibliotekach Publicznych w Czersku, Rytlu i Łęgu zostaną ponownie otwarte dla czytelników. Ci, którzy chcą zwrócić bądź wypożyczyć zbiory, muszą przebywać w bibliotece w maseczce zasłaniającej usta i nos. Przyniesione książki zostawia się w wyznaczonym przez bibliotekarza miejscu. Oddane książki trafiają do kwarantanny. Po 10 dniach zostaną odpisane z konta czytelnika i włączone do księgozbioru. Uruchomione zostaną jedynie wypożyczalnie. Wolny dostęp do księgozbioru dla czytelników zostaje ograniczony. Książki podaje bibliotekarz. Do odwołania obowiązują nowe godziny otwarcia wypożyczalni: biblioteka w Czersku: poniedziałek, wtorek, czwartek – od godz. 10.00 do 14.00, środa – od godz. 12.00 do 17.00, piątek – od godz. 8.00 do 12.00; biblioteka w Rytlu: poniedziałek i środa – od godz. 10.00 do 14.00, wtorek i czwartek – od godz. 15.00 do 19.00, w piątek biblioteka nieczynna; biblioteka w Łęgu: poniedziałek i środa – od godz. 9.00 do 14.00, wtorek i czwartek – od godz. 12.00 do 17.00, w piątek biblioteka nieczynna. Jednorazowo można wypożyczyć 5 książek. **Odbierz żywność** Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Czersku informuje osoby zakwalifikowane do otrzymania pomocy żywnościowej w ramach Programu Operacyjnego Pomoc Żywnościowa 2014-2020 Podprogram 2019, że w dniach 6-8.05 w godz. 9.00 -11.00 będzie wydawana żywność z POPŻ (2 soki, makaron kukurydziany, kasza, olej, gotówki). Wszystkie

osoby zakwalifikowane proszą się o zgłaszanie w wyżej wskazanym terminie po odbiór żywności. Jednocześnie apeluje się o zachowanie szczególnej ostrożności – bezpieczny odstęp, maseczka, rękawiczki. Dodatkowo zaprasza się do skorzystania z programu pozostałe osoby, spełniające ustawowe przesłanki kwalifikujące do tej formy pomocy (dochód osoby samotnej nie powinien przekroczyć 1 402 zł w skali miesiąca, zaś na osobę w rodzinie 1 056 zł. Ponadto należy spełnić warunek ustawowy z art. 7 ustawy o pomocy społecznej). W tym celu należy skontaktować się z pracownikiem socjalnym MGOPS w Czersku.

Zaśpiewaj piosenkę

Burmistrz Czerska i Gminne Centrum Kultury zapraszają do wzięcia udziału w konkursie online „Piosenka optymistyczna”. Zgłoszenia oraz prace konkursowe można przysłać do 24.05 na adres mailowy: dkrytel@gck.czersk.pl. Szczegóły na stronie www.czersk.pl.

Gmina Brusy

Odwolanie konkursu

W związku z przedłużającym się stanem epidemii COVID-19 oraz niepewnymi rokowaniami co do dalszego jej rozwoju w kolejnych miesiącach odwołany zostaje XX Pomorski Konkurs Plastyczny „Ziemia Kaszubska Słoneczna i Czysta”.

Gmina Konarzyny

Święto mam

GOK w Konarzynie zachęca do zrobienia laurki, kartki z okazji Dnia Matki. Prace można nadesłać na kultura.gok2@wp.pl. Potem zostanie zorganizowana wirtualna wystawa. dtn, rw

Test bez opuszczenia auta

W ciągu kilku najbliższych dni przy chojnickim szpitalu ma powstać COVID-19 drive-thru, czyli specjalne centrum, w którym będzie można wykonać test na obecność koronawirusa, nie wysiadając z samochodu. Testy będą finansowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia.

Dokładna lokalizacja mobilnego punktu pobrania wymazów nie jest jeszcze znana. Wiadomo tylko, że ma on stanąć w okolicy szpitala do 15 maja. – Jestem po rozmowach z wojewodą pomorskim. Będziemy organizować namiot, do którego wejdzie się samochodem, czyli drive-thru – mówi starosta Marek Szczepański. Wykonanie testu z auta znacznie ogranicza kontakt z innymi, jest więc mniejsza ewentualność, że osoba potencjalnie chora mogłaby kogoś zarazić. Podobne centra zlokalizowane są w Trójmieście. Włodarz zapowiada, że testy będą bezpłatne, bo będzie je finansował Narodowy Fundusz Zdrowia. Pobieranie wymazów nie będzie jednak dostępne dla wszystkich, którzy

będą chcieli mieć zrobione badanie. – To nie będzie na takiej zasadzie, że ktoś będzie chciał sobie zrobić test, więc wsiada w samochód i podjeżdża. Ta osoba będzie musiała zadzwonić na infolinię i tam zostanie z nią przeprowadzony krótki wywiad – zaznacza Szczepański. Po rozmowie zostanie podjęta decyzja, czy osoba zostanie zakwalifikowana do testu. Zgodnie z nowymi przepisami przebywający na kwarantannie będą mogli zrobić sobie test po tygodniu jej odbywania. – Jeśli wynik będzie negatywny, to takie osoby będą miały skrócony okres kwarantanny – informuje włodarz. Wymazy do laboratorium będą przewożone karetką, tak jak miało to miejsce wcześniej. pg

Spacerując, obejrzyj fotki

Przy Chojnickim Domu Kultury można oglądać wystawę „Ważni dla Chojnic”. Jest ona autorstwa fotografki Anny Zajkowskiej.



Warto poświęcić chwilę, by obejrzyć wystawę Anny Zajkowskiej.

Kto jeszcze nie widział wystawy, ma na to szansę. Usytuowana jest ona przy ChCK od strony Wzgórza Ewangelickiego w Chojnicach. Wystawa „Ważni dla Chojnic” ma na celu przypomnienie lub przedstawienie chojniczanom sylwetek osób, które po 1918 roku w sposób szczególny zapisały się w historii naszego miasta. W znamienite osobistości wcieliły się osoby znane z naszego życia publicznego. By przypominały fizycznie te oryginalne, wizażem zajęła się Ju-

lia Miszewska. Albinem Makowskim został Andrzej Schulz, Franciszkiem Gierszewskim – Karol Górniewicz, Ireną Niezychowską – Katarzyna Habecka, Janem Pawłem Łukowiczem – Paweł Boczek, Julianem Rydzkowskim – Henryk Wojciechowski, Stanisławem Bieszkim – Jarosław Urbański, Alojzym Sobierajczykiem – Bogdan Kuffel, a Ottonem Weilandem – Adam Kopczyński. Wcześniej wystawa była już pokazywana m.in. na Starym Rynku. tekst i fot. dtn

REKLAMA



Z.H.U.P.

ROBEX
Robert Wojcieszczyk

Produkcja:

Czersk, ul. Truskawkowa 3

robexczersk@wp.pl

Sklep – tel. 509 459 395

Właściciel – tel. 509 459 394

- sprzedaż mebli ogrodowych
- altany i zabudowy z drewna
- domki z drewna oraz płoty
- usługi tartaczne

Rabaty i wyprzedaże!
Transport do 100 km
w promocyjnej cenie!

Wykonujemy zamówienia
według projektu klienta.

www.robex-czersk.pl



Poligraf
Chojnice
ul. Świętopełka 1e
tel. kom. 502 098 668, tel. (52) 396 26 80
e-mail: poligraf@poligrafsc.pl, sklep@poligrafsc.pl

TWOJA IMPREZA – NASZE TROFEA

• PUCHARY
• NAGRODY KORPORACYJNE
• MEDALE
• FIGURKI ODLEWANE
• TROFEA AZALANE
• TROFEA ODRĘBIANE
• FIGURKI PLASTOWE
• DYPLOMY PATENTOWE

NADruk NA ODZIEŻY

MZK
Sp. z o.o.
Chojnice

Miejski Zakład Komunikacji Sp. z o.o.
89-600 Chojnice, ul. Angowska 53
tel. 52 397 65 11/12; 52 397 22 00

Zaprasza do OKRĘGOWEJ STACJI KONTROLI POJAZDÓW

Prowadzimy badania techniczne wszystkich rodzajów pojazdów

W listopadzie i grudniu zapraszamy na bezpłatne sprawdzanie i ustawianie świateł

Wraz z badaniem technicznym wykonanym w naszej Stacji Kontroli Pojazdów otrzymają Państwo płyn do spryskiwaczy szyb (5 l)

PAMIĘTAJ!
DOKONUJĄC PRZEGLĄDU TECHNICZNEGO W NASZEJ STACJI KONTROLI POJAZDÓW, **DBASZ O BEZPIECZEŃSTWO SVOJE I SVOJEJ RODZINY ZAPRASZAMY**

Zakład Pogrzebowy Tadeusza Porożyńskiego

Świadczy usługi całodobowo

Jedyny zakład w regionie wypłacający zasiłek pogrzebowy od ręki!

Chojnice, ul. Gdańska 3 | Tel. 52 397-20-47
Tel. kom. 604-755-900

Czas Chojnic

Redakcja: 89-600 Chojnice, ul. Kręta 4, tel. 52 396 10 10, fax wew. 57.
Sekretariat i ogłoszenia drobne: Barbara Jajdzewska, tel. wew. 50, e-mail: czas@tygodnik.pl.
W redakcji ogłoszenia drobne przyjmujemy od poniedziałku do piątku, do bieżącego numeru do godz. 16.00 we wtorek.
Zespół w składzie: Ramona Wieczorek-Frymark (redaktor naczelna), tel. wew. 51, tel. kom. 781 770 708, e-mail: ramona@czas.tygodnik.pl, Danuta Tyde-Niedzielska, tel. wew. 54, tel. kom. 505 166 840, e-mail: danka@czas.tygodnik.pl, Stanisław Kamiński, tel. wew. 52, tel. kom. 500 154 025, e-mail: stanislaw@czas.tygodnik.pl, Patrycja Gierszewska, tel. wew. 54, tel. kom. 781 770 702, e-mail: patrycja@czas.tygodnik.pl.
Współpracownicy: Sylwia Hamerska, Krzysztof Syngierski, Magdalena Grala, Michał Duziak.
Dział sportowy: Michał Sagrol, tel. wew. 53, tel. kom. 781 770 140, e-mail: sport@czas.tygodnik.pl.

Skład komputerowy i łamanie: tel. wew. 58, Piotr Gratkiewicz, e-mail: piotr@czas.tygodnik.pl, Elena Semenova-Król, e-mail: e.krol@tygodnik.pl.
Dział korekty: Alina Pelowska, e-mail: korekta@czas.tygodnik.pl, Katarzyna Mróz, Agnieszka Zielińska, Anna Maria Zdranka.
Dział reklamy: Barbara Jajdzewska, tel. wew. 50, e-mail: czas@tygodnik.pl, Sławomir Maniawski, tel. kom. 604 481 196, e-mail: maniawski@tygodnik.pl, Magdalena Tuszyńska, tel. kom. 781 770 709, e-mail: reklama@czas.tygodnik.pl.
Wydawca: Magraf s.c. Sławomir Grzmieł, Lidia Grzmieł, 85-212 Bydgoszcz, ul. Dolina 57.
Druk: Polska Press Sp. z o.o. Drukarnia w Bydgoszczy, ul. Grunwaldzka 229, tel. 52 584 86 60.
Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji oraz zmiany tytułów dostarczanych tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 Prawa prasowego. Anonimów nie publikujemy. Tekstów niezamówionych nie zwracamy; teksty artykułów, zdjęcia i wzory reklam są chronione prawem autorskim.
Nakład: 4900 egz. Biuro czynne od 8.00 do 16.00 (w soboty i niedziele nieczynne).
www.czas.tygodnik.pl

Gotuj z „Czasem Chojnic”



Czekają na wspólne pichcenie

W dobie obostrzeń związanych z koronawirusem paniom z Krojant z pewnością brakuje wspólnych spotkań. Gospodynie lubią razem gotować w miejscowej świetlicy. Podczas zajęć wymieniają się ulubionymi przepisami, piją kawę i rozmawiają. Na razie jednak spotkania w większym gronie nie mogą się odbywać. Jak wyjaśnia instruktorka Paulina Frymark, gdy jest taka potrzeba, w świetlicy mają miejsce akcje wolontariackie, na przykład szycie maseczek. O wspólnym

pichceniu na razie nie ma mowy, więc panie mogą dogadzać swoim bliskim. Rozpieszczają ich zwłaszcza słodkościami, a kilka przepisów zdradzają także Czytelnikom „Czasu Chojnic”. Na zdjęciu instruktorka Paulina Frymark, Małgorzata Jajdzewska, Ewa Kwaśniewska, Zofia Pobłocka, Mirosława Dolna i Teresa Drobińska podczas jednego ze spotkań kulinarno-rękodzielniczych (jeszcze przed zamknięciem świetlic).

zebr. i fot. Ramona Wieczorek

Placek kokosowy (przepis od Ewy Kwaśniewskiej)

Składniki: 2 jajka, 2 szkl. mąki, 1 i 1/2 szkl. cukru, 1 opakowanie śmietanki, 1 łyżeczka proszku do pieczenia; masa kokosowa: 3/4 szkl. wiórów kokosowych, 3/4 szkl. cukru, 1/2 kostki palmy.

Wykonanie: Przygotować masę: wiórki kokosowe, cukier i palmę rozpuścić w garnuszku i wymieszać. Składniki placeka zmiksować ze sobą. Wyłożyć na wysmarowaną blaszkę. Włożyć na 20 minut do rozgrzanego piekarnika. Gdy już trochę się podpiecze, wyjąć i wyłożyć na placek masę kokosową. Piec jeszcze do zrumienienia.

Sernik czekoladowy (przepis od Pauliny Frymark)

Składniki: na ciasto: 4 jajka, 1 i 1/2 szkl. mąki, 1 i 1/2 szkl. cukru, 3 łyżeczki proszku do pieczenia, 3 łyżki kakao, 1 opakowanie cukru waniliowego, 1 kostka margaryny; na masę: 4 jajka, 250 g masła, 1 kg białego sera, 1 szkl. cukru, wiórki kokosowe do dekoracji.

Wykonanie: Margarynę, kakao, 1 i 1/2 szkl. cukru oraz cukier waniliowy wrzucić do garnka, podlać 5 łyżkami wody i gotować ok. 5 minut. Naczynie zdjąć z ognia i zostawić zawartość do ostygnięcia. Rozbić 4 jajka, oddzielić żółtka od białek. Do ostudzonej margaryny z kakao dodać 4 żółtka i utrzeć na jednolitą masę. Białka z 4 jaj ubić na sztywną pianę. Odląć pół szklanki masy kakaowej, a do reszty wsypać mąkę oraz proszek do pieczenia, dodać też ubitą pianę z białek. Wszystko dokładnie, ale delikatnie wymieszać. Ciasto przełożyć do natłuszczonej lub wyłożonej papierem do pieczenia blaszki. Ser zemiać, a następnie dodać do niego 4 jajka, szklankę cukru oraz masło. Składniki utrzeć na gładką masę, po czym wyłożyć ją na ciasto w blaszce i wyrównać. Sernik piec ok. 55 minut w temperaturze 200 stopni C. Po wystudzeniu wierzch posłać odlaną wcześniej masą kakaową i posypać wiórkami kokosowymi (do dekoracji można użyć również płatków migdałowych).

Amerykanki (przepis od Mirosławy Dolnej)

Składniki: 1 kg mąki, 5 jaj, 1 szkl. oleju, 2 szkl. mleka, 1 szkl. cukru, 2 łyżeczki amoniaku (lub 1 łyżeczka amoniaku i 1 łyżeczka proszku do pieczenia).

Wykonanie: Wyrobić ciasto – jajka ubić z cukrem, dodając resztę składników. Wymasować blachę. Nakładać masę łyżką stołową, cienko smarować na blaszce małe placuszki. Piec w piekarniku rozgrzanym do 175 stopni C aż do wyrośnięcia i zrumienienia.

Milky way (przepis od Pauliny Frymark)

Składniki: na biszkopt: 6 jaj, 1 szkl. cukru, 1 szkl. mąki, 2 łyżeczki proszku do pieczenia, 3 łyżki kakao; na masę mleczną: 1/2 szkl. mleka, 3/4 szkl. cukru, 2 opakowania cukru waniliowego, 1 kostka kasy, 2 szkl. mleka w proszku; polewa: 15 dag czekolady mlecznej, 6 łyżek mleka.

Wykonanie: Przygotować biszkopt z podanych składników (osobno ubić białka, delikatnie dodać resztę produktów, upiec na złoty kolor). Ostudzić, a następnie przekroić na dwie części (na blaty). Przygotować masę mleczną: mleko zagotować z cukrem i cukrem waniliowym. Ostudzić. Kasie utrzeć na puszystą masę. Ucierając, dodawać ostudzone mleko i mleko w proszku. Biszkopt przełożyć kremem. Udekorować polewą przygotowaną z mlecznej czekolady i mleka.

KLAUZULA INFORMACYJNA

Biorąc udział w dowolnym konkursie/plebiscycie i dostarczając do redakcji zdjęcie albo rozwiązanie konkursu/plebiscytu na kuponie, mailowo, telefonicznie, za pomocą SMS-a czy w dowolny inny sposób, wyrażają Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji tego konkursu/plebiscytu i zgodę na publikację swego imienia i nazwiska oraz dostarczonego zdjęcia na łamach „Czasu Chojnic” i „Tygodnika Tucholskiego”. Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. informuję, że:

- Administratorem Pana/Pani danych osobowych jest Magraf s.c. Sławomir Grzmieł, Lidia Grzmieł z siedzibą w Bydgoszczy 85-212, ul. Dolina 57.
- Pana/Pani dane osobowe będą przetwarzane wyłącznie w celu realizacji konkursu/plebiscytu, w którym Pan/Pani uczestniczy na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 1) wyżej wymienionego rozporządzenia.
- Pana/Pani dane osobowe mogą zostać przekazane firmom Home.pl, ul. Zbożowa 4, Szczecin 70-653, Fibero Sp. z o.o., ul. Wojska Polskiego 65, Bydgoszcz 85-825 oraz Bild Presse Polska Sp. z o.o., ul. Żwirki 17, Łódź 90-539 w celu zapewnienia prawidłowego przebiegu konkursu.
- Pana/Pani dane osobowe będą przechowywane do czasu zakończenia konkursu, a dane zwycięzców przez okres wymagalny prawem oraz do momentu przedawnienia roszczeń przysługujących administratorowi danych i w stosunku do niego.
- Posiada Pan/Pani prawo dostępu do treści swoich danych oraz prawo do ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, prawo wniesienia sprzeciwu, prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody uzyskanej przed jej cofnięciem.
- Ma Pan/Pani prawo wniesienia skargi do prezesa UODO, gdy uzna Pan/Pani, że przetwarzanie Pana/Pani danych osobowych narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r.
- Podanie przez Pana/Panią danych osobowych jest dobrowolne. Jednak konsekwencją niepodania danych osobowych będzie brak możliwości uczestnictwa w konkursie/plebiscycie.
- Pana/Pani dane nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany ani nie będą podlegały profilowaniu.

Baran
 Nieoczekiwanie spłyną do Ciebie pieniądze, na które już wcale nie liczyłeś. Radość będzie wielka i jeszcze większy zawrót głowy. Zechcesz dokonać wielu zakupów, z którymi już się pożegnałeś. Mimo wszystko wstrzymaj się z większymi wydatkami. Środki mogą przydać się w najbliższej przyszłości i to niekoniecznie na przyjemności.

Byk
 Nie tylko myśl, co powinienś zrobić, ale właśnie to rób. Nie odkładaj wszystkiego na później. Potem pojawiają się inne plany, które przekreślą Twoje zobowiązania czy marzenia. Odszukaj ludzi, z którymi powinienś nawiązać kontakt, nie żałuj ciepłych słów przyjaciołom i rodzinie. Nie oceniaj innych i daj szansę także tym, którzy kiedyś Ci się narazili.

Bliznięta
 Jeżeli bardzo szukasz pracy, to powinnaś się znaleźć i pomóc Ci zabezpieczyć najpilniejsze potrzeby. Odezwą się przyjaciele, którzy chcą i mogą pomóc komuś wymagającemu wsparcia. Nie wzbraniaj się: dziś ktoś pomoże Tobie, a jutro odwzajemnisz się Ty. Pewne sprawy traktuj jako oczywiste. Sam też byś tak postąpił.

Rak
 Wisi nad Tobą potrzeba podróży, ale jeszcze nie wiesz, jak to rozegrać. Po pierwsze: czy ta podróż jest konieczna? Jeśli nie, to daj sobie na razie spokój. Są różne sposoby komunikowania się na odległość. Skorzystaj z tego. Niektóre sprawy można przełożyć, kieruj się rozsądkiem. Wysłuchaj także rodzinnych doradców. Razem wymyślicie coś dobrego.

Lew
 Potrzebujesz spokoju wewnętrznego i zewnętrznego. Zadbaj o taki stan ducha. Drobne kłótnie, jakieś utarczki słowne pozwolą rozładować napięcie, ale w chwilę potem pojawi się niezadowolnienie z siebie i z niepotrzebnego wybuchu. Poszukaj chwilowego odosobnienia i tam poukładaj sobie te najbardziej powichrowane sprawy.

Panna
 Pojawi się potrzeba podróży w sprawach służbowych. Nie bardzo będziesz wiedział, jak ją zaplanować i zrealizować. Pamiętaj, że nie jesteś sam, znajdziesz ludzi chcących pomóc. Ucieszysz się ze wsparcia i współpracy. Być może incydentalna sprawa przerodzi się w stały kontakt. Mimo niepokoju śmiało patrz w przyszłość. Masz dobre perspektywy.

Waga
 Ktoś bez wnikania w szczegóły niesprawiedliwie oceni Twoje zachowanie. Nie unos się wówczas milczącą dumą. Jasno postaw sprawę i wyjaśnij, że nie tylko nie działałeś na niekorzyść, ale jeszcze przyczyniłeś się do pozytywnych efektów. Nie pozwól na to, aby ktoś niezadowolony z wszystkiego, co się dzieje, w Tobie szukał winnego.

Skorpion
 Zapragniesz kontaktów z rodziną i przyjaciółmi. Będziesz poszukiwał różnych form dotarcia do nich. Wiadomości, które do Ciebie dotrą będą pozytywne i uspokoją i umysł, i serce. Jednak nie pozwalaj sobie na zbyt długie przerwy w kontaktach. Może to skutkować poczuciem izolacji czy kompletnym wypadnięciem z obiegu.

Strzelec
 Pojawi się ciekawa oferta pracy, ale może wiele osób być nią zainteresowanych. Nie ukrywaj, że Ci na niej zależy. Raczej przeciwnie, spróbuj przekonać oferentów, że to właśnie Ty idealnie się do tej pracy nadajesz. Po krótkiej walce na argumenty, powinienś z tej przepychanki wyjść zwycięsko. Nie poddawaj się.

Koziorożec
 Niespodziewanie otworzysz się przed kimś, kto w ostatnim czasie wzbudził Twoje zaufanie. Jednak szybko możesz poczuć się zdradzony czy niezrozumiany. Nie osądzaj tej osoby. Raczej przyjrzyj się swojej chwili słabości. Przypisałeś tej osobie cechy, które wydaje Ci się, że posiada, a nie widziałś tego, jaka jest. Trochę ostrożności.

Wodnik
 Wydarzenia losowe mogą wywołać mętlik w Twojej głowie. Na szczęście szybko otrząśniesz się i krok po kroku zaczniesz wchodzić na twardy ląd. Nie opuści Cię kreatywność myślenia i łatwość znajdowania drogi we mgle. Po czasie będziesz mógł stwierdzić, że znów, jak kot, spadłeś na cztery łapy. Szczęściarz z Ciebie.

Ryby
 Liczysz na to, że osoby za Ciebie odpowiedzialne w pracy zawodowej wiedzą, co mają robić i znają wyjście z każdej sytuacji. Niekoniecznie tak musi być. Możesz być nieco zaskoczony podjętymi decyzjami czy niezbyt zrozumiałymi propozycjami. Zanim zaczniesz oceniać i na coś się decydować, spróbuj ogarnąć całość, chyba nie wszystko wiesz.



PATRYCJA GIERSEWSKA

Nieco smutna rzeczywistość czekała na przedszkolaki, które wróciły do swojej placówki. Przyjęły je nauczycielki w maseczkach albo z „dziwnym, plastikowym czymś” (czyli przyłbicą) na twarzy,

KOMENTARZ str. 5

czasem w ochronnych skafandrach. Nie zazdroszczę ani najmłodszym, ani ich rodzicom, którzy nie będą mogli odprowadzić swoich pociech pod samą salę, ani też paniom, które w placówkach będą opiekować się maluchami. To patowa sytuacja i choć rozumiem, że część rodziców nie ma możliwości,



MICHAŁ SAGROL

Piłkarze wyszli z domu. Od poniedziałku trenują, a w czwartek przejdą testy. Misja utrzymanie została reaktywowana. Jeszcze miesiąc temu konia z rządem temu,

KOMENTARZ str. 15

kto przewidziałby, że uda się dograć ten sezon. Z tygodnia na tydzień wygląda to coraz bardziej optymistycznie. Byłe teraz 50-osobowa grupa objęta izolacją, a najlepiej cała I liga, miała negatywny wynik na obecność koronawirusa. W poniedziałek testy przeszły zespoły

Czytanie dla milusińskich

Wojciech Metlicki zainicjował akcję „Nauczyciele czytają dzieciom”. Zachęca pedagogów do przyłączenia się do przedsięwzięcia i przeczytania bajeczek milusińskim.

Wojtek Metlicki pochodzi z powiatu tucholskiego, a na co dzień pracuje w jednym z bydgoskich przedszkoli. Nie jest obcy na naszym

terenie, bo jego pasją jest śpiewanie i nieraz brał już udział w muzycznych przedsięwzięciach w naszym regionie. Pod koniec kwietnia zaini-



Pasją Wojtki Metlickiego jest śpiewanie.

Karetka dotarła do szpitala

Erka, na którą prowadzona była zbiórka, już dojechała do szpitala. Karetkę czeka jeszcze oklejanie i będzie mogła wyruszyć w trasę. Jak wcześniej zapewniano w szpitalu, pojazd ma służyć m.in. do przewożenia wymazów do laboratoriów.

Zbiórka prowadzona przez Szpital Specjalistyczny im. J.K. Łukowicza w Chojnicach na zakup sprzętu potrzebnego do walki z koronawirusem sprawiła, że w garażu chojnickiej lecznicy już stoi nowiutka karetka, która ma pomóc w walce

z epidemią. – Gdy była zamawiana, uzyskaliśmy taką informację, że to było ostatnie podwozie, które może być zabudowane. Stało na placu i jakby czekało. To taki szczęśliwy traf, że ta karetka ma być dla nas – mówi starosta chojnicki Marek

by zająć się dzieckiem, to uważam, że rząd na otwarcie przedszkoli i żłobków zdecydował się o wiele za wcześnie. Mam nadzieję, że nie jest to kolejna przedwyborcza zagrywka i działanie tylko po to, by przekonać nas, że wybory w najbliższym czasie mogą się odbyć.

z Ekstraklasy. U niektórych osób badania dały wynik pozytywny. To jednak nie zmieniło kursu, jakim jest odmrożenie rozgrywek. Oby nie sprawdził się czarny scenariusz. Niech za cztery tygodnie zabrzmią pierwsze gwizdki sędziów.

cjował akcję #nauczycieleczytajądzieciom. – Ze względu na zaistniałą sytuację wpadłem na pomysł, by nieco odciążyć rodziców, ale też dać trochę przyjemności najmłodszym – mówi. Sprawa jest bardzo prosta, polega na przeczytaniu bajeczki milusińskim. – Akcja dedykowana jest najmłodszym dzieciom – mówi. Bajeczki czytane są od poniedziałku do niedzieli o godz. 18.00. Utworzony został kanał na YouTube i tam można znaleźć czytających nauczycieli. Trwa to nie dłużej niż 20 minut. Do akcji włączyło się 70 pedagogów z całej Polski i można to nadal zrobić. – Zachęcam – mówi Metlicki. Bonusem dla milusińskich w niedzielny wieczór jest to, że bajeczki czytają znane osoby, m.in. aktor Adam Fidusiewicz czy pływaczka Otylia Jędrzejczak. Na FB została utworzona grupa dla nauczycieli, do której można się przyłączyć: #nauczycieleczytajądzieciom.

tekst dtn, fot. arch.

Szczepański i dodaje, że jej koszt to ok. pół miliona złotych. Nowa erka ma być jeszcze oklejona i doposażona. Dyrekcja szpitala nie precyzuje na razie, co ma znaleźć się na wyposażeniu. Kwesta na ten cel, która skierowana była głównie do przedsiębiorców, jeszcze trwa. Na ten moment (wtorek, godz. 11.00) uzbierano ponad 377 tys. zł. Kilka wpłat zrealizowano też prosto na konto szpitala.

pg

JAK DOBRZE ZNAMY NASZ POWIAT? tel. 52 311 10 20



Klauzula informacyjna RODO znajduje się przy stopce redakcyjnej. Wysyłając odpowiedź na konkurs, uczestnik jednocześnie informuje, że zapoznał się z tą klauzulą oraz z regulaminem konkursu.

rw

Wulgaryzmów już nie ma



Po naszej interwencji z budynku przy ulicy Zielonej zniknął wulgarny napis. Zwrócił na niego uwagę nasz Czytelnik, który regularnie przejeżdżał obok kamienicy i martwił się, że brzydkie słowa zobaczą dzieci. Po naszym telefonie sprawą od razu zajął się Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w Chojnicach. Fragment ściany został pomalowany.

tekst i fot. rw